~~Historia~~ ecclesiastica Polon.

X. Tworzydło Marcina: Okulary na zwierciadło nabożeństwa Chrześciańskiego w Polsce — aż do r. 1594.



~~Teol. 4902~~





OKVLARY
NA ZWIERCIADŁO NABOZENSTWA CHRZESCIANSKIEGO W POLSZCZE.

Poczawszy od przystánia Polakow ná wiárę Chrześćiáńską / áż do teráznieyszego Roku 1594.

PRZEZ
Xiędzá Márciná Tworzydłá
Wydáne.



W WILNIE
Przez Chrysztofá Wolbramczyká.
ROKV M. D. XC. IIII.



DO LASKAWEGO
CZYTELNIKA.

Wydáli tymi czásy Ministrowie iákies Zwierćiádło Nabożeństwá Chrześćiáńskiego / w ktorym iest śiełá nie ládá rzeczy: ále to naosobliwsza / że zápomniawszy swoich Herstow w nowych/przyznawáią sie do stárych Polskich Apostołow ś. Woyćiechá y ś. Stánisłáwá, A co wietsza/y Ewángelią ich Stáropolską zálecáią. Ja widząc to nie pomáłum sie vrádował / że wżdy kiedy niebożętá przeyźrzeli/á stárą Ewángelią y stáre Apostoły w Polszcze vyźrzeli: Acz dosyć nie rychło/ bosmy sie długo o tym z nimi náswárzyli/ wszákże y ná tym dosyć mamy/ że wżdy kiedy oczy otworzyli / á iż Ewángelia przed nimi w Polszcze byłá/nam rádzi nie rádzi przyználi. Ráduiąc sie tedy z ich vznánia/chćiałem przy tych Okulárach Grátulátią moie wszystkim oznáymić/ y áby sie rádowáli vpomnieć. Acz w prawdźie mowiąc nie do końcá wszystkiego co trzebá/w tym Zwierćiedle doyźrzeli: y owszem w wielu rzeczách ieszcze są iákoby ślepi: wszákże nie trzebá im mieć zá złe/bo dopiero z ćiemnośći wychodząc/ nie mogą ná świátło dobrze pátrzyć. Jáko kiedy kto długo w ćiemnicy śiedźi/nie może słońcá dobrze widźieć: á pod czás też y drugi oslnie: przeto tákim Ministrom slepym

trzebá z lekká oczy otwieráć. A ná toć ſą vrobione
te Okulary / áby mogli Miniſtrowie tym beſpie-
czniey w to ſwoie Zwierćiádło pátrzyć / y wiárę
náße w nim tym lepiey widźieć. Bo ći Hárcerze
Luterſcy y Kálwińſcy / śiełá o przyſądách y przy-
miotách rozmáitych zabobonow báią / kiedy ſwoie
Ewángelią z bluźnierſtw Luterſkich álbo Kál-
wińſkich vprzedźioną / zá ſłowo Boże vdáią: ále
kto weyźrzy w ſtárą Ewángelią / łatwie rozezna
co iedwab dobry Ewángeliey świetey / á co też
grube y ſproſne zgrzebi wichrowátych mozgow
Heretyckich: Co áby Ewángelicy widźieli / bárzo
im te Okulary do tego pomoc mogą. Godźiłoć
ſię też było czymkolwiek poczćić Páná Sycyńſkie-
ktory nas w Dedicatiey ſwoiey / wieprzámi Wło-
ſkimi zowie y żołedźiem czeſtuie: ále ieſlić my wie-
prze / mogłćiby też kto inßy być świnią Niemiecką
co ſię Luterſkim młotem karmi: wßákże iż coś
więtßego obiecuie / zániechamy go teraz / á tego
więtßego podarzenia poczekamy. Acż IX. Chrzą-
ſtowſki nam Virga Aſſur álbo ßáblą iákąś przemą-
żą / przedśię nádźieię w Pánu Bogu mamy / że Cau-
ſy ſwoiey ſpráwiedliwey bronić będźie. A tym
czáſem porćźiemy ná nie z tą rozgą / ktorą nam po-
dáli: bo moim zdániem / nie mogli nam lepßey ro-
zgi dáć ná śię Miniſtrowie / iáko to Zwierćiádło:
y rownie może káżdy Kátholik z tego Zwierćiádłá
ták

ták Miniſtrom dochłośćić / że ſię Lutrá y Kálwiná
záprzeć mußą / á ś. Woyćiechá Polſkiego Apoſtołá
przyiąć. Ty łáſkáwy Czytelniku / przypátrz ſię
w tych Okularách / ieſliż dźiśieyßy Ewángelicy
máią namnieyße podobieńſtwo z Ewángelią ś.
Woyćiechá. Wiemći ia żeć im nie o ś. Woyćiechá
idźie / boć oni nie wiele o święte trwáią / ále chćieli-
by ſię też ſtárożytnośćią przed proſtakámi popiſo-
wáć: áby ich zá nowotne Ewángeliki nie mieli.
Własnie iáko kiedyś vczynili oni Gábáonitowie /
ktorzy w pośrzodku Zydowſtwá mießkáiąc / zmy-
ślili iákoby z dáleká przywędrowáli / y odźiawßy
ſię w ſtáre śiermięgi / boty ſtáre obuwßy / y twár-
dego chlebá nábrawßy / przyßli do Iozuego / po-
wiádáiąc że dawno z domu wyßli / choćia ſię byli
dopiero z domow wychylili. Ták ći mili Mini-
ſtrowie ſtroią ſię y w ſtárą Ewángelią / y w ſtáre
obyczáie chcą ſię obłoczyć: Alec wßyſcy wiedzą że
ſię dopiero wczorá z ſwoią Ewángelią ná świát
wylęgli: á co więtßa / śiełá ich ſtárßych miedzy ni-
mi / niż ich Ewángelia w Polßcze. My lepak
máiąc tę náße ſtáropolſką Ewángelią od lat 600.
dáleko ſłußniey mowiemy w głos przed wßyſtki-
mi: nas ś. Woyćiech vczył: my od iego náuki nie
odſtępuiemy. Myſmy ſą prawdźiwymi dźiedźi-
cámi wiáry świętego Woyćiechá: co ieſt pierwße-
go y dawnieyßego / to też prawdźiwße y lepße:
ktorey

ktorey náuki nie podał nam ś. Woyćiech / nie ma być przyimowána. Ná co że z námi Miniſtrowie przeſtáią/ ſłuſznie ſię od nich słowá vpominác będziem mogli/kiedy przeczytawßy te Okulary/ wiáry ſię ś. Woyćiechá náuczą. Aza dali Bog ießcże tego doczekamy/że w ſwoim Zborze on Kátechiſm ś. Woyćiechá Bogárodźicá/ záśpiewáią: A będąli też chćiecy do grobu ś. Woyćiechá do Gniezná pielgrzymowáć/bárzo rad im towárzyſtwá pomogę.



DO MINISTROW

ZAmorſkie źwierzę/ktore máłpą názywáią/
Ma dźiwne obyczáie iáko powiádáią.
Ale ieden obyczay ma naforemnieyßy/
A też miedzy inßymi zda mi ſię dźiwnieyßy:
Jeſt beſtia ták pyßna/że twarz ßpetną máiąc/
Aż názbyt ſię w niey kocha/inßych pośmiewáiąc.
A gdy pátrzy w Zwierćiádło/w tey ſwoiey ßpetnośći/
Nie może ſię obacżyć/od wielkiey rádośći.
Więc ták bárzo podobna twarzą człowiekowi/
Że ſię vmie przyrownáć bá y Doktorowi.
A pewnie ktoby nigdy v ludźi nie bywał/
Tenby máłpę ták głupi/człowiekiem názywał.
Wßákże przedśię po śierśći máłpá ſię wydaie/
Choćiay ſię zá człowieká twarzą ſwą vdáie.
Przedśię máłpá ieſt máłpą/człowiekiem nie będźie/
Po długim żártowániu ze pſy w rząd vśiędźie.

Ták

Ták własnie Miniſtrowie wieku tutecżnego/
Máią coś nád mniemánie z małpą podobnego.
Twarz máiąc Heretycką/ßpetną y brzydliwą/
Przedśię ſwoię vdáią wiárę zá prawdźiwą.
Więc ſię k temu w Zwierćiadłkach pilno oględuią/
A w tey ſobie ßpetnośći dźiwnie pochlebuią.
Rádźiby ſię zá one ſtáre vdawáli
Cátholiki/iákoby ludźie ich nie ználi.
Ale znáć Heretyka/y po ſkorze iego/
Choćiaby wźiął poſtáwę Angiołá iákiego.
Miniſter przedśię záwżdy będźie Heretykiem:
Nie ma też porownánia nigdy z Cátholikiem.
A ták prożna to praca wáßá Miniſtrowie/
Nic wam tu nie pomogą y nędzni Czechowie.
Poki tám ſobie w kąćie we Zborze báiećie/
Poty ſię iáko małpy ſwoim vdáiećie.
Ale kiedy poyźrzyćie w twarz Cátholikowi/
A zwłaßczá Jezuićie/álbo też Mnichowi/
Wnetki śierść iáko z wilká leźie z Heretyká.
Pręćiuchno go rozeznaß y od Cátholiká.
Czytałem tedy wáße nadobne Zwierćiádło/
Chcąc widźieć coli też tám pięknego vśiádło/
Powiemći/widźiałem ia że on po ſtáremu
Chrząſtowſki Heretykiem/day go komu złemu.
A choćia ſwoię wiárę/chćiał z dála wywodźić
Od świętego Woyćiechá/wßák przedśię pogodźić
Nie mogł ſwego káćerſtwá/z iego wiárą świętą/
Owo odniosł z Zwierćiádłem ſwą háńbę przeklętą:
A ták kto chce w Zwierćiedle widźieć Chrząſtowſkiego/
Weźmi te Okulary/oglądaß twarz iego
Zmyślona/Heretycka/pięknie málowána/
Ale przedśię zdrádliwa/choćia fárbowána.
Boć on ſwoię poſtáwę iáko máłpá ſtroi/
Wßákże ießcże z tym wßyſtkim zá máłpę nie ſtoi.

Máćiey Száliyski

OKVLARI
NA ZWIERCIADLO
NABOZENSTWA CHRZE-
SCIANSKIEGO.

Ktore I X Symon Teophilus Miniſter w Wielkiey Polſzcze vrobił á potym I X Andrzey Chrząſtowſki Miniſter tu w Litwie przedrukował.



Dziękuię wam / Przemądrzy Miniſtrowie / żeśćie ſię nád ſpodziewánie iuż wżdy kiedy vpámiętáli / á ná náſze świete nie ták iáko przedtym / łáſkáw ſzy być poczynaćie: Bożeſz wam day Duchá ś. ábyśćie ſię do końcá obaczyli. Mam was záiſte z czego chwalić / żeśćie náſzego miłego ś. Woyćiechá / y miłego ś. Stániſłáwá / do wáſzego Zboru przyięli / y iáko ſłyſzę / do kálendarza wáſzego wpiſáli: A co więtſza / żeśćie tych świętych / iáko powiádaćie / na wáſzę wiárę náwroćili. Ey tośćie mądrzy chłopi mili Miniſtrowie / iedno podobno niewiećie dośiebie tey ták wielkiey mądrośći: Ale toć mi chłop / co mogł ták wielkie Papieżniki ná ſwą wiárę przewierzgnąć. A ieſli ieſzcze do tego wáſze Zbory námowićie / áby ſię z ſtymi świętemi zgodzili / będę was miał zá mędrſze niż ſámego Márchołtá. Bá nowináć to / do tąd nigdy nie ſłycháná / áby náſz ś. Woićiech tákże ś: Stániſłáw miał być kiedy Luteranem álbo Cáluiniſtą: Żaden nigdy Miniſter nieknąśił ſię tákich świętych náwrácáć dopiro to ten Przemądry I X Symon y Chrząſtowſki / wydawſzy iákieś Zwierćiádło / wnet ki ie Cálwiniſtámi poczynili. Ale coć ſię wżdy miły I X Chrząſtowſki w głowę ſtáło: czylić ſię to

ná ten czáß śnikoż czyliś ſię pijánemu márzyłoż iákoś ſię dał zwieść temu iż Symonowi żdáni ſię żeś rozum był kedyś zoſtáwił / áboś go w Contrádictiách Bellárminowych wypiſał: Niepiſáć przeto było ták mądrze á rozum ná drugi raz chowáć. Zal mi ćię niebożę żeś ſię ták náposmiech Jeſui tom y wßytkiem Papieżnikom / dla twego Symoná wydał: byś wiedział iáko śćiebie ßydzą/ odrzekłbyś ſię tákiego zwierćiadłká: do tego czáſu mieliśćie zá nadwornego Miniſtrá/ A teraz potym zwierćiadłku máiaćie zá iednego błazná. Wſtydźćie ſię prawdá: Ale coß rzec kiedyś ták głupie ſobie poſtąpił. Lepiey było tych świętych z przodku niewyrzucáć / niżli ich znowu ze wſtydem do ſiebie náwracáć/ pámiętáiąc ná on wierßyk. Turpius ejicitur quā non admittitur hoſpes. Podowno śćie wy rozumieli nie czytáiąc kroiniki Polſkiey / że ś. Stániſław / był on wáß Stániſław Suderek Kát Lwowſki/ á Miniſter Zboru wileńſkiego/ ktory iáko powiadáią zoſtawßy Nowokrzczeńcem / wytchnął. Ale omyliłeś ſię ná tym. A wßákże lepieybyśćie byli vczynili/ onego Stániſłáwá Suderká Cánonizowawßy/ y iego do Zboru Wileńſkiego przenioſßy: dopierobyśćie mogli Pápieżnikom przegárzáć: A teraz y Papieſkiego ś. Stániſłáwá niedoſtániećie / y ſwego śćie vtrácili/ á ták ná obudwu ſkodę maćie. Ja iednák chcąc wiedzieć te wáſzę ták wielką mądrość / iákośćie wżdy tych śś. Biſkupow do ſiebie náwroćili: widziałem to zwierćiádło nábożeńſtwá wáßego / Przemądrzy Miniſtrowie. Chcećieß wiedźieć comi ſię podobáło ż po prawdzie mowiąc/ ták rozumiem/ że by nie ladá Sowizrzał/ áni ſam Eſop tákiego drugiego vrobił. Wierzmi Chrząſtowſki/ żeś niemáły dánk miedzy wßyſtkimi Miniſtrámi z ſtowárzyßem ſwoim Symonem odnioſł: bo od tego czáſu iáko ſię wáßá Euángelia ziáwiłá niebyło żadnego Miniſtrá ták niewſtydliwego ktoryby śmiał ták iáwnie w żywe oczy mátáć / ś. Woićiecha y ś. Stániſłáwá Calwiniſtámi czyniąc: ſameś ty pierwßy w Litwie Chrząſtowſki / á drugi ten twoy Symon w Polſcze náſtał: á ták maćie ſię czym przed inßymi Miniſtrámi popiſáć.

Wßákże mi to przedſię dziwno/ y domyſlić ſię niewiem ieſli tráfię / dla czego wy Miniſtrowie / do imion ſwoich iż przypiſuiećie wßákześćie tego przed tym nieczynili ż czyly chcećie być Xiężą ż Ale ia temu niewierzę / bo to ieſt przećiw wáßey Ewángeliey/ iáko ſami dobrze wiećie czytáćie wáßego Cáluiná. *Lib. 4. Inſtit. Cap. 18.* A ták y ty Chrząſtowſki y ty Symonie/ nie będźiećie Xiężą / chybá gdybyśćie ießcze kázáli ſobie pleßę wyskubáć / y tobym ſię ießcze rozmyſlał. Ale dobrzeć wam poſtáremu M. to ieſt Mát. A wßákże dla zgody będę was zwał iX Chrząſtowſki / iX Symonie / iáko chcećie ż

Radbym teß wiedział dla czegoś ty iX Chrząſtowſki to zwierćiádło / od ſklarzá niepewnego y tobie przećiwnego Huſſity vrobione / ná świát znowu wydał ż ieſli dla tego żebyś w nim twoie piękną twarz oglądał: mogłbyś ie ſam przed ſobą y przed żoną twoią záwieśić y nápátrzyć ſię dowoli. A ieſli dla tego áby wßyſtká Litwá w tym zwierćiedle ćiebie oglądáłá / powiemći prawdę iX Chrząſtowſki/ niepotrzebáć było tey prace y koſztu niepotrzebnego podeymowáć: bo ćię iuż ludzie znáią y wiedzą żeś chłop głupi y niewſtydliwy /czego ſię káżdy náczytá w Contrádikciách twoich/ choćiaby iáko żywo zwierćiádłká twoiego niewidział. Wßákże wiedząc żeśćie wy Miniſtrowie przemądrzy/ ták ſię domyſlam / żeśćie podowno dla tego to zwierćiadłko przed wßyſtkiem świátem záwieśili/ ábyśćie ſzpetną/ obłudną y Heretycką twárz wáßę mogli zá piękną y nábożną do ludzi vdáwáć. Ale niewiem ieſli wam ták ſczęśćie poſłuży: boię ſię że was tóż potka/ iáko one głupią Pánnę potkáło / o ktorey niewiem ieſliś ſłyßał. Byłá iedná Pánná/ ktora będąc ſzpetną/ vdawáłá ſię zá bárzo piękną/ y chcąc pokryć ßpetność ſwoie/ ßukáłá tákiego zwierćiadłká/ w ktorymby ſię nápięknieyßą widziáłá: o co ſię ſtáráiąc zbiegáłá wßyſtkie krainy/ y wßyſtkie Szoty zwiedziłá á przedſię tákiego zwierćiadłká niedoſtáłá: áż ią przeſtrzeżono / że tákiego ná świećie ſklarza niemáß/ ktoryby mogł ná ßpetną twarz / piękne zwierćiádło vrobić. Toż iá wam powiádam / choćbyśćie wßyſtkie Czechy/ Sáſy/ Szoty y Szwáicary zbiegáli/ przećie żaden wam tákiego zwierćiadłá nie vrobi / żebyśćie ßpetną / zmyſloną y Heretycką twarz wáßę mogli pokryć: Jáki Miniſter procz zwierćiádłá taki the y w zwierćiedle/ á iáki iX Chrząſtowſki

w Con-

w Contrádictiach fáłßerz ſproſny y głupi / tákżećie y w źwierćiedle może káżdy widźieć. Prożna tedj y dáremna praca wáßá. Jedno że wy podowno złe oczy maćie / y niedobrze widźićie dla tego niemogliśćie ſie w tym źwierćiedle dobrze ogledáć: y iáko ow ślepy co mu ſie z iednego dwáy widzą: ták wam z nieprawdy prawdá ſie widźi / á Heretyctwo zda ſie wam być Ewángelia: wiec z báłwanow obrázy / á ze Mßej wieczerza czyniećie: á one ſtáre świete Chrześćiány przodki náße Luterámi / Byſkupy záś ktorzy nas ná wiáre świetą Chrześćiáńſką náwroćili / Miniſtrámi zowiećie. Wielka mili Miniſtrowie ślepotá wáßá / miáſto tego cośćie mieli w tym źwierćiedle lepiey przeyrzeć / tośćie zgołá iuż poślneli.

Wżdy ieſliśćie ſie w Bibliey niemogli wiáry náßey Cátolickiey doczytáć / mógliśćie ią w kroinikach náßych widźieć. Czyli iákośćie Biblie zfałßowali / ták też y kroiniki náße zfałßowáć chcećie? Ja vżaliwßy ſie ślepoty wáßey / vrobiłem ná złe oczy wáße / te okulary; y bedźiećieli ich vżywáć / obiecuie to wam / że ſie ták dobrze w tym źwierćiedle poznaćie / iákowi właſnie ieſteśćie: to ieſt / iáwnymi y nie wſtydliwemi Heretikámi / ktorzy opowiádaćie Euángelią przećiwną Oycom náßym.

Co gdy vkázuie / proße was pátrzćie pilno: á poniewaß mnie podowno niedowierzaćie; to wam bede przekłádał co iż Symon nápiſał w źwierćiedle / ktory ták poczyna.

Polacy ná wiáre chrześćiáńską przyſtáli z Miecysłáwem Kśiążećiem ſwoim, zá przyczyną á powodem Czechow bráćiey ſwych: z ktorych narodu Chrześćiáńskie nabożeńſtwo dawniey trzymáiącego, Miecysław Kśiąże Polskie bywßy pogáninem, poiął w ſtan małżeński Dąbrowke corke Bolesłáwá Kśiążećiá Czeskiego: á Chrześćiáninem ſie ſtał z ſwoim narodem Roku po národzeniu Páńskim, 965.

To iuż temu iáko Polacy pogáńſtwo / báłwochwálſtwo / porzućiwßy / Chrześćiány zoſtáli ieſt lat 629. A ták od tad mieliſmy prawdźiwą wiáre / prawdźiwą Ewángelią / prawdźiwy Kośćiół Páná Chryſtuſow.

A widźiß to Chrząſtowſki co mówi twoy Simon? czyli nie widźiß? Jeſli nie widźiß / proße ćie przetrzyże ſobie oczy / áza wżdy obaczyß. Alebym ći podobno w tym krzywde czynił / kiedybyś nie miał tego widźieć / boś ty ſam dał przedrukowáć / czytałeś / zálećiłeś: á ták muśiałeś widźieć. A ieſli widźiß / czemużeśćie do tego czáſu niewſtydliwie powiádáli / piſáli / kazáli / iákoby przed wámi nigdy w Polßcze prawdźiwey wiáry / prawdźiwey Ewángeliey nie było? áż dopiero przez was ziáwić ſie miáłá Polakom Ewángelia? Jákóż was niewſtyd onych potwarzy / ktoreśćie kłádli ná oné świeté przodki y oyce náße / potepiáiąc ich iákoby prawdźiwey Ewángeliey nie mieli / prawdźiwego Kośćiołá nie ználi / poki ſie był wáß Luter z piekłá nie wynurzył? Powiedz mi / Ewangelia ktora przyieli ná poczatku Polacy od ś. Woyćiechá / ieſt temu lat 629. byłá prawdźiwa álbo nie? Jeſli prawdźiwa / toć tá wáßá Luterſka Ewángelia / ktorey iáko Polſká Polſka / nigdy Polacy nie ſłyßeli / áż dopiero zá was Miniſtrow niewiem ſkad ſie wyrwáłá / ieſt nowa / nieprawdźiwa / fałßywa y Heretycka; Albo wiec pokażćie áby ieden Kośćioł kedy te wáße wiáre przepowiádano przed lat 629. miánuyćie Biſkupá / vkażćie iákie mieyſce / y funduße wiáry wáßey: czyli ná Zamku w Krákowie? czyli w Poznániu? czyli w Gnieznie? czyli tu w Wilnie? álbo gdźie indźiey chcećie? A ieſli nie możećie vkázáć Kośćiołá / vkażćież wżdy iedne chátupke w Polßcze w ktorey ták wierzono iáko wy Miniſtrowie wierzyćie? y owßem vkażćie iednego człowieká ktoryby wáße Luterſką y Cálwiniſką Ewángelią od lat 629. trzymał? Byśćie go ßukáli z świecą / nigdźiey go nie naydźiećie. Wyśćie nigdy przedtym w Polßcze Kośćiołów nie mieli / y o wáßych Zborách przed lat kilkadźieśiąt / nikt nie ſłyßał / iedney chátupki przed 40. lat nie vkażećie / iednego człowieká ktoryby z Lutrem álbo z Cálwinem wierzył / miánowáć nie możećie. A ták to zeznáć muśićie / żeśćie ſie od onych ſtárych Polakow Chrześćian prawdźiwych odrodźili / inßą Ewángelią maćie / y zgołá nie ieſteśćie Chrześćiánie / ále Lutrowie / Cálwiniſtowie / Turkowie / iákowych nigdy oycowie náßy nie ználi. A widźiß iuż Chrząſtowſki z twoim Symonem? Boże dayże wam oczy. Jeſli nie widźiß proße ćie rozdźieray że ießcze oczy lepiey.

Pytam

Pytam ćię/ kto oně Polaki náſze ná wiárę náwrácał? kto ich vczył? kto Ewángelią przepowiádał? weyźrzy w Zwierćiádło co tám Symon piſze?

Zá Powodem, powiáda, á przyczyną Czechow bráciey ſwych.

Ták ieſt/ zá powodem Czechów. Ale pytam ćię; Czechowie ná on czás iáką wiárę mieli? iáką Ewángelią wźięli? Ták powiádáią Kroniki: od Pápieżá Mikołáiá pierwſzego/ byli posłáni ś. Cyryllus y Methodyuſz/ ktorzy Kśiążę Czeſkie Boryworium ochrzćili/ á pierwſzego Biſkupá dał Czechom/ Papież Jan dźiewiąty/ Dothmarum/ ná ktorego mieyſce náſtąpił ś. Woyćiech. Widźiſz że Papieſcy kśiężá y Czechy náwroćili/ y od Pápieżow z Ewángelią poſłani? widźiſz ty á przedśię ś ślepy. Druga powiedz mi/ ktorzy byli Biſkupi napierwſzy co Polſkę náwracáli? ktorzy kśiężá y Plebani? ázá Czechowię byli? O ślepe twoie Zwierćiádło/ álboś ráczey ty Symonie olśnął: oto z Włochów poczyniłeś Czechy; Pátrz iáko twoie Zwierćiádło zdradza/ że Włoſzy zdádzą ćſię być Czechámi. Weźmiże iedno okulary á przypátrz ſię Kronikom dobrze/ co piſzą? *Cromer. lib. 3.* Ægidius Cárdynał Biſkup Tuſculáńſki Legat od Papieżá Jáná trzynaſtego poſłány/ pierwſze Arcybiſkupy y Biſkupy Włochy poſtánowił/ do tego Kánoniki/ Plebany y inſzá kśiężá przydał/ zá ktorych pilnośćią y vśilnym ſtáràniem wiárá Chrześćiáńſka wielkie wźięłá pomnożenie. Jmioná Arcybiſkupow pierwſzych té ſą Villibalmus Arcybiſkup Gnieznieńſki: Prochorius Biſkup Krákowſki/ Jordan Biſkup Poznáńſki/ Lucidus Biſkup Kuiáwſki/ Angelotus Biſkup Płocki/ té wſzyſtkie onże Cárdynał Æzidius zá roſkazániem Papieſkim ná Biſkupſtwá poświęcił/ y ćiż też Biſkupi nam do Polſki wiárę świętą Chrześćiáńſką Rzymſką przynieśli/ Chryſtuſá nam przepowiádáli y Polaki náſze ochrzćili. A widźiſz Chrząſtowſki/ że Papieſcy kśiężá naprzod Polſkę náwroćili? W twoim Zwierćiedle tego nie widźiſz/ ále Kroniki wſzyſtkie wykolą oczy. Czechowie tedy dobrzy ná on czás Chrześćiánie Rzymſkiey wiáry/ przyczyná y powodem byli/ że Miecyſłáwá Kśiążę Polſkie námowili/ áby do Papieżá Biſkupá Rzymſkiego po kápłany poſłał

Wiárá Cieſka.

Biſkupi w polſcze pierwſzy.

ny poſłał

ny poſłał: A ták Kśiężá ktorzy Polaki chrzćili y wiáry vczyli/ byli Pápieſcy/ Rzymſkiey wiáry: ináksſzych á zwłaſzczá wáſzych Miniſtrow/ teſcze ná on czás w Polſzcze/ bá y ná świećie nie było. A iáko raz Krolowie Polſcy od Rzymſkich Biſkupow wiárę świętą przyięli/ ták potym wſzyſcy też Rzymſką wiárę trzymáli: y iednegoſmy ieſzcze Krolá nie mieli/ ktoryby ſię od poſłuſzeńſtwá Biſkupá Rzymſkiego oderwał; Szczęśliwie záczął on Miecyſław y do tego czáſu tá wiárá ſzczęśliwie w Polſzcze trwáłá Ale iuż to zda mi ſię widźiſz ieśliś nie ślepy Pátrzmyſz dáley w Simonowe Zwierćiádło. Coż tám więcey widźieś

Obrázy, powiáda báłwochwálskie po wſzyſtkich miáſtách y wśiách Polacy wyrzućili, y pokruſzyli, popalili á zniſzczyli Roku 966.

Chwałá Bogu żeś to widźiał/ nie trzebá lepſzego świádká ná ćię/ iáko ćiebie ſámego: Oto widźiſz że báłwány ſwoie Polacy popalili/ záprzeć ſię tego nie możeſz/ y iuż temu lat 629. iáko Polący być báłwochwálcámi przeſtáli. Aczemużeś móy miły Chrząſtośin y z twoim Symonem/ do tego czáſu Kośćioły Polſkie potwarzał/ ſproſne báłwochwálſtwo ná nié włokąc/ y wſzyſtkie Polaki Chrześćiány dobre zá báłwochwálce máiąc? iáko ćię teraz nie wſtyd/ żeś kiedy ták ſproſnie á głupie/ oyce náſze ſzkálował? Podobno ć iuż teraz tego żal? Dayżeć Pánie Boże kiedy przeyźrzeć/ ábyś tych niewſtydliwych potwarzy przeſtał mowić/ y drugich tákże Miniſtrów przeſtrzegł. Wſzákże boię ſię ábyć ſię oczy w tym Zwierćiedle nie przepátrzyły/ żebyś z obrázow Chrześćiáńſkich báłwánow pogáńſkich nie náczynił; Bośćie wy ták ślepi/ że nieumiećie miedzy obrazem Chrześćiáńſkim á báłwánem rozeznáć. Ale proſzę ćię/ widźiałżeś tám/ áby kiedy ktory obraz Páná Chryſtuſow/ álbo Pánny Máryey/ álbo inſzych świętych/ oni Polacy ſtárſzy ſpalili/ kedyś to wyczytał? ktora Kroniká o tym piſze? wiem iż ſpalili oni ſwoie bożyſzczá y báłwány/ Jeſſa/ Ladę/ Pochwiśćiela/ Lelá Polelá/ y inſzych czártowſkich báłwánow/ ktorych bedąc pogány/ zá bogi chwálili/ tych Miecyſław kazał palić/ topić/ y niſzczyć/ roſkázuiąc pod gárdłem iednego ſámego Bogá w Troycy iedynego chwalić. A ná pámiątkę tego

Obrázy iáł kie Polacy paleli.

był.

był. ten zwyczay w Polſzcze że káżdego roku w Niedzielę ßrzodopoſtną/ dzieći vczyniwßy iákiego báłwáná topili go w rzekách ſpiewáiąc/ Ládá/ Leli/ Leli/ á do domu co wſkok vćiekáły/ co ießcze niekiedy záchowuią. A żeby kiedy obraz ktory Chrześćiáńſki ſpalili álbo vtopili/ nie widziałeś tego: y owßem oni ż Apoſtołowie Polſcy ś. Woyćiech y inßy/ náuczyli Polakow obrázy Chrześćiáńſkie w Kośćielech ſtáwiáć/ nie żeby ie chwalili/ bo ſię iuż byli miedzy drewnem á Bogiem rozeznáć náuczyli/ ále żeby pámiątkę męki y inßych dobrodzieyſtw Páná Chryſtuſowych/ y iákoby kśięgi przed oczymá málowáne mieli/ y tym ſámym áby Chrześćiány od pogan rozeználi. Wyrzućiwßy tedy báłwány/ Kośćioły pogáńſkie poświącáli ná ſłużbę Chryſtuſá Bogá prawdziwego/ y w káżdym Kośćiele naprzod obraz CHRyſtuſá vkrzyżowánego poſtáwili. *Miechoui. lib.* 2. Tak Bolesław pierwßy Krol w Kośćiele Gnieznieńſkim poſtáwił Crucifix ktory ważył trzy ſtá funtow ßczerego złotá: y do tego trzy tablice malowáne złotem ßczerym y drogimi kámieńmi oſádzone ná ołtarzu Gnieznieńſkim położył: Tákże y po wßyſtkich inßych Kośćiołách Polacy nowi Chrześćiánie obrázy ſtáwiáli. Do tego Kośćioły ná cześć Pánu Bogu budowáne/ imieniem świętych Chrześćiáńſkich/ nie bogow iákich pogáńſkich były názywáne. Naprzod w Gnieźnie Miecyſław Kśiążę zbudowáł Kośćioł Pánny Máryey/ w Krákowie Kośćioł ś. Wacławá/ w Poznaniu ś. Piotrá y Pawłá/ w Płocku ś. Zygmuntá/ y wßyſtkie inße Kośćioły pod imieniem ktorego świętego od onego czáſu w Polſzcze zákłádáno; á żaden Kośćioł nie był bez ołtarzá y obrázow/ czego dobrymi świádkámi ſą obrázy w ſtárych Kośćiołách Kátholickich. Náoſtátek y po drogách kedy przedtym ſtawáły báłwány pogáńſkie/ Chrześćiánie poſtáwiáli Boże męki iáko to ießcze widziemy. A co więtßa/ y obraz Pánny Máryey od ś. Łukaßá Ewángeliſty málowány z Græcyey do Polſki przywieziono/ ktory był záwße od Polakow z wielkim nabożeńſtwem y vczćiwośćią przyięty. A widziß Chrząſtowſki iż Polacy náßy obrázow Chrześćiáńſkich nie palili áni nißczyli? Aż dopiero wy Miniſtrowie/ nowi pogánie/ obalaćie/

palićie/

palićie/ y nißczyćie obrázy Chrześćiáńſkie/ á ná to mieyſce Lutrá y inßych báłwánow Heretyckich máluiećie; Ták ſą ślepe oczy wáße że ná pámiątkę y znáki Páná Chryſtuſowe y świętych iego pátrzyć nie możećie: ále lepiey byśćie oczy ſobie wyłupili/ ieſli was mierzi ná obrázy Chrześćiáńſkie pátrzyć. Coż ná to odpowie twoy Symon?

Ták powiáda: Około Roku 1 5 5 5. *nawięcey Ewángelicy w Polßcze z Kośćiołow Chrześćiáńskich wyrzućili Papieskie báłwány: ták iáko byli Polacy ná wiárę Chrześćiáńską náwroceni, wyrzućili pogáńskie obrázy przedtym lat* 5 9 0.

Dawnoż tedy temu iákośćie poczęli burzyć obrázy? według twego wyznánia/ dopiero temu lat 40. á przedtym iáko dawno były obrázy Chrześćiáńſkie w Polßcze? ieſt lat 6 2 9. Pátrzayże tu dobrze Chrząſtowſki proßę ćię/ oto przez lat 6 2 9. záwżdy były obrázy w Polßcze: począwßy iáko ſię Polacy od báłwochwálſtwá náwroćili/ áż do tego czáſu: á iákośćie poczęli wyrzucáć obrázy ieſt lat 40. Ktoż tu odſtąpił ſtárey Ewángeliey Polſkiey? kto ſię nie zgadza z wiárą ś. Woyćiechá? kto nową wiárę nigdy nieſłycháną przynośi? Jeſliś nie ślepy Chrząſtowſki/ ſam to widziß iákoś ſię vłowił/ á rad nie rad muśiß przyznáć/ że wy wiárę Chrześćiáńſką ktorą Polacy przyięli/ nißczyćie/ pſuiećie/ y wywrácaćie/ dla tego y ná obrázy ktore ſą znáki wiáry Chrześćiáńſkiey pátrzyć nie możećie. Mam przedśię nádzieię że ſię w tym Zwierćiedle obaczyćie. Poyźrzymyß ießcze Chrząſtowſki w Zwierćiádło/ co mowi Symon.

Obrázy w Polßcze dawne.

Woyćiech świety tegoż wieku był, á z Czech przyßedßy, Polakom Ewángelię świetą zwiáſtował: zábit od Pruſow Roku 9 9 7.
Stánisław święty zábit Roku Páńskiego 1 0 7 9. *po śmierći świętego Woyćiechá w lećiech* 82.

Bá to mi ſię podobaß Symonie/ iákoś żyw podobno więtßey prawdy nie powiedział/ iáko teráz, ácz boday niechcąc/ wßákże y zá to zeznánie dziękuiemyć. Wierę y ty Chrząſtowſki poczynaß iuż oczy otwieráć; nie widziałeś ty przedtym ták do-

brze.

brze. A święty był Woyciech nasz/ pytam cię? Swięty/ powiádasz: y Stánisław tákże święty? Swięty mowisz. Chwáłász Pánu Bogu/ że wy nieprzyiaciele świętych/ nam to przyznawaćie/ że nászy Biskupi y Apostołowie Polscy są święći. Ach gdźież oné czásy/ kiedyśćie sie z tych świętych náśmiewáli/ kiedyśćie ie bálwánámi/ lárwámi/ vmárłymi zwáli/ pełne są Postylle tego wászego szyderstwá y bluźnierstwá: czego iáko widzę iuż was wstyd/ rádźibyśćie sie z tymi świętymi pobrácili/ Bożesz wam day Duchá świętego do końcá. Stoyże mi tu iuż moy miły Chrząstowski/ á powtórz mi prosze cię/ kto Polakom zwiástował Ewángelią świętą? wszák ś. Woyćiech y święty Stánisław? Toć tedy ći święći są Apostołowie nászy/ ktorzy wiárę świętą/ krwią swoią zápieczętowáli/ záprzeć sie iuż coś ták dobrowolnie wyznał nie możesz. A Luter iáko/ nieboże Chrząstowski/ co z nim rzeczesz? álbo twoy Cálwin? Zá krzywdę to sobie pewnie wezmą? iużeś tu záraz niechcąc y Cálwiná potępił. Bo oni rozumieią/ że przed nimi nie było v nas prawdźiwey Ewángeliey/ nie było dobrey wiáry: niewiem iáko sie im wymowisz: zgadzay sie tám z nimi iáko chcesz/ my dosyć mamy ná zeznániu twoim; że Woyćiech ś. y Stánisław ś. zwiástowáli nam Ewángelią y náwroćili nas pierwey/ niż sie ći twoi Herstowie z piekłá byli wyrwáli. A ták mowiemy z Apostołem ś. Jeśli kto nam opowiáda co okrom tego cośmy przyięli *Anathema. Gal. 1.* Otóż I.E. Chrząstowski/ my słusznie wołamy: Nas ś. Woyćiech vczył/ My od iego náuki nie odstąpiemy/ wy nas z oyczystych dóbr potwarzámi swymi wyzuć chcećie. Mysmy są prawdźiwymi dźiedźicámi wiáry ś. Woyćiechá/ wyśćie od nas wyszli/ nie my od was. Co iest pierwszego y dawnieyszego/ to iest prawdźiwsze y lepsze. Widzi mi sie żeć iakoś blásk w oczy/ nie możesz długo ná świátłość tych świętych Biskupow pátrzyć/ zmrużasz oczy bárzo: wolałbyś ie obrzydliwymi Lutránámi álbo Cálwinami widźieć/ przeto ie dopiero po śmierći chcesz ná wiárę Luterską náwrácáć/ powiádáiąc że sie z Lutrem rychley zgodzą w wierze/ niż z Papieżnikámi A moy miły I.E. Chrząstowski/ tákżeś ty mądry człowiek/ że y po śmierći święte nawrácasz? wżdyś

Ewángeliá zwiástował S. Woyćiech

Luter y Cálwin Anathema.

S. Woyćiech Luteran.

wżdyś miał nam powiedźieć/ kiedyś ie wskrześił z martwych/ kiedy byli w wászym Zborze/ kiedyś ie ná Luterską wiárę náwroćił/ ábyśmy co ták dźiwne cudo twoie widźieli. Bo ći dwá święći Biskupi/ áż do sámey śmierći/ od stopy do wierzchu głowy Pápieżnikámi byli: od Papieżow *Sacry* y świecenie mieli: otymesmy nie słyszeli áby kiedy Luteránámi zostáli/ dopiero ie chcesz po śmierći Zwierćiadłkiem náwrácáć. A kiedyby táko ty chcesz ś. Woyćiech do Zboru wászego przyszedszy ono nań oźna stáropolską piosnecżkę swoie/ Bogá rodźicá/ záczął? pewnie muśielibyśćie mu pomoc śpiewáć/ ábobyśćie z wászego Zboru pierzcháli/ á bodaybyśćie sie ná niego iáko pogánie nie rzućili. Wiem żeby I.E. Chrząstowski zádał ś. Woyćiechowi to co w Prefácyey pisze mowiąc: (Iż nieco w tym Kátechiśmie/ Bogá rodźicá/ przysąd y wynalasków ludzkich widźiemy: iáko persony Woyćiechá ś. nie potępiamy/ ále ią Bogu ná sąd oddáiemy/ ták pieśni od niego złożoney zá Prawidło wiáry Chrześćiáńskiey mieć nie możemy/ ále ten Kátechism ś. Woyćiechá Kredem iáko dawnieyszym Kátechismem Apostolskim poprawuiemy.) Tákći I.E. Chrząstowski poprawia nam Bogá rodźice. A moy miły Chrząstowski y skądżeć táka mądrość/ że ty śmiesz poprawiáć ś. Woyćiechá? troszkę przedtym powiadasz że Polaki/ ś. Woyćiech nawroćił/ Ewángelią nam zwiástował/ Kátechismu nas náuczył/ á teraz plećiesz/ iż w nim iest nieco przysąd y wynálásków ludzkich/ że Kredá Apostolskiego ś. Woyćiech nie rozumiał: Toć pewnie kiedyby ś. Woyćiech przyszedł muśiałby sie v was dopiero Kátechismu y Kredá vczyć? Albo wiec ieśli persony ś. Woyćiechá nie potępiaćie/ choćiasz wzywał świętych/ czemuż nas potępiaćie?

Ale powiedz/ w czym sie Kátechism iego z Apostolskim nie zgadza/ podobno że świętych vczy wzywáć? á kiedyć ś. Woyćiech vkáże/ że też Apostolskie Kredo vczy wzywáć świętych/ Credo Sanctorum communionem. co ná to rzeczesz? dokąd będźiesz appellowáł od Apostołow? O plotko niewstydliwy/ plećiesz sam niewiesz co/ áż mie wstyd głupstwá twoiego miły I.E. Chrząstowski. Więc raz ś. Woyćiechá czynisz świętym/ á drugi raz

S. Woyćiech Credá nie vmie.

Credo vczy wzywáć Swietych

giraz

gi raz go potepiaß/ raz go Apoſtołem zowieß/ á drugi raz powiádaß że y Kredá Apoſtolſkiego nieumiał. A przedśie niewſtydliwie plećiećie że ſtára wiáre maćie. Aza to ſtára wiárá ktora ſie z Katechiſmem Woyćiechá ś. nie zgadza? Aza ſtára/ kiedy wy/ y ś. Woyćiecha ſadźićie y potepiaćie/ iákoby ſie on z Apoſtołámi y z Chryſtuſem nie zgadzał? á przedśie świetym go zowiećie? O wßeteczni mátácze: wiec kiedy was wiáry náucząią Biſkupi teráznieyßy/ tedy do ś. Woyćiechá appelluiećie; á kiedy was y ś. Woyćiech potepi/ nu wy do Apoſtołow ſie odzywaćie/ á kiedy Apoſtołowie was wiáry odſadzą/ toż wy do Chryſtuſá/ áż ná oſtátek od Chryſtuſá do Tureckiego Alkoranu/ iáko Turkowie czynią/ appelluiećie; czego ſie z wielką żáłośćią násłucháć muśiemy.

Appellácya Miniſtrow.

O nießczeſni ludźie/ tákić wáß obyczay przeklety/ że ſie nád wßyſtkie świete przenośićie/ żaden świety Káthechiſmu nieumiał/ żaden Kredá Apoſtolſkiego nie rozumiał/ tylko wy Luterſcy miniſtrowie: nic v was ś. Woyćiech/ nic ś. Stániſław/ nic Auguſtyn/ nic Hyeronim y wßyſcy inßy Doktorowie przed wámi nic nieumieią: przez lat 629. Polſká y owßem wßyſtek świát przez pułtorá tyśiacá lat Káthechiſmu wáßego nieumiał: przedśie ſtára wiárá wáßá/ choćia y iednego człowieká vkázáć nie możećie ktoryby ták wierzył przedtym iáko wy teraz wierzyćie. Ale ießcże ſie zdobywaß na wymowke przećiw Bogárodzicy powiádáiąc: (Co ſie tknie wzywánia świetych ktore w Bogá rodzicy ſłychamy/ to iuż w Poznániu Jezuitowie przez Arturuſá ſwego nie potrzebne być ku duſznemu zbáwieniu oſadźili/ y nápiſáli że ſie godźi od Bogá rodzice Woyćiechá ś. w niektorych rzeczách odſtąpić.) A miły Chrząſtowſki y rozumieß ty co mowiß? widze iż nie rozumieß/ náucz ſie odemnie proße ćie. Nie ieſtći rzecz potrzebna do zbáwienia áby kto vmiał Bogá rodzice śpiewáć/ y iać iey ſam nie vmiem: tákże áby kto tego álbo owego świetego wzywał/ Nie roſkázuiąć tego pod duſznym zátráceniem/ ále tego potrzeba ábyś wierzył że ieſt rzecz dobra y pożyteczna/ y godźi ſie świetych wzywáć/ y mogą pomóc modlitwámi ſwoimi tym ktorzy ich wzywáią/ choćia ich kto z niedbálſtwá ſwoiego nie wzywa: Jáko nie potrzebna

Bogárodzicá nie potrzebna vmieć.

rzecz

rzecz ieſt do zbáwienia áby kto mowił Pſalmy Dawidowe/ bo ich śiłá nie mowi: Ale to potrzebna ábyś nieganił Pſalmow/ y owßem kto ie mowi dobrze czyni. Ták też ieśli nie wzywaß świetych ábo Bogá rodzice z ś. Woyćiechem nieśpiewaß/ nie dla tego potepion bedźieß: ále iż przećiw ś. Woićiechowi y wßyſtkim Doktorom y piſmu ś. mowiß/ że to przyſady y wynáláſki ludzkie/ przymawiáiąc w tym Apoſtołom náßym/ to źle czyniß y Bóg te pyche y bluźnierſtwo twoie kárác bedźie. A ták my ſtoiemy przy tym co nam przyznawaćie że nam ś. Woyćiech y ś. Stániſław zwiáſtowáli Ewángelią/ y krwią ſwoią iáko Apoſtołowie Polſcy oblali/ y Kátechiſmu nas náuczyli. A iż wy Miniſtrowie inßą Ewángelią nam opowiádaćie/ inßego Kátechiſmu ktory ſie nie zgadza z Kátechiſmem ś. Woyćiechá vczyćie/ wam wßyſtkim iáko roſkazał Apoſtoł ś. mowiemy Anáthemá: to ná was kośćioły/ to krew/ to groby świetych Biſkupow/ Anáthemá wołáią. Obacz wżdy kiedy Symonie y ty Chrząſtowſki/ ślepote y głupſtwo twoie: oto ktorych świádkow przywodźiß z ſobą/ przećiw tobie mowią Anáthemá. Wroćmy ſie do Zwierćiádłá:

Polſká z Kśieſtwá kroleſtwem ſie ſtałá zá Bolesłáwá pierwßego krołá Polſkiego od Otoná Ceſarzá koronowánego. Roku 1001.

Xota

R to prawdá co mowi Symon/ iedno nic dołożył co mu było pilno wiedźieć/ o koronie Polſkiey y Boleſłáwie. Piſzą tedy Kroniki naße iáko to był goracy Krol w nabożeńſtwie y rozmnożeniu wiáry ś. Kátolickiey z Rzymu od ſtolice Apoſtolſkiey zá oycá iego wźietey: kośćiołow wiele fundował/ klaſztorow nábudował: dla drzewá krzyżá ś. klaſztor ná Łyſey gorze poſtáwił: o żadną ſie rzecz pilniey nie ſtárał/ iáko o rozßerzenie wiáry Chryſtuſowey/ á wykorzenienie bálwochwálſtwá. O żadną ſie rzecz wiecey nie gniewał iáko o wzgárde y krzywdy kośćielne y duchowieńſtwá: wßyſtkie kośćioły od ćiężarow poſpolitych woiennych y podatkowych wyzwolił/ y wieczną wolnośćią dárowáł. Czćił wielce kápłany/ ták iż żadnemu nigdy ſtáć przed ſobą nie dopuśćił: Ale śiedźieć gdy ſam śiedźiał/ kazał. A ś. Woićiecha meczenniká Bozego y Paſterzá ſwoiego ták vczćił: iż po

Bolesław Krol pierwßy iákiey wiáry.

iż po

iż po dźiś dźień to znácżno w Gnieźnieńſkim kośćiele: ktorego ſobie zá oſobnego pátroná y obrońcę w niebie kroleſtwá ſwego obrał. Ná cżym iáko ſie nie omylił á iáko go Pan Bóg nie zlicżonymi zwyćieſtwy wſławił/ y Páńſtwá iego rozſzerzył/ miło bárzo cżytáć y ſłucháć.

Gránice Polſkie. Ná wſchod ſłońcá poſtáwił Gránice y żelázne ſłupy v Nieprú/ Ná zachod/ v Rzeki Sale w Száſkiey ziemi: ná pułnocy ſłupy iednákież gránicżąc Páńſtwo ſwe v rzeki Oſſy/ ſławnie y zwyćiężną ręką záſadził. Zwoiewał Ruſkie wielkie y ſzerokie Páńſtwá one bogáte y zacne: ſkroćił Moráwce/ Káſzuby/ Pomorzány/ więcey bitew wygrał nyż drugi o nich cżytał. Ná koniec pátrząc mu ś. Woyćiech ktoregó ták żywego iáko vmárłego vcżćił/ ziednał v Páná Bogá. Ceſarz Otto trzeći/ *Slub Ceſarſki.* máiąc w známomośći y miłośći Woyćiechá ś. gdy ſię o iego męcżeńſtwie dowiedźiał w potrzebie ſwey áby go Pan Bog przez iego przycżynę wyſłuchał/ ślubował Bogu náwiedźić grob męcżennıká ś. y ſiedm mil iść pieſzymi nogámi do niego. O cżym Bolesław wiedząc/ z wielką go cżćią przyiął w Poznániu/ y *Miechou. lib. 2. cap. 4.* ſuknem śiedm mil z Poznánia do Gniezná vſławſzy/ ſam z nim ſzedł pieſzo áż ná mieyſce: Gdźie Ceſarz z pokorą krzyżem leżąc przed grobem/ nabożeńſtwo ſwoie y ſluby odpráwował/ widząc potym Ceſarz ſpráwę y męzność y doſtatek Bolesłáwá/ ſpráwą Bożą á modlitwą ś. Woyćiechá/ Ceſarz wzruſzony: ná tym mieyſcu ná ktorym on męcżennıká znácżnym y drogim grobem vcżćił koroną krolewſką od tego Ceſarzá vcżcżony/ y koronowány ieſt/ w tymże kośćiele przez vcżniá ś. Woiciechá Gaudencyuſzá Arcibiſkupá Gnieźnieńſkiego. Od onego cżáſu *Koroná Polſka.* zá tákimiſz poſtępkámi y nabożeńſtwem ku Bogu y świętym iego/ innych krolow rad y rycerſtwá ich/ trwáłá y trwa tá koroná w Polſzcże. Tomći chćiał przypomnieć Chrząſtowſki z Symonem/ ábyś wiedźiał iákośmy doſtáli korony y iáko trwá tá od tego cżáſu: y bez wątpienia poki w Polſzcże będźie tá wiárá ktorą nam ś. Woyćiech od ſtolice Apoſtolſkiey z Rzymu przyniosł/ zá Bożą pomocą tey korony nie vtráćiemy. Bo nie cżytamy áby kiedy ktore kroleſtwo Chrześćiáńſką Rzymſką wiárę trzymáiąc/ koronę vtráćiło: A ktorekolwiek kroleſtwo/

Rzymſkiey

Rzymſkiey wiáry odſtąpiło/ to y koronę vtráćiło y w pogáńſkie á Tureckie ręce przyſzło. Iáko mámy przykłády w Grecyey/ y w Węgrzech/ ktorzy porzućiwſzy wiárę Rzymſką/ y koronę vtrácili/ ktorey teraz Chrześćiánie krwią ſwoią doſtáią. Oto w Polſzcże Chrześćiánie Rzymſkiey wiáry/ iuż przez lat 600 trzymáią koronę. A kiedyby ná wáſz rząd Heretycki przyſzło/ iákobyśćie długo ią zátrzymáli: możem ſie kárać po inſzych. Coż ieſzcże więcey o náſzych Polakách Zwierćiádło piſze:

Tych tám wiekow (według vſtáwy podáney od Miecżysłáwá Kśiążęćiá) y potym przez niemáły wiek Polacy, zwłaſzcżá ſtanu Rycerſkiego, powſtáiąc ku ſłucháiu Ewángeliey, mieczow do połowice dobywáli: przy Ewángeliey ſię iáko prawdźiwi Ewángelicy wierni Chrześćiánie popiſuiąc.

Otwieray Chrząſtowſki ślepe ocży/ pátrz ná Polaki náſze prawdźiwe Chrześćiány/ iáko ſie oni o wiárę diſputowáli: co rozumieſz/ kiedybyśćie byli wy Miniſtrowie zá ich cżáſow z Luterſką Ewángelią álbo wiárą do Polſki przyſzli/ iákoby was byli przyięli/ iákoby ſię z wámi przywitáli: pewnie te miecże ná ſzyie wáſze gotowáli/ aleśćie ſię iáko mądrzy/ ná on cżás pokázáć niechćieli/ ſzkodá záiſte żeśćie omieſzkali. Bronilić kiedyś náſzy Polacy ſwoiey wiáry/ á bronili nie gołymi ſłowy/ áni prożnymi gadániem/ ále bronili miecżem: y poki ten obycżay w Polſzcże trwał/ nigdy żadnego Heretyká v nas nie było/ iedná wiárá byłá/ iedná Ewángelia/ ieden Kośćioł/ nie ſłycháć było tego bluźnierſtwá przećiw Bogu y świętym iego. *Miecżem wiáry bronili.* Aż tych cżáſow kiedy Polacy one miecże ſchowáli/ wy nieſzcżęśni wyrodkowie/ nie tylkośćie ſie zá wiárę Chrześćiáńſką miecżem nie záſtáwili/ ále co gorſza/ dopuśćiliśćie Lutrowi nie miecżem/ ale ſztuką mieſzą/ wiárę przodkow wáſzych z was wyſtrąſzyć. A co więtſza/ vſtáwicżnie o *Confœderácyą* wołaćie/ áby ſie káżdemu godźiło wierzyć iáko ſie komu podoba: zá cżym do tego przyſzło/ że wolno káżdemu bluźnić wiárę Chrześćiáńſką/ Bogá ſie záprzeć/ Chryſtuſowi Boſtwo odeymowáć/ Bogá w Troycy iedynego/ oprocż ktorego Polacy náſzy inſzego nie ználi/ godźi ſie bluźnić: á tym cżáſem nie máſz ktoby ſie zá wiárę Chrześćiáńſką y zá Ewángelią miecżem záſtáwił: y

owſzem

owßem ießcże w wáßych *Confœderácyach* chwalićie/ forytuiećie tákowe bluźnierce: choćby też y Turkiem y Żydem kto zoſtał milcżeć każećie, Żal ſie tego Boże ná was/żeśćie ſie ták od oycow wáßych odrodzili/ á wiárę świętą Chrześćiáńſką zá ktorą ſie oni krwią y zdrowiem ſwym záſtáwiáli/wyśćie ią ná śmiech y wzgárdę wßyſtkim bluźniercom wáßym wydáli. A wżdy ießcże śmieß Chrząſtowſki názywáć one święte oyce náße Ewángelikámi to ieſt Luteranámi/ álbo Cálwiniſtámi. Ktorzy ſie kiedy przodkowie náßy ták názywáli? kedyś to wycżytał? Zwáli ſie oni Chrześćiány y Katholikámi/ iáko ſie wßyſcy ktorzy w Chryſtuſá według Rzymſkiey wiáry wierzą zowią. Ale wy iákośćie wiárę ś. Chrześćiáńſką porzućili/ tákeśćie też imię ſobie inákße choć nie prawdziwie wymyślili. Ale ießcże więtße mátáctwo twoie/ co potym przydáieß.

Ze tych mieczow dobywáli nie przy Mſzey, ktorey ieſcze w Chrześćiáńſtwie ták iáko dziś nie było. Bo choćiaż wieczerza Páńſka tym náźwiskiem Mſza dawniey przezywano, ále rzeczy tey ktora ieſt właśnie dziśieyſza Mſza, ieſcze tych tám czáſow nie było, iáko y inſzych przymiotow, co ſie niżey pokaże.

O Symonie odpuść mi/Wierę nieprawdę mowiß/przećiwko wßyſtkim Kronikom: pátrz co piſzą. *Cromer. lib. 3. Miechoui. lib. 2. cap. 1.* Ludźie Rycerſcy w Kośćielech gdy Kápłan miał záczynáć v ołtarzá ná Mßey Ewángelią świętą Sequentia S. Euangelij ſecundum Matthæum etc. mieczow do połowice z poſzew dobywáli/ktore záś chowáli gdy Chór odśpiewał. Gloria tibi Domine. [*Mieczá ná Mßey przy Ewángeliey dobywáli.*] A iákoż ty śmieß powiádáć że nie przy Mßey mieczow dobywáli? co mniemáß kiedy czytáią ludźie Kroniki iáko ſie zádziwuią wáßemu mátáctwu. Ale powiádaß/Że choćia wieczerza Páńſka Mßą názywano/ przedśię tákiey Mßey iáka dźiśia ieſt onych czáſow nie było. Otoż przedśię nie mogłeś tego záprzeć że náßy Polacy Mßą zwáli á nie wieczerzą/y ſtárßa ieſt Mßa náßá/ niż wáßá wieczerza: bo ták nas ś. Woyćiech y ś. Stániſław náucżyli. A iáko żywo Polakom náßym nie ſniło ſie o wáßey wieczerzy. A co mowiß żeby Mßa nie táka miáłá być przedtym/ iáká teraz ieſt; niewiem ſkądeś to wycżytał?

to wycżytał? Wiem że Polacy nigdy ináßey Mßey nie ſłyßeli tylko iákowa teraz ieſt: táką miał ś. Woyćiech/táką ś. Stániſław/wßák ießcże ſą Kośćioły w ktorych miewali Mßą/ ſą Ołtarze na ktorych odprawiáli/ſą Ornaty/ Kielichy y Mßały ſtáre z ktorych możeß ſie dowiedźieć iáka Mßa ći śś. Biſkupi miewáli. Piſzą też Kroniki Cżeſkie iáką Mßą miewał ś. Woyćiech. Tráfiło ſie iż będąc w Rzymie ś. Woyćiech miał Mßą przed Papieżem á gdy do tego Canonu w ktorym ſie zá vmárłe modlą przyßedł/przez dwie godźinie w záchwyceniu ſtał: á gdy go Papież pytał dla cżego to / odpowiedźiał iż był przy pogrzebie bráćiey/ktorych Cżech zwit zábili: á náznák tego rękáwice drugą w Prádze zoſtáwił/ kazał ſie Papież wywiedźieć/ieśli to pewna: y znaleźiono że ták było iáko ś. Woyćiech powiedźiał. [*Bozius lib 5. cap. 1.* ; *Mßa S. Woyćiechá.*] A w Pruſiech ieſzcże vkázuią mieyſce gdźie ś. Woyćiech Mßą miewał/*Miech. Lib. 2, Cap, 8. Crom. Lib, 3.* y ná tymże mieyſcu przy Mßey ś. zabito go. Tákże y w Krákowie ſławne ieſt mieyſce ktore zowią Skałká / gdźie ś. Stániſław przy tymże Ołtarzu kedy Mßą odpráwił / zábit ieſt. [*Crom. Lib. 4.*] Przeto dziwno mi temu Symonowi/ále tobie ießcże więcej Chrząſtowſki/że śmiećie ták wżywe ocżj mátáć/iákobj Mßey niebyło/ábo raz mowićie że byłá/á drugi raz nie byłá. Bá powiedzćie rácżey że ś. Woyćiech y ś. Stániſław w Polſcże nigdy nie byli/tedy wßyſtkiego zbędźiećie. Abo pokaſćie wy też kedy táka wiecżerza/iáka wy teraz maćie bywáła? vkaßćie onego wieku áby iednego Miniſtrá/áby iedne chálupkę/gdźie tá wáſzá wiecżerza byłá? Byśćie ſie roſpukli nigdźiey nie vkażećie. Wßák że obiecuie Symon pokázáć niżey dowodnie/ że nie taka Mßa byłá/á ia też pocżekam áż pierwey iego dowodow wyſłucham. Potym ták iáſnym y ocżywiſtym świádeſtwie/ ktoreśćie wydáli wierze świętey náßey Chrześćiáńſkiey / ten iuż Symon wywroćił Zwierćiádło/ chcąc tobie Chrząſtowſki zámydlić ocży: opuśćiwßy tedy Ewángelią ktora was ták bárzo w ocży kłołá/ná vſtawy Rzymſkie wytrzeſcżaćie ocży/powiádáiąc że wiele nowych vſtaw ktorych przed tym nie było/po ś. Woyćiechu náſtáło: ále ślepy ślepego wodząc/obádwá w doł w padáią/iáko ſie to pokaże. Pátrzmyż tedy w Zwierćiádło ktore ták mowi.

Poznáczenie vstaw Rzymskich ktorych zá ś. Woyćiechá y zá ś. Stánisłáwá w Polszcze y w Kośćiele Chrześćiyáńskim niebyło, y przytym niektorych rzeczy wiádomośći godnych.

Wiárá sie w Polszcze nie odmieniłá.

Niewiem Symonie coć było do tey pracey? czemuś ták miał Regestrowáć te vstáwy? wiedźielismy ie dobrze bez twoiego Zwierćiadłá. A ieśli to dla tego czynisz ábyś nam tymi vstáwámi zgánił wiárę Rzymską/bárzo to głupie myślisz: boś iuż sam widział że mamy prawdziwą wiárę/prawdziwą Ewángelią/ y prawdziwy Kátechism z Rzymu przez ś. Woyćiechá posłány mamy policzone wszystkie Artykuły wiáry nászey cośmy wierzyć powinni: y to sie v nas nigdy nie odmieniło/záwżdy stoiemy w iedney wierze przy iedney Ewángeliey/ iáko zá ś. Woyćiechá ták y teraz. A ieśli tákie vstáwy są/do porządku Kośćiołá Bożego przynależące/ktorych przedtym nie było/toć v nas nie odmienia wiáry/ále owszem zdobi y vtwierdza/y ták Apostoł ś. każe: wszytko vczćiwie/porządnie niechay będźie miedzy wámi.

Vstáwy godzi sie czynić.

A Kośćioł Boży ma moc roskázáć y postánowić/ co przynależy do nabożeństwá y wiáry Chrześćiyáńskiey: dla tego Duch święty dáie Biskupy *Actor.* 20. áby rządźili Kośćioł Chrystusow: y Apostoł ś. Páweł *Actor.* 15. vczył Chrześćiány áby chowáli vstáwy stárszych. Wszák y wy sami w wászych Zborzech stánowićie/odmieniaćie/roskázuiećie/co sie wam podoba/choć ná to mocy nie maćie: y tu w Wilnie vstáwiliśćie Mamzerow nie chrzćić/y owies koniom dáwáć. Jesli sie wam godźi ládá co stánowić/á czemu Kośćioł niema vstáwić/ co iest potrzebnego do dobrego porządku Chrześćiiáńskiego? Wszákże przedsie by nawiecey vstaw było/przedsie iedná wiárá ieden Kośćioł iedne Sákrámentá záwsze v nas wszystkich. Tákże ieśli co Papież każe wierzyć/ nic nowego nie każe czegoby przed tym nie wierzono/tylko iesli co stárego zániedbáno/nowym mándatem odnawia. Jeślibyśćie tedy chćieli co ná nas przewieść/tedybyśćie mieli pokázáć/ że my sie w Artykułach wiáry niezgadzamy/z onymi ś. Oycámi nászemi/ czego nigdy nie pokażećie: ktorykolwiek Artykuł nam zádaćie / my pokażemy iż ták przodkowie nászy y ś. Woyćiech y ś. Stánisław wierzeli

Ministrowie nie zgadzáią sie w Artykułach wiáry.

wierzyli/á miánowićie te wszystkie Artykuły / o ktore mamy Controuersią z wámi Ministrámi. Co sie lepak dotycze Ceremoniy zwierzchnych/te są w mocy Biskupow nászych ktorzy ie według czásu/y mieyscá / y potrzeby/mocą sobie od Páná Chrystusa dáną stánowią. Lepieybyś tedy był vczynił Symonie kiedybyś zebrał vstáwy wászych Ministrow/nie w Ceremoniach ále w wierze y náucze rozne / bo co Minister / to ináczey wierzy/ináczey vczy/ináczey Luteranowie miedzy sobą/dáleko wiecey Cálwinistowie /á práwie co nagorzey Nurkowie: y toć wam żądáią záwżdy Cátolicy/á niewiećie co ná to odpowiedźieć: bo tym sámym pokonáć was káżdy może/że wy práwdziwey wiáry nie maćie/poniewasz sie w przednieyszych Artykułach nie zgadzaćie. Nászá lepak wiárá y náuká/iest Cátolicka/poniewasz záwsze y wszędzie po świećie rozlana byłá: Ale iuż pátrzmy ná te vstáwy:

Zadusszny dzień, wymyślił Odilo Kluniacki Opát ku vtwierdzeniu Czyscá zmyślonego, á postánowił to świeto y potwierdził Ian 19. Papież. Roku 1004. *po náwroceniu Polakow Roku* 49.

S. Woyćiech miał Msze zá dusze.

Coż tu masz Symonie przećiw wierze ś. Woyćiechá y ś. Stánisłáwá? w czym sie ta vstáwá nie zgadza z ich wiárą? Wszákemći iuż pokazał z kroniki Czeskiey że ś. Woyćiech miał Msza zádusszną/y modlitwy zádussne/w Rzymie bedąc pierwey niż do Polski przyszedł/to iesscze było przed tą vstáwą: y potym ile kroć miał Msza záwżdy sie zá vmárłe modlił/iáko iest we Mszale. Chcesz też powiemći o ś. Stánisłáwie? O tym pisza kroniki iż wskrześił zmartwy Piotrowiná/ktory zeznał że do onego czásu był w Czyscu/y z Czyśćá modlitwámi ś. Stánisłáwá wyszedszy stánął ná sądźie przed Krolem/y potym wyświádczywszy ś. Biskupá/ wracáiąc sie do Czyścá zálecał sie modlitwam ś. Stánisłáwá.

Czyściec był zá S. Stánisłáwi.

Jesli był ś: Stánisław Luteranem iáko wy powiádaćie/ czemuśćie mu dopuśćili zá vmárłe modlić sie/iáko Pápieżnycy czynią? Czyli podowno iesscze ná ten czás nie był Luteranem? chybáby ták. A kiedyby teraz ś. Stánisław przyszedł do wászego Zboru z Piotráwinem / á począłby wam co Piotráwin/o Czyścu powiádáć/ptáćiby was rychley przedy-

przedyſputował/ niż Jezuitowie? Já rádze daycie pokoy ś. Stániſłáwowi/ bo on nie odſtąpi ſwego Czyśćcu/ z ktorego świádká doſtał y Cauſę wygrał. Toż ieſzcże świádcżą y Mſzały ś. Stániſłáwá/ w ktorych ſie kazał modlić zá vmárłe.

Záłomſzą kto poſtánowił. O toż maćie Miniſtrowie/ że nie Opát Kluniácki/ áni Papież wymyślił dniá Zaduſznego y Czyśćá/ bo iuż przedtym był/ zá ś. Woyćiechá y ś. Stániſłáwá/ y ieſzcże przed niemi pocżawſzy od Apoſtołow. A Papież tylko poſtánowił áby onego dniá oſobliwie wſzyſcy modlili ſie zá vmárłe/ co więc drudzy zwykli cżynić y bez roſkazánia/ y teraz cżynią ktoregokolwiek dniá chcą. Jáko kiedy wy Miniſtrowie każećie komu Páćierz mowić/ nie dla tego on Páćierz ieſt od was wymyślony: ták też choćiá Papież/ tego dniá kazał ſie modlić zá vmárłe/ nie Papież to wymyślił/ ále iuż przedtym było w zwycżáiu v dobrych Chrześćian/ á Papież roſkazał áby tego dniá oſobliwie było. A ták to iuż zá pewną rzecż mamy/ że Polacy modlą ſie zá vmárłe od lat 600/ pocżąwſzy iáko ſie do wiáry Chrześćiáńſkiey náwroćili: wy Miniſtrowie dopiro od lat 40. vcżynili ſćie vſtáwę/ ábyśćie ſie zá vmárłe nie modlili. Ktoſz tu bliżſzy ś. Woyćiechá? A widziſz iuż Czyśćiec Chrząſtowſki? niechceſz widźieć/ bodaiżeś przeyzrzał. Pátrzmyſz ná drugą vſtáwę.

Kardynali náſtáli w Rzymie zá Papieżá Benedictá II. około Roku Páńſkiego 1035.

Nie zgadłeś Symonie/ bo ieſzcże Aegidius Biſkup Tuſculáńſki Cárdynał był w Polſzcże zá Miećiſłáwá Xiążećiá/ *Crom. lib. 3. Miecho. lib. 2.* pierwey niż ś. Woyćiech: to znáć że Cárdynáli pierwey byli/ niż ſie Polſká náwroćiłá/ y owſzem zá cżáſu ś. Piotrá pocżęli być w Rzymie *Tom. 1. Concili. Can. 67.* Ale co to ma przećiwko wierze ś. Woyćiechá: iuż temu lat 600 iáko Cárdynáli pocżęli bywáć w Polſzcże/ á dopiro lat 40 iákośćie wy Miniſtrowie náſtáli/ ktoſz tu bliżſzy wiáry ś. Woyćiechá. Przeyźrzy Symonie z ſtwoim Chrząſtowſkim. Wylicżaićie ieſzcże vſtáwy Rzymſkie.

Kázimierzá z Polski wygnánego (ktory iuż był mnichem Kluniáckim) Papież rozgrzeſzywſzy, żeby był Krolem Polskim, poſtánowił ná Polaki świętopietrze, á żeby ſię ſtrzygli wkoło po mniſku. Roku 1041.

A coż w tym ieſt przećiw wierze ś. Woyćiechá? y owſzem bárzo ſie zgadza z wiárą iego: bo y ś. Woyćiech był mnichem y ſtrzygł ſie po mniſku. A cóż też złego w tym/ że Kázimierz był mnichem/ y Polacy ſtrzygli ſie napoły po mniſku? Aza niewieſz iż v nas włoſy nie odmieniáią áni ſtánowią wiáry/ choćia ſie kto goło nośi/ choćia z cżupryną chodźi/ choćia też y wkoło ſtrzyże álbo y pleſz ma/ przedśie iedne wiárę mieć może. Bá y świętopietrze nie ieſt v nas Artykułem wiáry. Otoli przedśię y świętopietrze y golenie ſtáropolſkie ieſt bliżſze ś. Woyćiechá od lat 500. niż te wáſze cżupryny y świętokrádztwá/ ktore z tą wáſzą wiárą Luterſką náſtáły/ co łatwie widźieć możećie/ iedno nie zmrużaycie ocżu. Pátrzćieſz ieſzcże w Zwierćiádło. *Cżupryná nie odmienia wiáry*

Papież Alexánder wtory, wydał dobry dekret żeby ludźie w ſpráwách nabożeńſtwá Sákrámentow, nie vżywáli tego kśiędzá, ktoryby przebywał z concubiną, około Roku 1065. Czego Alexánder Trzeći popráwił, De fornicarijs pod vtráceniem vrzędu y dochodow. Day Boże by dźiś w tym executią cżyniono.

Day Pánie Boże áby złego nie było: A widźiſz Symonie że Papieże zákázuią y zákázowáli záwżdy *concubinas*, ieſzcże przed ś. Woyćiechem. Aza ſie to nie zgadza z wiárą ś. Woyćiechá? y owſzem bárzo dobrze. Ale wy maćie vſtáwy przećiwne ś. Woyćiechowi/ bo do was ktorykolwiek z Papieſtwá *concubinarius* vćiecże/ zaraz go vcżynićie Miniſtrem: ktoż tu bliżſzy wiáry ś. Woyćiechá? nie tylko kśięży Apoſtatom náſzym dopuſzcżaćie *concubinas*, ále też y w małżeńſtwie Luter wáſz dopuſzcżał mowiąc: Si non vult vxor, veniat ancilla. Aza ták vcżył ś. Woyćiech? Patrzayże teraz ná żony kśięże: á dźiwna rzecż że ták byſtre oko maćie na żony/ á ná inſze rzecży ślepe/ o ktorych ták piſzećie.

Ze támtego wieku kśięża z więtſzey cżęśći w vcżćiwym małżeńſtwie ieſzcże mieſzkywáli.

Jeſzcżem

Jeszczem tego czekał / ábyś był powiedźiał że ś. Woyćiech y ś. Stánisław żony mieli/ dopiero byśćie byli swoie rzecz ozdobili: niewiem czemuś tego zámilczał? bá powiedz ty miły Chrzą-stowski/ ponieważ Symon tego niewiedźiał; Z iáką żoną przyszedł ś. Woyćiech do Polski? álbo ś. Stánisław wiele Fraucymeru miał? Zda mi się żeby nie mieli zá żywotá mieyscá we Zborze wáßym/ chybá izbyśćie im teraz po śmierći chćieli żony náráić/ áby mogli v was być Biskupámi: boć v was táki zwyczay iest/ że żaden Ministrem być nie może/ iedno ktorego żoná poświęći: iákie święcenie tácy też kśięża. Przyymićie ie-dno Turecki Alkoran/ dopieroż więcey święcenia będźie/ bo więcey żon dopuszcza. A widźićie Ministrowie? bá bez wszel-kiego ßyderstwá powiádamći wam/ że nászy Papiescy kśięża iuż ták z swoim ś. Woyćiechem y ś. Stánisłáwem przestáią bez żon/ nie odstąpią tych Biskupow swoich. Dla tegoć oney kśięży y tu w Polszcze y gdźie indźiey zákazáli Pápieże mieć żon/ że nie náśládowáli ś. Woyćiechá y ś. Stánisławá ktorzy tego brónili. Co iesżcze przedtym Apostolskie Canony zákazáły; wam to tylko Ministrom/ według Lutrowey Ewángeliey/ godźi się żony mieć. Ktoż tu náśláduie ś. Woyćiechá? osądź się sám miły Chrząstowski.

Zoná S. Woyćiechá.

Swiecenie Ministrow.

Mięsa w Sobotę zákazał iadáć Papież Grzegorz 7. około Roku 1 0 8 0. po S. Woyćieśże lat 97.

Niewiem iáko ćię mięso z tego Zwierćiádłá zálećiáło/ á iesżcze iáko powiádaß w Sobotę? nie dołożyleś z czyiey kuchnie/ iesli od ś. Woyćiechá/ czyli od ś. Stánisławá: ále możeß wierzyć temu że ći Biskupi nie iadáli mięsa w Sobotę: bo się tego ná-uczyli od Rzymskiego Biskupá/ ktory iáko piße ś. Augustyn nie iadał mięsa w Sobotę. A iż ten post drudzy gwałćili/ z nowu Grzegorz 7. zákazał mięsa w Sobotę iádać: co iuż od Aposto-łow samych w Rzymie chowano. A ták muśi być z iákiś inßey kuchnie/ álbo od Luteraná álbo od Cálwinisty swad iáki ćiebie zálećiał: bo przez lat 6 0 0. Polacy mięsa w Sobotę nie iadáli/ dopiero zá was Lutrow od lát 40. to się obżarstwo zá-częło. A czemuś też tego nie dołożył że zá ś. Woyćiechá post wielki

W Sobotę mięsá Polacy nie iadáli.

wielki Polacy pośćieli dźiewięć niedźiel/ począwszy od *Septua-gesimy*, álbo stárego Zapustu/ áż im Papież z łáski swey vmniey-szył: ále nie możeß ná posty pátrzyć/ wolißß do kuchniey kędy mięso wárzą náglądáć. Nie ták czynił ś. Woyćiech/ ktory y Piątki y Soboty pośćił.

Crom. lib. 8.

Post wielki.

Powiádaß też że Pápież záśiadł ná mieyscu Romulusá pogá-niná, á coż to ma do wiáry ś. Woyćiechá/ y myśmy záśiedli na mieyscu pogan/ áleśmy przedśię Chrześćiánie: Tákże y Papież záśiadł ná mieyscách pogáńskich/ gdźie pierwey śiedźiał y zá-bit iest ś. Piotr. Ládá co mówiß miły Symonie. Ná świecie lepak nász rozdźieraß oczy / y śmieß przed wszy-stkim świátem mátáć mowiąc.

Diuinum honorem álbo chwałę Boską ludźiom przyznał Papież Alexánder 3. około Roku 1 1 6 5. iżby byłá czyniona, ále tylko tym ludźiom ktoreby Papież poświęćił.

A kiedy tobie Symonie y z Chrząstowskim rzekę iż nieprawdę mowićie/ żeby ktory Papież Diuinum honorem álbo chwałę Boską ludźiom przyznał/ iáko się z tego kłamstwá wymowi-ćie? bo żaden Papież tego nie rozkázał/ nigdźiey tego nieznay-ćie. Wiem że ś. Woyćiech náuczył wzywáć świętych/ iáko dźiś. śpiewamy w Bogá rodźicy: ále żeby kazał ludźie zá Bogi chwalić nie máß tám tego/ wáße to potwarzy. Czćili Pola-cy nászy y wzywáli ś. Woyćiechá iáko czynił Bolesław Król pierwszy y Otto Cesarz/ o czym iużemći wyższey powiedźiał: wzywáli y świętych ná ten czás Polacy kiedy się z nieprzyia-ćiołmi potykáć mieli/ śpiewáiąc Bogá rodźicá/ y wydawáli ná woynách ś. Stánisławá ktory się modlił zá ich zwyćięstwo: To nabożeństwo Polacy wźięli záraz z wiárą ś. Woyćiechá. Wßák maß w Kronikách *Miechou. lib. 2.* Iż Bolesław Król da-wał Prussakom zá ćiáło ś. Woyćiechá ták wiele złotá/ iákoby záważyło/ ácz cudo vczynił Pan Bóg że nie ćiężáło. Potym gdy ćiáło wieźiono/ sámże wyiechał z Biskupy/ y z wielką vcz-ćiwośćią prowádźił do Trzemeßná/ potym do Gniezná. Tákże ćiáło ś. Stánisławá iákimi cudámi Pan Bóg vczćić raczył/ czytay *Cromer. lib. 4. Miechou. lib. 2.* ále ich przedśię Polacy zá Bogi

S. Woyćiechá Polacy czćili y wzywáli.

S. Stánisławá.

Crom. lib. 16.

Boży nie chwalili/ tylko ie iáko świętych ludzi czćili y ważyli Papieżowie tedy tylko zakazał áby ludzie/ nie láda kogo zá świętego mieli; áby świádectwo o nim/ przez Cánonizácyą o iego żywoćie było. Azaż to nie iásna rzecz że Polacy od lat 600. czćili y wzywáli święte. Alec wászym oczom ślepym tá świátłość nie pomaga/ wolicie się iáko nietoperze w ćiemnych Zwierćiadłkách przegladáć.

A przeto przymawiasz/ iż po ś. Woyćiechu nástáły nowe świętá/ iáko ś. Stánisławá/ ś. Jádwigi/ ś. Elżbiety/ y inszych. A coż w tym złego? iesli się godzi święte czćić/ á czemu się nie ma godźić y teráznieyszych y potym ktorzy iescze będą/ czćić y wzywáć? Czyli wy ták rozumiećie/ że iuż po ś. Woyćiechu/ nie ma być nikt świętym? Nic z tego Ministrowie/ byli v nas y są y będą święći w Kośćiele nászym. A iż wy Ministrowie nie maćie w wászey wierze żadnego świętego/ dla tego od lat 40. wzgárdziwszy święte/ poczęliśćie chwalić y świećić ludzie bezecne/ o ktorych niecnotách wie wszystek świát: iáki był Luter/ Cálwin/ Zwingiel/ Hus/ ktore wy zá święte maćie. W Angliey tákże wászy Ministrowie wpisáli w Kálendarz onę wászę świętą dzisieyszą krolową Angielską: Ryżanie też

Swiętá Heretyckie. wpisáli niedawno iednego w Kálendarz swoy/ ktorego święto świećili zá żywotá. Ktoż się tu zgadza z wiárą ś. Woyćiechá? świećićie wy wásze smrody/ my będziem świećili nászych świętych. Odwroćiwszy się od świętych/ wytrzesczyliśćie oczy ná Zakony mnichow rozmáitych/ áż wam oczy bolą pátrząc ná nie/ y powiádaćie.

Mnichow Regul rozmáitych zá ś. Woyćiechá iescze nie było w Chrześćiáństwie, co teraz są. Acz pustelnicy ná pusczách hordámi wielkimi mieszkáiący dawniey byli, ktorzy nástáli zá przyczyną vćiekánia á krycia się przed okrutnym onym prześládowániem á morderstwem od pogan.

Niewiem czemu krzywo w tym Zwierćiedle maćie pátrzyć ná mnichy? álbo czemu się wam nie máią podobáć? wszákci przedtym chwálił ś. Woyćiechá y Ewángelią iego? Powiádasz że mnichow rozmáitych zá ś. Woyćiechá nie było/ iáko ćię nie wstyd tego mowić? Azá sámże ś. Woyćiech mnichem nie był k wszák w Rzymie przez śiedm lat w klasztorze z swoim brátem Gaudenciuszem mnichem będąc mieszkał/ y z klasztorá kazał mu znowu Papiesz do Czech/ z kąd y do Polski zászedł. A ktoż nam inszy náprowádził mnichow do Polski iedno ś. Woićiech? Znimći tu zászli/ y ten ich osádził. Po sobie tesz Arcibiskupá Gniezniens kiego Gaudenciuszá mnichá zostáwił. A iesli się ś. Woyćiechowi podobáli/ czemu wy maćie niemi gárdźić? y lepszyśćie wy y mędrszy podowno niż ś. Woyćiech? Azá się ták zgadzaćie z wiárą ś. Woyćiechá? widzę że ná to się skárżysz iż niektórych mnichow nie było/ zá ś. Woyćiechá/ ktorzy teraz są? ále pytam ćię/ iesli się godziło przed ś. Woyćiechem iáko sam powiádasz być mnichem y Reguły rozmáite czynić/ czemu się teraz nie ma godźić po ś. Woyćiechu? godziło się onych czásow vćiekáć przed pogány ná pusczą do klasztorow/ á teraz nie ma się godźić vćiekáć przed grzechem/ przed świátem/ y przed złymi ludźmi? Niemáło wam ná nie/ że to w rożnych kápicach chodzą/ w bieli/ w czerni/ w szarzy/ iáko się komu podobá: y śmiećie mowić/ że wiáry ś. odstąpili/ dla czegoż? Ták maćie wiedźieć żeć v nas suknia y kápicá nie odmienia wiáry/ y by nawięcey było kápic y rożnych zakonow/ przedsię iedná v wszystkich wiárá toż wszyscy wierzą co y ś. Woyćiech/ chceszli doświadczyć pytay. Jáko Polacy choćia Kárwatki y insze stroie odmienili/ przedsię Polaki zostáli. V wasći to ministrow ták się dzieie/ co suknia to insza wiárá. A co przyczytasz Proroctwo ś. Janá w ziáwieniu.

Miecho. lib. 2. Cap 8. Swięty Woyciech Mnich. Crom. lib 3.

Kápicá nie odmienia wiáry.

Gdy w tysiąc Lat po národzeniu Páńskim Szátan był rozwiązány, iąły się wymárząć rozmáite zabobony nabożeństwá.

To się rozumie nie o mnichách/ ále o was Ministrách Heretyckich/ iáki był/ Berengáriusz/ Wiklepb/ Hus/ Luter/ Cálwin/ Seruet y wy wszyscy Ministrowie/ bo kożdy z was ma inszą wiárę y insza náukę/ nie tilko sukniámi się nie zgadzaćie/ ále w Artykułach wiáry świętey tákeśćie rożni/ iáko niebo od źiemie. Przywodźisz też decret ná Láterańskym Concilium vczyniony

Zeby iuż żadney Reguły á zakonu y nabożeństwá nikt nie wymyślał.

Ale nie doyrzałeś dobrze Synodie nie ták tam mowi/ tylko ś tám

D

tám zákázuie: áby bez dozwolenia Papieſkiego nikt nie czynił
nowey Reguły: A z dozwoleniem/ káżdy może iáko komu Pan
Bog nátchnie. Wamći to Miniſtrom zákazano/ abyśćie no-
Zakony wych náuk y nowey wiáry nie wymyślali/ á ſłuchaćieß tego ?
wolno czy- iáko záiąc bebná.
nić. Otoß vſtáwy Mnichow nie ſą przećiwne wierze ś. Woićiechá
y owßem ſie bárzo zgadzáią: ſtadći to w Polſce vroſło/ że ták
wiele klaſztorow po wßyſtkiey Polſce nábudowano/ iákoß
począł Krol pierwßy Chábry/ ktory zbudował y fundował klá
Cro. lib. 3. ſztor w Sieciechowie Mnichom ś. Benediktá/ ktorzy ſie przed
tyśiącem lat záczeli: drugi klaſztor ná gorze Lyſey/ do ktorego
Klaſtory też Stephan Krol węgierſki/ dał cząſtkę Krzyżá ś. A ieſli cię to
w Polſce nie kole wocży: Pátrz ná Krolá Polſkie° Kázimierzá/ ktory bę-
dąc Mnichem/ zá roſkazániem Pápieſkim/ Krolem zoſtał:
y ná pámiątkę tego Polacy włoſy ſtrzygli w koło/ y świętego
Cro. lib. 4. pietrze poſtąpili. Tenże Krol przyzwał Mnichow v ktorych
Miech. lib przed tym mießkał/ y klaſztor zbudował ná Tyńcu: J tákći
2. cap. 7. przez te lat 600. záwżdy ten obyczay był/ że klaſztory budo-
wano/ Mnichámi Polacy zoſtawáli/ do Kláſztorow wſtępu-
iąc. Teraz dopiro temu lat 40. iákośćie wy Miniſtrowie po-
częli z kápic vćiekáć/ klaſztory puſtoßyć: tegoć was náuczył nie
ś. Woyćiech/ ále wáß Apoſtatá Luter: mierziáły was kápice/
teſkno was było z Woyćiechem ś. w Klaſztorzech/ vćiekliśćie
do Lutrá náczyniliśćie Sekt rozmaitych: Jedne Sektę ma Hus
drugą Luter/ trzećią Kálwin/ czwartą Nurkowie/ á miedzy
tymi/ iákie rozerwánie ktoby wyliczył? To po ś. Woyćiechu
lat 600. przez ktory czás was nie było/ ktoß tedy vſtáwy czyni
kto przećiw wierze ś. Woyćiechá wyſtępuie? oſądźćie ſie ſámi
á nápotym pátrzćie rádzi ná Mnichy: Wßák chodzą w ro-
żnych kápicach/ áby ſie wam oczy nie przepátrzyły/ chcą ták ro-
zmáitą bárwą dogádzáć oczom wáßym. Ale przedſie wam wßy-
ſtko źle/ iák ſie wam widźi/ chodźćie wy w kopieniakach/ w giermá
kách/ bá y w kárwatkách/ nikáſká wam te° Minißy nie zayrzą:
A przedśie ſwych kápic nie złożą áż ſie wam oczy wypukną.
Nie morduiąc oczu ná tych kápicach/ proſę was chowayćie ie
ná Mßą/ ktorą chce wam w wáßym Zwierćiedle vkázáć. Zdaß
mi ſie Chrząſtowſki z twoim Symonem/ iákoby owi ślepi kto-

rzy máiąc oczy rádźiby nie widźieli. Ták wy czytáiąc y widząc
w kronikach náßych Mßą/ rádźibyśćie iey nie widźieli. A przed
ſie rádźi nie rádźi muśiśie ná nie pátrzyć. Bo ták to rzecz iáſna
ieſt/ iż Mßą miał ś. Woyćiech y ś. Stániſław/ że ty z ſwoim
Symonem Chraſtowſki/ nie mogłeś tego záprzeć/ y owßem
wyznawaćie iż Mßą zá ich czáſu byłá ták mowiąc:

Iáſna tedi rzecz ieſt że w onym nabożeństwie Chrześćiáńskim, do ktorego naprzod Polacy przyſtáli y zá ś. Woyćiechá y ś. Stániſłáwá tych wymysłow, dni tákiey Mßy nie było. Ale Mßa tych tám przodkow náßych podobnieyßa byłá Ewángelickiemu vżywániu wieczerzey Páńskiey, niż dźiśieyßey Mßy Pápieskiey: y rychleyby śie ś. Woyćiech z Ewángelikámi, niż z Papieżnikámi dźiśieyßymi zgodźieł.

O toß wáßym Zwierćiádłem przyznawaćie/ iſći ś. Biſkupi *Mßa byłá*
Mßą mieli/ ná on czás kiedy ieſzcze o wáßey wieczerzey nie by[ł]- *zá ś. Woy-*
ło ſłycháć. Tylko tá ieſt wádá do was/ że wam oczy bárzo fál- *ciechá.*
łuią/ y przeto Mßa widźi ſie wam wieczerzą. A nie dźiw/ boś-
ćie wy ſie wiecey przy kuchniey dworſkiey wychowáli niż przy *Ze Mßey*
Kośćiele: przeto lepiey wam ſmákuie wieczerza Páńſka/ niż *wieczerzą*
Mßa Papieſka. Wßákże pokußę ſie ázá wam oczy otworzę/ y
pokáżę to że táką Mßą miał ś. Woyćiech/ iáką teraz mamy w
Kośćiele náßym.
Powiadaß ty Symonie naprzod/ czym ieſt rożna náßá Mßa
od oney Mßy ś. Woyćiechá?

Kielich Krwie Bożey poſpolitemu człowiekowi iął Papież wydźieráć, á przećiw vſtáwie Chryſtuſá Páná, y decretom przodkow ſwych Sákrámẽt ſtołu Bożego roskázowániem ſwym napierwßy ważył śię rozrywáć Innocentius 3. około Roku 1210.

Tákić twoi wywod pierwßy: Powiádzże iż Symonie/ ázá czło- *Mßą kto*
wiek poſpolity/ miewał kiedy Mßą w Polſce? wiem że Bi- *miewał.*
ſkupi y inßy krześá Mßą miewáli/ ále żeby ktory z poſpolitego
człowieká Mßą miewał/ iákom żyw tego nie ſłyßał. Zkąd tego
dowodźiß? ktoć to powiádał? A záś iuß nie widźiał że Mie-
ćiſław Xiążę y Bolesław Krol y inßy dla tego fundowáli Bi-
ſkupſtwá

ſkupſtwá y kśięża áby Mſza miewáli/ ktorey ſie poſpolitemu
człowiekowi mieć nie godźiło. Iáko tedy zá ś. Woyćiechá/
kśięża mieli kielich/ták y teraz máią we Mſzey ſwoiey/ tego
im Pápieſz nie odiął.
Druga/powiedzmi ktoć to powiádał/ żeby w Polſcze człowiek
poſpolity vżywał kielichá krwie Bożey : o to iuż lat 600 iáko
Polſká przyiętá wiárę y Ewángelia święta : á wżdy nie náy-
Kielichá dujemy we wſzyſtkim Krolestwie áby przez ten czas było vży-
kto vży- wánie kielichá/ bo kiedyby było / wżdyby znáć kedy y kiedy
wał. przeſtáło/ále y zmiánki o tym nigdy nie było/toć tedy nigdy nie
vżywáli : A ták y Papież tego nie wydźierał/ czego nie mieli.
Iákoż ſie to zgodźi z tym co ty powiádaſz/że Innocēcius trzeći
wydźierał kielich/ wierę Symonie z odpuſzczeniem mowiąc/
mataſz/nigdźiey tego o tym Papieżu nie piſzą co ty powiádaſz:
bo dobrze przed tym w Rzymſkim Kośćiele/ powſzechne vży-
wánie było/iedney oſoby tylko/ iáko świádczy Ordo Roma-
nus przed 500. lat piſany : A iákoſz to miał Innocencius wy-
dźieráć czego nie było : I to też co przydáieſz.

*Zá iego czáſu Concilium Láteráńskie oſobno chleb tylko ćiałem oſobno wi-
no być krwią wyznawa.*

Bárzo ſie nie zgadza z prawdą : á kedyś czytał to słowko/tyl-
ko/niemáſz tego w Concilium/twoie to przydátki Symonie :
Ieſtći pod oſobą chlebá ćiáło/ále nie tylko ćiáło/ieſt też y krew
Nie słuśnie tedy falſuieſz to Concilium.
Ale ſie wyrywa Chrząſtowſki/powiádáiąc w Præfaciey.

*Iż do pułtrzećiá ſtá lat po ś. Woyćiechu, nie rozdawano Sákrámentu pod
iedną oſobą,choć było drogie wino,iednák poſpolitego człowieká od kubká nie
odſądzono.*

A miły Chrząſtowſki gdźieżeś to wyczytał : bá powiedz w
ktorym Kośćiele tu w Polſcze dawano kubek/poſpolitemu
człowiekowi : zá ktorego Biſkupá : kiedy ten zwyczay przeſtał
Winá iá- w Polſcze : Nie tylko że drogie wino było ná on czás / ále go
giełło nie ludźie nie mogli pijáć : Wſzák Iágiełło Krol przez ſwoy wſzyſtek
pijał. żywot winá nie ſkoſztował/A drugi Krol Káźimierz tákże wi-
ná nie

ná nie pijał y zapáchu iego nie mogł woniáć : kiedyby ći Krolo- Miech. lib.
wie przyſzli do wáſzey wieczerzey/ iákobyśćie ich byli rozgrze- 4.
ſzyli/ czyli dalibyśćie im miodu miáſto winá/ iáko wáſz Philip
Mieláncthon vczy : nie poſpolita wieczerza/ále nie według E-
wángeliey. Vżywáli tedy ći Krolowie y wſzyſcy inſzy pod iedną
oſobą iáko ich ś Woyćiech náuczył : ſkąd mamy/ iż táka Mſza
byłá zá ś Woyćiechá w vżywániu kielichá iáko y teraz : Co
ſie iáśniey pokaże trochę niżey. ſłuchaimyſz drugiego wywodu
twego.

*Tránſubſtántią wymyślił tenże Papież, iżby wierzono że ſie iſtność chle-
bá w iſtność ćiálá Chryſtuſowego ćieleśnie przewierżga.*

Nie pewne rzeczy Symonie piſzeſz/znáć że ſie nie bárzo o prá-
wdę fráſuieſz : kiedybyś był pilniey czytał nálazłbyś Tránſſub-
ſtáncyą przed Innocenciuſem : bo záwżdy przez pułtorá tyśią-
cá lat wierzono/ że ieſt iſtotne ćiáło Chryſtuſowe pod oſobą
chlebá/ y záwżdy tę Tránſſubſtáncią Chrześćiánie wierzyli : do-
brze przed Innocenciuſem.
Ale że ſie ty nawiecey o ś. Woyćiechá fráſuieſz/pokażęć że czá-
ſu ś. Woyćiechá/wierzono iſtotne ćiáło pod oſobą chlebá : Ták
że wiedz/ iż przez lat Tyśiąc po pánu Chryſtuśie/ nigdy o tym Tránſub-
żadney wątpliwośći nie było/ále wſzyſcy wyznawáli że ieſt i- ſtantiatio.
ſtotne ćiáło Chryſtuſowe pod oſobą chlebá : To świádczą ná-
przod Liturgie Apoſtolſkie ktorych do tego czáſu mamy pięć/
ieſt Liturgia Hæbraica, AEtiopica, Syriaca, Græca, Latina. Toż
wyznawa Cōcilium Nicænum Primum, Epheſinum in Cyrilli A-
nathematiſmis, Chalcedonenſe, y inſze ktore były w tym Tyśiącu Sigonius
lat/ á nie był żaden ktoby ſie temu ſprzećiwił. Dopiro w Ty- Nauclerus
śiąc lat/ włáśnie onego wieku kiedy był ś. Woyćiech y ś. Stá- lib. 2.
niſław/będąc iuſz dyábeł iákoby rozwiązány/Berengárius iá-
wnie vczył iż w Sákrámenćie nie odmienia ſie chleb w ćiáło
Chryſtuſowe : ktory błąd naprzod Papież Leo Nonus zebrá-
wſzy w Rzymie Concilium/potępił. Toż vczynił Victor Secun-
dus przed ktorym Berengárius odrzekł ſie ſwego kácerſtwá :
A iż ſie był znowu do ſwego błędu wroćił/ záś Nicolaus Secun-
dus zebrał Concilium w Rzymie ná ktorym Berengárius od
przyśiągł

przyśiągł śie kácerstwá tego wyznáwáiąc *Transubstantiatię* iż
śie istotá chlebá odmienia w ćiáło Chrystusowe. Coć było tego
czásu kiedy śie Polacy náwrácáli / dobrze przed ś. Stánisłá-
wem: pytamże ćie tedy / z kim wierzyli ći dwá Biskupi / z Pa-
pieżem czyliż Berengáryuszem? nigdy iáko żywo w Polszce nie
słychano o Berengáryuśie / tylko o Papieżu / ktory nam dá-
wał Biskupy / kápłany / y Polská záwżdy byłá w posłuszeństwie
Papieskim: A iż Papieże iáko przedtym záwżdy / ták y ná on
czas przećiw Berengáryuszowi wierzeli y wierzyć kázáli *Tran-
substantiatię*, toć y Polská też wiárę wźięłá przez ś. Woyćiechá y
ś. Stánisłáwá / á przez lat 6 0 0. nie było żadnego ktoby ina-
czey wierzył: dopiero wy Luterscy Mynistrowie tego nie wie-
rzyćie / y vczyniliśćie insze przewierzgnienie przećiw wierze ś.
Woyćiechá / bośćie wy ze Mszey vczynili wieczerzą. A toć
dziwne przewierzgnienie wásze / á dáleko poślednieysze: bo to
niesłycháná w Polszcze / áby Msza miáłá być wieczerzą: wyśćie
tákie przewierzgnienie vczynili od lat 40. y ná znák tego nie
zowiećie wiecey Msza / tylko wieczerza / iáko nigdy w Polszcze
nie názywano.

Transsubstanciacia przed náwroceniem Polski.

A widziż Chrząstowski co pierwey w Polszcze / Msza czyli wie-
czerza? iákoż ty námácáć áni śie dogádáć żadną miárą nie
możesz / áby ná świećie miáło być dawnieysze Papieskiey Mszey
rozczytawánie / niżeli wászey wieczerzy zwiástowánie? Znáć że
nie wiele czytasz / częśćiey podobno wieczerzasz. A ták według
wyroku twego / niechay ták będźie: Co iest dawnieyszego / to
też iest lepsze y prawdziwsze: Ktorey náuki nie podał Biskup
ś. Woyćiech o Sácramenćie Ciáłá y Krwie Syná Bożego / nie
ma być przyimowána: A iż nam wászey wieczerzy nie podał /
tylko Msza ś. w ktorey iest *Transubstantiatio*, tedyć wászey wie-
czerzy nie przyimuiemy. A przeto nie wierz temu iż Chrzą-
stowski / áby ś. Woyćiech y ś. Stánisław / mieli śie tákomić ná
wieczerzą wászę: boć oni iáko vrodzeni Papieżnicy / nie prze-
stáią ná sámym chlebie iáko v was iest / chcą oni Ciáłá Chry-
stusowego / ktorego niemász iáko sámi powiádaćie / ná wászey
wieczerzy / ále go máią ná Mszey Papieskiey: v nich iest *Transub-
stantiatio*, gdźie z istoty chlebá bywa istotne Ciáło Chrystusowe:

Msza pierwey niż wieczerza.

A ná

A ná wászey wieczerzy / chleb á chleb / iákiego śie káżdy może do-
má náieść / do was nie chodząc. A gdyby ś. Woyćiech álbo ś.
Stánisław miał / iáko to sobie życzyćie zmartwychwstáć / y
do zboru wászego przyść / wierzćie mi / żebyśćie ich nie bárzo
vczestowáli wászą wieczerzą. Pátrzaymyż iuż ná *Adoratię* co
nam o niey Symon powie.

*Adorationem Eucharistiæ cum eleuatione, to iest podnoszenie Sácrá-
mentu, y klekánie przed nim ná koláná, á ták zgołá Chrystusa chlebowego
stworzenie, á chwalenie chlebá, á iákoby Bogá, wymyślił á postánowił
Papież Honorius 3. Roku 1 2 2 0.*

Przedśię ty Symonie postáremu ládá co mowisz / znáć że nie
głęboko czytasz / podobnoś nie widźiał tylko locos communes
Philippi? Azaż nie przed Honoriusem roskazał przez Moizeszá
Pan Bóg Dominum Deum tuum adorabis? A iż Chrystus
iest Pan Bóg nász pod osobą chlebá / dla tego chwalimy go / z
iego roskazánia / y chwalili Polacy / niż Honorius był ná świe-
ćie. Czemuż temu przygániasz? kiedy ty roskázuiesz / Czći oycá
y mátkę twoię / Azaż ty dopiero czynisz to przykazánie? głupiby
to syn był ktoryby ták rozumiał / bo iuż to dawno Pan Bóg
roskazał / ále ty tylko powtarzasz. Ták y ty miły Symonie /
kiedy czytasz że Papież roskazał klękáć y chwalić PANA
Chrystusa pod osobą chlebá / y posadzasz iákoby to Honorius
napierwey roskázał / bárzo wielkie głupstwo twoie pokázuiesz:
bo dawno przed Honoriusem iescze od Apostołow to roskazá-
no / áby *Euchárystię* ludźie chwalili. Jedno tym śie ty obrażasz /
iż Bogá w chlebie chwalimy: ále tákći śie dawno tym pogánie
obrázali / y tyś bárzo ná pogániná poszedł / bo śie wy z Luter-
skiey Ewangeliey tylko pogáństwá vczyćie. Wszákże ábyś
wiedźiał iż záwżdy Chrześćiánie Chrystusa pod osobą chlebá
chwalili / vkażęć ná kilku mieyscách; Czytay *Liturgiæ Græckie* /
Láćińskie / Murzyńskie / Syryáckie / Słowieńskie / przy ktorych
gdy vkázuią álbo podnoszą ten Sácráment / onych słow z wiel-
kim nabożeństwem / lud wszytek przy Mszey obecny / z dawná
od czásow Apostolskich klękáiąc vżywa: Pánie JEzu Chryste
zmiłuy śie nád námi / ieden świety / ieden Pan Jezus Chrystus.

Adoratio dawna.

Ciáło Chrystusowo chwalono pod osobą chlebá.

Basilij Chrisostomi Liturgiæ. Ordo Romanus. Missa Æthyopum Syrorum.

Báránku

Báránku Boży ktory nośiß grzechy świátá/ zmiłuy śie nád
námi. Ten zwyczay chwálenia z klekániem y wzywánia tego
Sacramentu/ Báśilius piße być z podánia Apostolskiego.
Lib. de spi- Tákći Chrześćiánie chwalili záwße ten Sácrament/ nie wspo-
ritu S. Ca. mináiąc inßych Doktorow ná ten czás dla krotkośći.
27. A iż śie tobie Symonie zda przykro chlebowego Chrystusá
chwalić/ á cóż ći rzec? teżći y Zydzi y pogánie Páná Chrystusá
Bogá wćie- wćielonego nie chwala/ czemu? bo ślepi są y pogánie/ tákże y
lonego tobie śie nie trzebá dziwowáć. Ale pytam ćie/ kiedybyś był
chwalili. widźiał Bogá wćielonego/ w stáyni y w żłobie leżącego/ chwa-
libyś go był z onymi Trzemá Krolmi/ czyli nie? rozmyślay śie.
Albo kiedybyś był widźiał Bogá ná krzyżu okrutnie zámordo-
wánego/ cobyś był czynił? podobnobyś go był z Zydámi blu-
żnił? iákoć śie widźi: my go przedśie z łotrem/ iáko ná krzyżu/
ták y pod osoba chlebá chwalimy/ y Pánem być wyznawamy.
Wßákże dla wáßego záwstydzenia przypomnie wam/ iákimi v
Cro. lib. 12. nas w Polßcze cudámi/ Pan Bóg ten swoy Sácrament vczćić
raczył. Piße Kroniki náße/ iż w Krákowie łotrzykowie
iácyś vkrádli z Kośćiołá pußkę z naświętßym Sácrámentem/
á iż pußká nie byłá złota iáko śie spodźiewáli/ wrzućili ią w ká-
Cudo w łużę: kedy z woley Bożey/ świećiłá śie iásność vstáwiczna we
Krákowie dnie y w nocy. Biskup dowiedźiawßy śie/ zápowiedźiał post
w mieśćie przez trzy dni/ y ßedßy z wielka processya nálazł na-
świętßy Sácrament/ y odniosł do Kośćiołá. Ná tymże
mieyscu Kázimierz Krol zbudował Kośćioł Bożego Ciáłá/ y
do tego miásto Kázimierz záłożył.
Drugie cudo stáło śie w Poznániu/ gdźie przenáięta niewiástá
wźiąwßy Sákráment naświętßy z Kośćiołá Dominicanow/
Cro. lib. 16. vpádła nápoły żywa ná źiemię/ wßákże powstawßy doniosłá
do Zydow. Wźieli Zydźi z wielkim vrągániem y náśmiewiski:
co słyßąc Zydówká w tymże domu ślepa/ poklęknawßy prośi-
Map. Scr. łá/ ieśliś ty Bogiem prawdźiwym iáko Chrześćiánie powiá-
Posnan. dáią/ ktorego oycowie náßy vkrzyżowáli/ proßę przywroć mi
Cudo w wzrok. Zá ktora modlitwa záraz przeyrzáłá. Zydowie przedśie
Poznaniu zápamiętáli/ wźiawßy Sácráment/ vkłóli/ skąd krew poczęłá
ćiec: zdumiawßy śie wynieśli z miástá/ y wstępuiąc do iednego
domu

domu/ dźiećię iedno konáiące powstáło: Sźli przedśie y wrzu-
ćili w kałużę ná polu gdźie bydło zwykło pásá mieć. Gdy
przyßło bydło ná to mieysce/ vstáwicznie klęczáło áni chćiáło
ieść. Da znáć pástuchá do miástá/ wßákże nie dowierzáią/
y owßem iáko głupiego wsádzą/ áż gdy z więźienia mocnego
po trzy kroć wyßedł cudownie/ vwięzono mu. Dopiero Biskupowi
powiedźiano/ ktory ßedßy z processya/ że sam nie mógł/
dopuśćił iednemu nabożnemu kápłanowi wźiąć/ y ták donieśli
do Kośćiołá/ z ktorego po dwá kroć wrácał śie Sákráment
ná onoß mieysce/ Aż tám zostáwić mu/ ieli/ káplicżkę zbudo-
wawßy: gdźie dowiedźiawßy śie tych cudow Jágiełło Krol/
zbudował Kośćioł Bożego ćiáłá/ ktory y teraz iescze ná pa-
miątkę tego/ iest w wielkim poważeniu. Tákie cudá Pan
Bóg pokázował w Polscze kiedy w Czechach náświętßy Sá-
krament bluźniono. Słuchayże iescze.
Cudo w W Sochaczewie Miásteczku Niewiástá przenáięta iest od Zy-
Sochaczo- dow áby im wydáłá Sákráment naświętßy/ sßa tedy do Ko-
wi. śćiołá/ y z drugiemi Chrześćiány przystępowáłá/ wyiąwßy
Surius in Sákráment z vst/ iáko drugi Iudaß doniosłá go Zydom/ wźiąw-
Coment. ßy Zydźi z kieli on Sákráment/ z ktorego záraz krew poćiekłá
y nápełnili skłenicę: dowiedźiano śie tego/ y Niewiástę z onymi
Zydy poimano y zpalono z rozkazania Krolá Augustá. Stáło
śie nieodawnymi czásy Roku 1556. Chćiał Pan Bog tym zná-
kiem zawstydźić niewiernosć tych ludźi/ ktorzy śie onych czá-
sow vżywánia pod dwiemá osobámi domagáli. Jákoß wiele śie
ich tym cudem w Kátolickiey wierze vtwierdźiło.
Tráfiáło śie y inßych czásow że tákowe Swiętokrádztwá bár-
Crom. 28. zo karano w Polscze: zá czásu Krola Kázimierzá ná woynę
iadąc trzey wykradli Cyborium śrebrne z naświętßym Sákrá-
mentem/ Krol roskazał ich w oczách wßystkiego woyská spálić.
Kiedy też sczęśliwie Krolował Jágiełło/ wyiechał ná woinę
przećiw Krzyżakom/ gdźie niektorzy wyrwawßy śie do
Kośćiołá wźięli ciborium śrebrne Sákráment naświętßy
ná źiemię wyrzućiwßy: dowiedźieli śie tego Polacy/ záraz
chćieli wypowiedźieć służbę Krolowi/ gdźieby tákich nie karał:
zástano one pußkę v dwu Litwinow/ ktorych Krol záraz ká-
zał powieśić.
E Kiedyż

A widziſz Chrzaſtowſki y ty Symonie / w iákiey vczćiwośći
bywál Sákrament naświetſzy/czemuſz wy ſie wzdrygaćie te-
raz pátrząc ná táką chwałe? zdamiſie kiedybyśćie zá czáſu Já-
giełłá Krolá ták bluźnili/pewnieby ktory z was drgnął nogą
ná powrozie. Nie Honorius tedy wymyślił Adoratią/ ále áby
tej Adorátiej y vczćiwośći Sákrámentowi nie odeymowano/kto-
ra przed tym záwżdy czyniono. Co y teráz nam roſkázuią záw-
żdy/ choćiá to przed tym Polacy czynili.

Klękánie przed Ciáłem Bożym.

Ztąd obacz Chrzaſtowſki/iáko zły ieſt twoy Ráchmiſtrz Sy-
mon/powiádáiąc/że po náwroceniu Polakow klękánie przed
Bożym ćiáłem náſtáło w půtrzećiá ſtá lat y piąći lećiech: po
śmierći ś. Stániſłáwá w půtoru ſtu lat bez dziewiąći. Fałſzy-
wą maſz Symonie Arythmetykę. Azą Liturgia Láćinſka y
Słowieńſka po ś. Woićiechu y ś. Stániſłáwie ieſt vczyniona?
Bá czytay też Symonie náſze Hiſtorie y Lyturgie/tedy nie bę-
dzieſz ták ládá czego bredził: wſzák ś. Woyćiech przynioſł do
Polſki Liturgią Láćinſką ktora przed ś. Woyćiechem dzie-
więć ſet lat byłá/y według tey Liturgiey ták ś. Stániſław iá-
ko y ś. Woyćiech Mſzą miewali y przy tey gárdłá dáli/w ktorych
Liturgiách tákieſz klękanie ieſt przed Sákramentem iáko y te-
raz/ iákoſz ták nie wſtydliwie śmieſz te fałſze piſáć? Jeſt do tego
Liturgiá Słowieńſka/ktorą ś. Methodyus y Cyryllus przed
náwroceniem Polſki nápiſali/y w tey tákieſz ieſt klękánie y A-
dorátio. Jákoſz ſię nie záwſtydziſz Symonie zá táką nieprawdę
twoię? Tákże y zá to niewſtydliwe potwarzánie/iákoby pir-

Cáłowánie nog Papieżkih

wſze było cáłowánie nog Papieſkich? A czemu ráczey nie rá-
chuieſz iákośćie wy po ś. Woyćiechu poczęli Bogá y Sákrá-
mentá bluźnić? iákośćie dawno Mſzą náſzę przewierzgneli ná
wieczerzą? niemáſz wiecey tylko lat 40. po ś. Woyćiechu lat
600. Toć pewnie ſtárſze wáſze Kortyzanki ktore cáłuiećie niż
wáſzá wieczerza. A ſłuſznie boć by wam nie ták bárzo wieczerza
ſmákowáłá / kiedybyśćie pierwey nie pocáłowáli wáſzego
Fraucymeru. Aleć ieſzcze nie doſtawáło dzwonienia y powiádſz

Dzwonienie przy podnoſzeniu Sákrámentu poſtánowił Papież Grzegorz 9. około Roku 1230.

R ty Symonie podobno po łáćinie nie rozumieſz / wykłożę ia
tobie iáko piſzą Hiſtorikowie: Grzegorz dziewiáty poſtáno- *Naucl. Genc. 42.*
wił dzwonienie ábo bićie we dzwon ná Kośćiele/ku podnoſze- *Mich.*
niu Sákrámentu/áby y ći ktorzy nie ſą przy Mſzey Pánu Bo- *Bucchin.*
gu zá to dobrodzieyſtwo dziękowáli: iáko dzwoniemy ná inſze *Eccl. Hiſt.*
Paćierze. Wſzákże przed tym Grzegorzem dziewiątym/było w *Dzwonienie przy Mſzey.*
Polſzcze dzwonienie przy Mſzey w mnieyſze dzwony/ wſpomi-
na to Juo Cárnoten. Epiſcopus. Epiſt. 167. y pewna rzecz
że od tego czáſu iáko Chrześćiánie wolnie vżywáć mogli / to
dzwonienie ku Elewátiey być poczęto. Bo przed tym dla po-
gáńſtwá potáiemnie y po ćichu/te taiemnice odpráwowány:
wſzákże przedſię y dzwony v nas wiáry nie omieniáią. Powiedz
ćie wy Miniſtrowie/dawnośćie wy przeſtáli dzwonić? dopi- *Miechou. lib. 2 cap. 13.*
ro temu lat 40. A przez lat 600. záwżdy w Polſzcze dzwoniono
y Miećiſław y Bolesław Krolowie dzwony do Kośćiołow
dawáli z ktorych cheśćie wy dziáłá lali: ktoſz tu bliżſzy ś. Woyćie-
chá/ Alec ſię ieſzcze Chrzaſtowſki fráſuie o podnoſzeniu Sákrá-
mentu/powiádáiąc że tego nie było / choćia teraz málarze ś.
Stániſłáwá podnoſzącego opłátek ná głowę máluią. Bo Ce- *Podnoſzenie Ciáłá Bożego.*
remonie/powiáda/przy Mſzey/w půl trzećiu ſtu niemal lie-
ćiech po náwroceniu Polakow náſtáły.
Rozumiałem Chrzaſtowſki żeś ty miał wiecey czytáć niż Sy-
mon/ále widzę że ſię Kátechiſmámi báwićie: niedoczytałeś ſię
ieſzcze/czytay iedno pilniey/ vyrzyſz że przed tyśiącem lát byłá
tá Mſza z tymi Ceremoniámi: A iże ſię pytaſz o podnoſzeniu/ták
że wiedz/ iż podnoſzenie we Mſzą Sákrámentu/od czáſow A-
poſtolſkich/wſpominaią wſzyſtkie Liturgie/ *Dionyſi. Eccle. Cap. 3. Baſil. lib. de Spiri. S. Cap 27. Anaſtaſius de Sacra Synaxi.* y inſzy. A-
co inſzy Biſkupi we mſzey czynili / to teſz ś. Stániſław: Otoſz
prawdziwſzy ſą Málárze niż ty Chraſtowſki / bo ty ládá co
mowiſz. Ale ſłuchaimy raczey Symoná co mowi.

Ciáłá Bożego świeto, poſtánowił Papież Vrban 4. Roku Páńſkiego. 1263.

A w tym świećie ćiáłá Bożego co ſię wam Miniſtrom nie po-
doba? bo ieśli inſze świetá świećićie od Papieżow vſtáwione
iáko ieſt Boże národzenie/Wielkánoc / Swiątki y inſze/ A cze-

mu tego niewáćie świećić? Podobno dla tego/ że to ćiáłá
Bożego święto? A czemuß świećićie tegoż ćiáłá Bożego na-
Swieto rodzenie/ y Zmartwych wstánie/ y tegoż ćiáłá Bożego w Nie-
Ciáłá Bo- bowstąpienie? bo te świetá nic inßego nie święcą iedno iż
żego. Bog ćiáło przyiął/ ćiáło Zmartwych wstáło/ ćiáło w Niebo w-
stąpiło: A iesli sie godzi te świetá/ ná pámiątkę ćiáłá Bożego
świećić: czemu sie nie ma godźić to święto/ ktorym przypo-
minamy wielkie dobrodźieystwo Páńskie/ iż nam raczył swo-
ie ćiáło pod osobą chlebá zostáwić? Ale powiádaß iż tego świe-
tá przed Vrbanem nie było/ ten to Papież postánowił. Coż ná
tym? wiem iß przed tym nie było iescze dniá ná to posta-
nowionego/ ále przedsie záwżdy y przed Vrbanem/ ćiáło Boże
chwalono/ choćia świetá tego nie było: chwalono go przy
Mßey/ chwalono w Processiach/ chwalano w Kośćielech ile-
kroć chrześćiánie mieli ćiáło Boże przed sobą: ták Chryzostom
Chwále- ś. náuczał lib. 6. de Sacerd tio. To ćiáło práwi we żłobie vcżćili
nie Ciáłá Krolowie/ á ludźie postronni/ długą drogę przebieżawßy z bo-
Bożego. iáźnią y ze drżeniem/ przed niem sie kłániáli. Násláduymy przy-
námniey obcych/ oni we żłobie/ á ty nie we żłobie ále ná Ołtá-
rzu. To ták ten ś. Doctor dobrze przed Vrbanem vczył/ nie w-
spominam inßych ná ten czás. Iesczeć sie to święto nie podoba
iż to iákoby nierychło postánowiono á iż nie było zá ś. Woy-
ćiechá? Ale pytam was/ Dobrzeli vczynił Sálomon kiedy zbu-
dował Kośćioł iákiego przed tym nie było w Hieruzalem/ y
prowádził one skrzynię Bożą ktora w namiećiech mießkałá/
y święto tákie postánowił? Podobno wy głupiemi będąc rze-
czećie/ iż poki Kośćiołá Sálomonowego nie było/ przed tym Pá-
ná Bogá w Hieruzalem nie chwalono? Ale iákobyśćie to mą-
drze rzekli/ nagłupßy sie domyśli: bo przedsie záwżdy Páná
Bogá w oney skrzyni Bożey chwalono choć á Kośćiołá Sálo-
monowego nie było: tákże też chwalili przed tym ćiáło boże chrze-
śćiánie choćia świetá nie było/ áż też y potym święto osobliwe
ná to vstáwili/ ktore przed tym nie było. A to dla tego/ iż zá
Vrbáná poczynáli ludźie/ ják nie wdźięczni y zápámietáli ná-
stáwáć/ ktorzy Ciáło Boże śmieli bluźnić: przeto też dobrzy
Chrześćiánie tym wiecey y z więtßymi Ceremoniámi/ Ciáło
Boże

Boże czczą y chwalą/ im wiecey was tákich bluźniercow przy-
bywa. Nie trzebá iescze było tego świetá zá czásu ś. Woyćiechá
bo oprocz świetá wßyscy Polacy czćili y chwalili z wielkiem
nabożeństwem ćiáło Boże/ y nie było was iescze tákich blu-
źniercow: Ale teraz potrzeba tego ábyśmy świetem y proce-
ssiámi częstemi chwalili y czćili ćiáło Boże/ poniewaz wy ßy-
derstwy y bluźnierstwy lżyćie y sromoćićie. Táć iest przyczyná
tego świetá chwálebnego. A ták bez wątpienia vczynił to Vr-
bánus 4. z osobliwego nátchnienia Duchá ś. iż to święto po-
stánowił/ poniewaz co ku chwale Chrystusá Bogá przynále-
ży/ wßystko iest iemu wdźięczno y przyiemno. Co ty powiádaß
żeby to iákaś niewiástá miáłá vprośić/ są to Fábuły twego
Bálleusá/ bo o tym nikt inßy nie pisze: ále choćiaby y tá vpro-
śiłá/ nie dla tego to święto nie dobre/ bo y Márya Magdále-
ná vprośiłá áby Pan Chrystus Łázárzá wskrześił/ nie dla te-
go przedsie ono cudo złe było. Gorßa to byłá o czym wßystek
świat wie y sámże Luter wyznawa: iż wáßego Lutrá sámże *Mistrz*
nátchnął y podußczył Dyabeł z piekłá/ áby Mßą y ćiáło Boże *Lutrow.*
bluźnił: Luter od tego sie Dyabłá náuczył/ áby cześć y chwa- *Lib. de*
łę ćiáłá Bożego iáko drugi Dyabeł burzył y nißczył/ co wy też *Angula-*
Ministrowie zá iego podußczeniem czynićie. Coß iescze maß *ri Missa.*
wiecey Symonie o Mßey powiedźieć?

Zá tym Swietem, powiádaß, o chlebie Stołu Páńskiego vrosło rozu-
mienie y wyznánie, iż iest sámym Chrystusem, cáłym człowiekiem y Bogiem,
ktorego kśięża potym ieli offiárowáć Bogu Oycu we Mßey, á ták dopiero cáłá
Mßa nastáłá.

Nie dawno Symonie pámiętaß/ trzebá było wiecey czytáć/
tedybyś był wiedźiał/ kiedy Mßa náßá nástáłá. Azaś w Kroy-
nikach náßych nie czytał/ że ś. Woyćiech y ś. Stánisław Mßą
mieli/ y przy Mßey zábito ich/ á toć iescze było przed Swietem
Ciáłá Bożego. Powiem ia tobie/ zkad to o chlebie stołu Páń-
skiego vrosło rozumienie y wyznánie/ iż iest sámym Chrystu-
sem y Bogiem. Ztad ták maß wiedźieć/ iż Pan Chrystus *Mßa*
wźiąwßy chleb powiedźiał: To iest Ciáło moie. A przedtym *skąd ná-*
też mowił/ chleb ktory ia dam Ciáło moie iest. My to słyßąc *stáłá.*
tczerą

kczyra y prosta wiára wierzac/ wyznawamy iż pod osoba
chlebá iest prawdziwe istotne Ciáło Chrystusowe/ á zátym zu⸗
pełny y cáły Chrystus Bóg y Zbáwiciel nász/ ktorego iáko Bá⸗
Lucæ 22. ránká za nas ofiáruiemy/iáko y sam ofiárował mowiac : Toć
iest Ciáło moie ktore sie zá was dawa. Ten iest kielich Testá⸗
ment nowy we Krwi moiey/ ktory zá was wylan bedzie. A
te ofiáre Miszá zowiemy. Toć iest poczatek Mszey y ofiáry ná⸗
szey/ktora ták od Páná Chrystusa poczawszy/ byłá zá Aposto⸗
łow/ y potym Doktorowie świeći wszyscy ze wszystkimi Ko⸗
śćiołem ták wierzyli y wyznawáli : iáko świadczá *Liturgiæ*, Já⸗
kubá ś. Liturgia/Piotrá ś. y ś. Basiliusa/y ś. Chrysostomá y
insze : w tych Liturgiach zowia Ciáłem/ zowia y Chrystusem y
Bogiem te ofiáre : y od onych czásow były Apáraty świetne y
vbiory y pádánia / y klekánia/Chrystusem y Bogiem zowiac.
A pátrzac na táka chwałe nigdy sie nie wzdrygáły sercá Chrze⸗
śćiáńskie/ áni sie wzdrygamy /dopiero wy Ministrowie/iáko
nowi pogánie wzdrygaćie sie gdy Ciáło Boże chwálimy. Ale
słuszniey byśćie sie mieli wzdrygáć/ przy wászey wieczerzy báł⸗
wochwálskiey/ bo iákie wietsze báłwochwálstwo być może/
iako wierzyć że w chlebie iest Ciáło choćia go tám nie mász/y
Báłwo⸗ chleb miásto Ciáłá Bożego przyimowáć/ y powiádáć że Ciáło
chwál⸗ Boże bierzećie/choćia tylko chleb iest : toć iest sprosne y grube
stwo He⸗ báłwochwálstwo/nád co sprosnieysze być nie może. Bo py⸗
reykow. tam was/ álbo wy Ciáło Chrystusowe ná wieczerzy przyimu⸗
iećie álbo nie ? iesli nie przyimuiećie/ toć prosta wieczerza be⸗
dzie : iesli Ciáło przyimuiećie/pytam álbo iest w chlebie álbo nie
mász ? mowićie że nie mász/ ále że miásto Ciáłá chleb bierzećie/á
wiára Chrystusa śiegaćie : á przedśie chleb Ciáłem zowiećie : á
cóż inszego iest báłwochwálstwo ? iedno stworzenie zwáć
stworzyćielem y Chrystusem swoim/iáko wy czynićie ? V nas
nie mász tákiego báłwochwálstwá : bo wierzemy iż kiedy rzekł
Chrystus wziawszy chleb : To iest ćiáło moie/ iuż tám chlebá
istnośći nie mász/tylko istnośc Ciáłá Chrystusowego y zupełny
Chrystus : A ták nie chwalimy stworzenia/tylko stworzyćielá.
A ták falsz to/co dáley mowisz mily Szymaśiu/ áby Misza do⸗
piero zá tych trzech Papieżow vrosłá : zá Innocentiusá *Tran-*
substantiatia

substantiatia, zá Honoriusa *Adorátia*, zá Vrbáná Swieto Bożego
Ciáłá. Bo przed Innocentiusem y Honoriusem *Tránsubstantia-*
tia y *Adoratia* byłá. A świeto Bożego Ciáłá v nas Mszey nie
czyni. Przeto tákes miał powiedźieć/ że w Polszcze záwżdy
od nawrocenia Polakow byłá Misza/ przez lat 629. áż do⸗ *Wiecze⸗*
piero od lat 40. wyśćie Ministrowie wieczerza do Polski *rza dawno*
przynieśli/ iákiey nigdy Polacy nie iadáli/ tylko kiedy ia z ku⸗ *sie poczeła.*
chniey przynieśiono/ále w Kośćiołách nigdy wászey wieczerzy
nie iedziono.
Jásna bowiem rzecz iest/że w onym nabożeństwie Chrześćiáń⸗
skim/do ktorego naprzod Polacy przystáli/y zá ś. Woyćiechá
y ś. Stánisłáwá/tych bluźnierstw wászych/áni tákiey wieczerzy
nie było : ále Msza tych tám przodkow nászych/ tákaż byłá iáka
y teraz iest.
Otoż mász Chrzastowski/ iż zá ś. Woyćiechá o Sácrámenćie
Ciáłá y Krwie Páná nászego Jezusa Chrystusa / było tákie
iákie teraz iest rozumienie w służbie Bożey/było podnoszenie/y
pod iedna osoba rozdawánie/vczono iż słowá Chrystusa Páná
moga przemienić istote chlebá / w istote Ciáłá Bożego/ dla
ofiáry zá żywe y zmárłe/ ktora ofiárował ś. Woyćiech modlac
sie w Rzymie zá brácia swoie zmárła w Czechach. *Bozius lib. 5.*
Cap. 1. Zkad y to było v stárych Polakow że Kapłaná zwáli *Piástun*
Piástunem Bożym : á wászy Ministrowie nie sa teraz Piástuná⸗ *Boży.*
mi/ále raczey kraycżymi chleba prostego ; do ktorego chlebá
że wy sie każećie godnie gotowáć choćia tám Ciáłá Bożego nie
mász / toć iest wásze iáwne báłwochwálstwo/ że chleb miásto
Ciáłá Chrystusowego przyimuiećie.
A iákoż wy mili Ministrowie láda co plećiećie ? iż wászá wie⸗
czerza iest bliższa nabożeństwá ś. Woyćiecha y ś. Stánisłáwá *S. Woy⸗*
niż dźiśieysza Msza Papieska : y śmiećie mowić/ rychleyby sie *ćiech z kim*
Woyćiech ś. zgodźił z Ewangelikámi/niż z Papieżnikámi dźi⸗ *sie zgodzi.*
śieyszymi ? áleć ia z moiey strony nie życzyłbym wam /áby
ktory z tych świetych Biskupow miał zmartwychwstáć y do
Zboru wászego przyść : boć oni nie zwykli miewáć Mszey bez
oltarzá y bez Ornatow/ iáko maćie w Kronikach/ á ták mu⸗
śielibyśćie záraz oltarz postáwić/Ornatow náczynić : Alićby
was

was o wielka vtrátę przypráwili/ y nie mielibyśćie potym zá co letnikow ſpráwowáć. A pátrzyćie Miniſtrowie? bá pátrzćie proſzę was/ nie żártuiećie: boć oni Biſkupi náucżyli ſię w Kośćiele Krákowſkim y Gnieżnieńſkim/ w pieknych Ornatách/ y w złotych kielichach Mſza miewáć/ á do was przyſzedſzy w cobyśćie ich vbráli? pewnieby muśieli w kopieniaku iákim wiecżerzą wáſzę odpráwiáć/ á miáſto Infuły kołpak wdziać/ y miáſto kielichá zſklenice pić: chybábyśćie po on kielich orzechowy do Gnieżná poſłáli/ o ktorym piſze Chrząſtowſki: powiádáiąc iż przedtym złoći kśięża drewniánych kielichow vżywáli/ á teraz drzewiáni kśięża złotych kielichow vżywáią. A widziałżeś też Chrząſtowſki drugi kielich z drogiego kámieniá złotem opráwiony/ y Ornaty w Trzemeſznie w ktorych ś. Woyćiech Mſzą miewał? niechceſz ná to pátrzyć/ miērźi ćię złoto w Kośćiele. Toć wżdy náſz y oycowie ták czynili/ że miáſto drewniánych kielichow dawáli złote: iáko Mieczyſław y Bolesław y inſzy/ Kośćioły nádáli. *Miechou. lib. 2.* Ale wy Miniſtrowie złoto z Kośćiołow krádniećie/ á przy wiecżerzy ſklenicámi cżeſtuiećie/ właśnie iáko karczemni Miniſtrowie/ álbo ſzynkarze. O ſproſni báydkowie/ że wy ſię to nie wſtydźićie y Kronik falſowáć y przećiw iáſney prawdźie mowić. Azaż ſię w Kronikách/ y w Kośćiołách ſtárych nie nápatrzyćie/ po iákiemu ći święći Biſkupi Mſzą miewáli/ y śmierć podieli: iedź do Krakowá/ iedź do Gnieżná/ vkażąć y ołtarze y kielichy y Mſzały ná ktorych Mſze miewáli. Czytay też iáko przy Mſzey Królowie Polſcy y wſzyſcy Polacy klękáli/ y mowny áż pierwey wyſłuchawſzy Mſzey niezacżynáli. *Cromer lib. 16.* Iágiełło Król ták nabożnie ſłuchawał Mſzey/ że chocia iuż nieprzyiaćiele nácieżdżáli/ niechćiał ſię ruſzyć/ áż pierwey wyſłuchał wſzyſtkiey Mſzey do końcá. A przedśię wy mowićie iż Mſzey nie było/ *Tranſubſtantiatiey* y *Adoratiey* nie było/ choćia wſzyſtkie Kośćioły/ ołtarze y Klaſztory przećiw wam świádczą. Owo iuż ná vpór widząc nie widźićie/ ſłyſząc nie ſłyſzyćie: Boże ſię nád wámi zmiłuy.

Kielich Złoty.

Cromer. lib. 4.

Iágiełło Mſzey ſłuchał.

Więc że wam oczy ná tem ſwiátle pátrząc oſłábiáły/ przeyrzyćież iuż Miniſtrowie/ ná te Litewſkie kráie/ áza ſię wam

wam rychley ná tych śniegách/ oczy náprawią. A zwłaſzczá ty iX Chrząſtowſki/ mieſzkáiąc tu w Litwie miałby ſie znáć ná ludziach. Pytamże ćię/ znaſz Iágełá Królá/ czyli nie znaſz? pewnie krzywdźćby w tym czynił ktoby rzekł że nie znaſz: boś ty człowiek tu w Litwie bywálec/ á iáko nie maſz znáć? Powiedz że mi poprawdźie/ iákiey wiáry był Krol Iagełło/ do iákiey wiáry z Pogáńſtwá przyſtał? Ale nie trzebá ćię męczyć zeznawaſz z twoim Symonem piſząc.

Iágiełło Kśiążę Litewskie ochrzczon ná wiárę Chrześćiáńską á z Polską ſię złączył. Oſtátecżna Látorośl tego wielkiego á świętobliwego Królá ieſzcze dziśieyſza náſzá Krolowa Polska Anná wielce nabożna Páni: Ale iuż z łáski miłego Bogá, tey cnotliwey krwie potomki, y Królá Sigmuntá trzećiego zámorzá záśie w Polſzcze mamy, y śioſtrę Iego K. M. przodkow ſwych Iágiełá y Iádwigi w vmiłowániu Ewángeliey Bożey skutecżnie náśláduiącą, z pociechą widziemy, ktorym wſzyſtkiem Boże rácz błogoſłáwić,

Po prawdźie li to mowićie Miniſtrowie/ czyli dla obyczáiu tylko ſię záliecaćie? wſzákże wiem ia to do was/ żeć wy widźićie prawdę kiedy chcećie/ iedno ią słowki pięknymi zágmátwaćie: y dla tego inſzych zálecaiąc/ Brátá myiáiąc Sieſtrze Ewángelia przypiſuiećie. Aleśćie wy przedśię mądrzy: A czemuśćie nie dołożyli ná iáką wiárę Chrześćiáńſką Iágełło przyſtał? kto go náwroćił? y wſzyſtko Kśieſtwo Litewſkie kto ochrzćił? podobno śćie dla ſłábych oczu nie mogli tego doyrzeć. *Miech. lib. 4. Crom. lib 15.* Otoż ia wam ieſzcze lepiey vkażę.

Roku 1386. Iágełło z Bráćią był náucżony wyznánia wiáry ś Chrześćiáńſkiey/ á w kośćiele Krákowſkim/ przez Bodzętę Arcibiſkupá Gnieżnieńſkiego/ y Ianá Biſkupá Krákowſkiego był ochrzczony/ á Włádiſławem mianowány. Potym Krol wypráwił ſię z Krolową Iádwigą do Litwy/ wziąwſzy z ſobą Arcibiſkupá Gnieżnieńſkiego y Biſkupá Krákowſkiego y inſzych Kśiężey nie máło. Do Litwy przyiechawſzy Bátwany pogáńſkie wywroćił y zniſzczył: Potym ſám że Krol ieżdżąc po Xieſtwie wielką pilność w náwroceniu pogáńſtwá do Chriſtuſá czynił: Bo Káptani Polſcy ięzyká nie vmieiąc Litewſkiego/ po Polſku słowo Boże przepowiadáli/ A Krol záś tłumáczył y wykładał

Iágiełło w Krákowie ochrzczony

Iágiełło Apoſtoł Litewski.

y wykłádał kazánie poſpolſtwu Litewſkiemu.
Kośćioł S. Założył teſz y zbudował Kośćioł Biſkupi Krol Jágiełło/w
Stániſłá- zamku Wileńſkim/ná tym mieyſcu gdźie pierwey gorzał ogień
wá w pogáńſki/ tenże Kośćioł Arcybiſkup pośwęćił ná pámiątkę ś.
Wilnie. Stániſłáwá/A Jágiełło nádał go/ dochodámi hoynymi: An-
drzeiá Wáſilona Polſkiego ſláchćicá / zakonu Fránćiſzkanow
Mnichá/Elżbiety Krolowey Węgierſkiey ſpowiednika/ pir-
wſzym Biſkupem Wileńſkim poſtánowił: ktemu śiedm Ko-
Biskup śćiołow Plebáńſkich z doſtátecznym nádánim fundował: kto-
Wileński re tez Kośćioły Krolowa Jádwigá dość hoine Kleynotámi
pierwſzy. śrebrem / y Krzyżámi tákże ornatámi koſztownymi z ſkárbu
włáſnego nádałá.
Ták fundowawſzy Biſkupſtwo Wileńſkie Krol Jágiełło/poſłał
Dobrogoſtá Biſkupá Poznáńſkiego/do Papieżá Vrbáná ſzoſte-
go/ opowiedáiąc mu poſłuſzeńſtwo Synowſkie Kośćiołowi
Rzymſkiemu należące/ tudźież Oycżyzny ſwoiey Xięſtwá Li-
tewſkiego náwrócenie.
A widźiſz iuż Chrząſtowſki iáką wiárę y od kogo Krol Jágiełło
Kate- przyiął? Przyiął wiárę Chrześćiáńſką Rzymſką/od ś. Woy-
chiſm Li- ćiechá do Polſki przynieśioną/y przyiął od Kápłánow Pola-
tewski. kow Rzymſkiey wiáry przepowiádáną : ieſt temu iuż lat 2 0 5.
Tegoż cżáſu y wſzyſtko Xięſtwo też wiárę od tychże Kápłánow
przyięło/y ſą wſzyſcy ochrzczeni. Tegoż Katechiſmu tu w Li-
twie vczono/ktorego ś. Woyćiech vczył/táż Ewángelia/Mſza
Obrázy/ Kośćioły/Kápłány/święta y wſzyſtkie inſze Arty-
kuły wiáry świętey Chrześćiáńſkiey od ś. Woyćiechá podáne.
Możem tedy ſłuśnie wołáć. Nas ś. Woyćiech vczył: My
od iego náuki nie odſtąpiemy: wy nas z oycżyſtych dobr potwa
rzámi wáſzymi wyzuć chcećie / wyśćie od nas wyſzli Mini-
ſtrowie nie my od was. Co ieſt pierwſzego y dawnieyſzego/iá-
ko ſam powiádaſz/to teſz ieſt prawdziwſze y lepſze: wyśćie po-
ſłuſzeńſtwo Biſkupowi Rzymſkiemu wypowiedźieli/ktore Já-
giełło do śmierći oddawał / my teſz do tego cżáſu oddáiemy.
Pytamże tedy was Miniſtrowie/ktoż tu blyzſzy wiáry/te-
go Apoſtołá Litewſkiego / świętey pámięcy Jágiełłá? komu
Jágiełło był przychylnieyſzym? tákże y wſzyſtko Xięſtwo Lite-
wſkie

wſkie ná cżyiey wierze przeſtawáło? Gdźie ná ten cżáś byli
Miniſtrowie? vkáż iednego ná on cżás ktoryby Litwę náwrá-
cał/kedy w ktorym Kośćiele? y iedney Kucki álbo y puſtek
nie pokażećie / gdźieby wáſzá Luterſka Ewangelia poſtałá.
Zdami ſię że to áż názbyt iáſne ná wáſze ocży Okulary/wſzákże
wy iákośćie zwykli/ ábyśćie tak iáſney prawdy nie widźieli/
niewiem iáko ſobie ocży zámydlaćie: y choćia tak wielkie wy-
wody y znáki wiáry Rzymſkiey w Litwie mamy/przedśię wy
niiá ac to wſzyſtko/wolićie ná Ewángeliki to ieſt Luterany
ktorych nigdy nie było pátrzyć. Y dla tego powiadaćie.

*Tenże Iágiełło Władisław Krol z Iadwigą Krolową á dźiedźiczką Polską
zndcznie bogoboiną Pánią (ktora dáłá ſobie Biblią ná Polski ięzyk przełożić
ná ktorey vſtáwicznie iáko práwa Ewángeliczká czytálá) wezwał z Czech
do Krákowá kżieżey, ktorży nie po łáćinie ále Słowieńskim náſzym rozu-
miánym ięzykiem, nabożeńſtwo ſpráwowáli Roku 1 3 9 4. Y nie dawnych
cżáſow Mſzą, ábo ſpráwą wieczerzey przeſtano po Słowieńsku ſpiewáć ná
Kleparzu v świętego Krzyżá.*

A widźićie Miniſtrowie że zá Królá Jágiełłá/y Jádwigi Kro-
lowey/czytano Biblia po Polſku bá y żywoty ś. y modlitwy Biblia
ś. Brygidy/ iáko piſze *Miech. lib. 4. Cap.* 12. Alec y Mſza byłá iá- Polska.
ko y ſámi zeznawaćie.
A czemużeśćie nas potwarzali/że kśiężá zakázuią czytać Bi-
bliá? Oto Krolowa czytáła: Ale nie wykłádáłá iey według
ſwoiey myśli / dla tego táż Kroniká powiáda/ że y wykłády
ábo Kazánia Doctorow ś. czytáłá/ od nich ſię vcząc czego
nie rozumiáłá.
Wſzákże ſię y tu wam ocży bárzo przepátrzeły / y przeto iáko
Krolowa ták y Krol/ zdádzą ſię wam być Ewángelikámi:
wie was boleść Miniſtrowie/kiedy wam te ocży náprawię/
iabym rad żebyśćie iáko nalepiey widźieli/á wy przedśie co dá-
ley to gorzey: wiere po prawdźie mowiąc/ſzkodá wam y tych
ocżu: wſzákeśćie iuż przed tym widźieli / że Papieſką wiárę we
wſzyſtkim przyięli/y tu do Litwy przynieśli / cżemuż ie teraz
záśię Ewángelikámi ábo Luteranámi czynićie? Okaż áby ſto-
wko iedno kedy ſię ták zwał Jágiełło Krol ábo Krolowa? ábo
ieśli tu

ieśli tu w Litwie Chrześciánie zwáli śie Ewángelikámi? Já-
ko tego w Bibliey nie máſz/ták pewnie y w Kronikách. Podo-
bno śie dla tego wam zdádza być wáſzymi Ewángelikámi iż
Biblia po Polſku czytáli/ y Mſza Słowieńſkiego iezyká w
Krákowie/ktora wy przedśie wieczerza zowiećie/fundowáli.
Toć tedy ták wſzyſtkie Papieżniki poczyniećie Ewángelikámi/
czytálić przed tym Biblia wſzyſcy Chrześciánie/iedni po Lá-
ćinie/drudzy po Polſku/iáko kto vmiał: A co ty powiádaſz że
tá Krolowa naprzod dáłá przełożyć Biblia ná Polſki iezyk/źle
to mowiſz/żadna Kroniká tego nie piſze/żeby oná to naprzod
dáłá przełożyć/nigdźiey tego nie pokażeſz: Ale ieśli miáłá Bi-
Biblia blia Polſka doſtáłá iey od inſzych ktorzy ia mieli iuż przełożone.
Polſka. Bo y ś. Hieronim iuż był Biblia w iezyk Słowieńſki przełożył.
A ták nieſłuſznie Krolowa Jádwigę zowieſz dla tego Ewánge-
Miechou. licżka. A wſzák czytáłá też żywoty świetych/Reuelátie ś. Brigi-
lib cap. 41 dy/Rozmyślánia ś. Bernárdá y inſze/toć tedy Papieżnicka byłá:
á co wietſza poſty wielkie y modlitwy czyniłá/Ornáty/Kielichy
do Kośćiołá dawáłá/ktore ieſzcże ſa do teo czáſu. A kiedyby wá-
ſza Ewángelicżka byłá/rychleyby byłá z kośćiołow pobráłá á niż
by co dáłá/bo ták wáſz á Ewángelia vczy. A co powiádaćie iż
Jágiełło Mſza Słowieńſkim iezykiem do Krákowá wprowádźił
coż to wam pomoże? y owſzem to po nas/bo znáć że pierwey
Mſza Sło- Mſza byłá Láćinſka w Polſzcże niż Słowieńſka/ bo więcey niż
wieńſki. we trzy ſtá lat Słowieńſka byłá Mſza po náwroceniu Pola-
kow/á przed tym záwżdy Mſza byłá Láćinſka we wſzyſtkich
Kośćiołach/á onác tylko w iednym Kośćiele: wſzákże y Sło-
wacy to czynili/ zá pozwoleniem Biſkupow Rzymſkich/od
ktorych ś. Cyrillus y ś. Methodius to dla Słowakow vpro-
śili/y dźiś gdźie ſa Słowacy/miewáia Mſza Słowieńſkim ie-
zykiem: y nie máſz żadney rozności od Láćinſkiey tylko w ie-
zyku/tákże Tránſubſtántiátia ieſt tákże Adorátio/iáko y w Lá-
ćinſkiey: A tá Mſza Słowieńſka záczęłá śie Roku 900. w Cze-
chach/choćia y Láćinſka támże byłá. Przeto dźiwno mi temu
że wy Miniſtrowie Słowieńſka Mſza zowiećie wieczerza/ y
zaraz ſkoro co vſłyſzyćie nie Láćinſkiem iezykiem/mnimaćie
záraz żeby to iuż wáſzá wieczerza byłá; Czemu wam ták Lá-
ćinſka

ćinſka Mſza nieſmákuie? tylko kiedy álbo po Polſku álbo po
Niemiecku ſobie záſpiewaćie/ná ten czás naſmácżniey wie-
czerzáćie? Coż/ álbo Láćinſki iezyk nie tákże iezykiem iáko inſze?
chybá iżby po Polſku ſmácżniey wárzono álbo po Niemiecku. Wiecze-
A kiedyby był Jágiełło przyſzedł ná wáſze wieczerza/ iákobyśćie rza Polska
go czeſtowáli? onci winá nie pijał/pewnieby wam nie ſpełnił; ſmacżniey
A ták nie godźi śie on do wáſzey wieczerzy/przeſtawał ná Mſzy ſa.
Láćinſkiey álbo Słowieńſkiey. A to gdyby był wiedźiał że le-
piey Mſza mieć Słowieńſkiem iezykiem/wprowádźiłby ia tu
był do Litwy: iedno widźiemy/iż Láćinſka ieſt wſzedźie po Li-
twie/toć mu śie lepiey Láćinſka podobáłá. Kiedyby Polacy byli
rozumieli/że lepiey mieć Mſza Słowieńſkiem iezykiem/zátrzy-
máliby ia byli: ále znáć niedbáli o nie/woleli Láćinſka. Otoż
wam y Mſza Słowieńſka y Biblia Polſka nic do wáſzey rze-
czy nie pomoże: muśićie śie ná co inſzego zdobyć. Jákoż nie
trudno o to Symonowi/ktory z inſzey miáry záczynáiac/
chćiałby Jágiełłowi Papieżá zgánić powiádáiac.

Náſz cnotliwy Jágiełło Krol, mniemáiac tego Papieżá być prawdźiwym
potomkiem Apoſtolſkim, w nabożney ſwey ſzczerosci, od złych wodzow
nie przeſtrzeżony, słał do niego vpominki. Roku 1431.

Pátrzćie Miniſtrowie iáko cnotliwi/nabożni/y ſzczerzy Kro- Krolowie
lowie/czćili Papieże/Apoſtolſkie potomki/nie tylko vpomin- posłuſzni
ki iákie świeckie ślac/ále co więtſza/poſłuſzeńſtwo im oddáiac. Papieżom
Kroli tego Krolow náſzych náucżył? bez watpienia/oni wo-
dzowie dobrzy y páſterze święći ś. Woyćiech y ś. Stániſław/
y inſzy. Náczytamy śie tego w Kronikach doſyć/ iáko Krolo-
wie náſzy w tym poſłuſzeńſtwie Apoſtolſkim trwáli z wielka
vczćiwośćia Stolice Apoſtolſkiey: bo śie ták z wiára Chrze-
śćiáńſka czćić páſterzá nawyżſzego náucżyli. Czemuż śie oni
cnotliwi ludźie nie obrażáli złymi obyczáymi niektorych Pa-
pieżow? Znáć nie było ieſzcże Bálleuſa/ Chrząſtowſkiego/áni
Szymká/ áni inſzych niecnotliwych Miniſtrow y wodzow
ślepych: Boć wodz náſz Pan JEzus Chryſtus nie kazał śie
gorſzyć złymi przykłády ſtárſzych y przełożonych náſzych. Ale Wodzo-
wy Miniſtrowie źli á ślepi wodzowie/ nie tylko ieśli co złego wie ślepi.
było

było/ále y to co ſię iáko żywo nie ziáwiło/powiádaćie o Paſterzách/á ku zgorßeniu inßych pokázuiećie: toć ták włáſnie ſam dyabeł czyni/ iáko ſam przez ſię/ták y przez Miniſtry ſwoie. Ale prożno maćie Jágiełłowi Papieżá gánić/bo iáko zá żywotá był cnotliwy/ ták też y po śmierći w potomſtwie ſwoim/ cnotliwym/nabożnym/y ßczyrym będźie.

Powiedzćie ráczey co ná Biſkupy y kśiężą/rychley ie powádźićie z Jágiełłem Krolem.

Ná roskazánie Królá Iágiellá niedbáiąc Biskupi, niechćieli Slachćie vćiekáiącey z gárdły przed Krzyżakámi, dopuśćić leżey w máiętnośćiách kśiężey.

A to prawdá/á coż w tym Biſkupi przewinili? Azá ś. Woyćiech vczył cudze máiętnośći trawić? nie ták on wyuczył onego Krolá Bolesławá pierwßego/ ktory wyzwolił máiętnośći kśiężę od ćiężarow y ßarpánia wßelkiego/ iákom przed tym powiedział: A ták dobrze vczynili/ że y ná ten czás wolnośći ſwey bronili. Ale znác was po owocach Miniſtrowie/żeśćie wilcy drapieżni/ bo z cudzey máiętnośći chcećie miłośierdźie czynić / daycie teß ſwoie / á nie bierzćie cudzego/á brzuchowi/wáßemu Bogu/vymićie tego obroku. A to więtßy ießcze wáß fałß Miniſtrowie/ żeby ſię tym miał obrázić Jágiełło/ y Korybuthá z woyſkiem do Czech przećiw Papieżowi posłáć: á gdźieżeśćie to wyczytáli/ godźi ſię wam mátáć y Kroniki fałßowáć? Obráźił ſię Jágiełło nie ná Biſkupy/ále ná Zygmuntá Ceſárzá; y nie zábronił Korybuthowi iecháć z woyſkiem ná pomoc Czechom przećiw Ceſárzowi/nie przećiw Papieżowi/bo y ná ten czás zgadzał ſię Jagiełło z Papieżem/ktory słał Legaty ſwoie áby iednáli Jágiełłá Krolá z Krzyżakámi. Azaś tego nie czytał Szymaßku? y mniemaß ty podobno że to ludźie nie czytáią Kroynik: czytamyć/ y widźiemy twoie fałße/ ktorych ſię niewſtydząc/śmieß ießcze mátáć.

Imiona Kśiężey

Crom. lib. 19.

Iágielo dobrotliwy obrázáiąc ſię łákomſtwem á złośćią kśiężey ſwey, ku Ewángelikom Czeskim dopiero ziął ſerce przykłádáć.

Otoż do tego czáſu Symonie nie było w Polßcze ſłycháć o tych Ewángelikach

Ewángelikach wáßych: á przedśię początwky od ś. Woyćiecha przez lat 400 byłá w Polßcze Ewángelia/ ktora kśiężá
Polſcy opowiádáli/ wáßych Czechow przez ten czás áni ſłycháć. Powiedzże mi Symonie/czemu ták śmieß niewſtydliwie Krolá cnotliwego y bogoboynego potwarzáć / áby on
miał kiedy ſerce przykłádáć do Ewángelikow? Skądże ſię tego domyślaß? Podobno iż Jágiełło podał Biſkupſtwo Po-
znáńſkie komu inßemu/nie temu komu Pápież chćiał. A ktoremu Czeſkiemu ktoremu Ewángeli-
kowi? Podał ie kśiędzu przedśię Papieſkiemu/Stániſłáwowi
Ciołkowi ktory był dobrym Biſkupem Poznáńſkim/á przedśię
y ten muśiał pierwey mieć *Sacra* od Pápieżá. Coż tu wam zá
przychylność Jágiełło vkazał? czyli wy to Miniſtrowie rozu-
miećie/że iuż káżdy Ewángelikiem ieſt/ kto ſię z kśiędzem kto-
rym powádźi? mylićie ſię ná tym/ bo przedśię ieſli ſię z iednym
pogniewa / przedśię ná drugie łáſkaw. Powiedzże tedy iáki
pewnieyßy znák przychylnośći Jágielowey ku Ewángelikom.

Iágielo Krol Ewángelikom z Czech ktorzy v niego poſelſtwo ſpráwowáli, w Pábiiánicách wielką ochotę pokázał, y nabożeństwá z nimi vżywał.

Jákiegoś tu żydá grzebieß Symonie/ co to rozumieß/ iákiego
nabożeńſtwá z nimi vżywał/podobno wieczerzey? Alemći iuż
powiedział/iż Jágiełło winá nie pijał. O fałßerzu/áza ták
Kroniki powiádáią? bá weyzrzy lepiey co piße *Cromer. lib. 20.*
Przyiecháli Czechowie do Krolá/ czyniąc nádźieię że ſię iuż w
Báſileiey ná *Concilium*, mieli Papieżowi w poſłußeńſtwo podáć:
przeto Krol dołożywßy ſię Biſkupow y Doktorow/ przypu-
śćili ich do Kośćiołá ná Mßą/ nie ná wieczerzą iáko ty rozu-
mieß. Ale Zbigniew Biſkup Krákowſki dowiedźiawßy ſię rze-
czy pewnieyßey /że ſię przedśię nie pogodźili z Papieżem/ prze-
to kiedy wrácáiąc ſię wſtąpili do Krákowá/ wßyſtko nabo-
żeńſtwo w Kośćielech zápowiedźiano/poki Czechowie wyklę-
ći nie odiecháli: Tákći przed tym Polacy ná wáße Ewángeliki Láski Ewángelikom.
łáſkáwi byli; y pewnie by byli Czechowie nádźieie náwroce-
nia nie vczynili/nigdyby ich Jágiełło do Kośćiołá nie puśćił.
A co powiádaß iż Jágiełło vżywał pomocy Czechow ná woynie
przećiwko

przećiwko Krzyżakom / ießcże to nie wielka łáſká/ wßák też Krolowie y Tátárow ná woynie vżywáią/ á przedśię z nimi nie trzymáią wiáry. Y pewnie nie dla Czechow dał Pan BOG zwyćięſtwo Polakom/ ále iáko piße *Cromer. lib.* 20. zá modlitwą bogoboynego Jágiełá. A Biſkupi tego przeſtrzegáli/ áby ſię Polacy od Czechow w wierze nie pſowáli: iákoż ták ſtáteczni

Státe- w wierze byli Polacy onego czáſu/ że ſię nie tylko z onego to-
cznosć wárzyſtwá Czechow nie pſowáli/ ále owßem bárzo ſię ich ká-
Polska. cerſtwem brzydźili. *Cromer. lib.* 20.

Ale ty ießcże łáſki v Jágiełá zábiegáiąc/ powiádaß/ że ſię z iákimśi kśiędzem Czechem zámykał. : o czymże tám zſobą gadáli/ miły Szymaßku ? płáći o Ewángeliey. A wßák ſam Jágiełło zeznał przed Zbigniewem Biſkupem/ iż z nim nie mowił áni o Rzeczypoſpolitey/ áni o wierze/ ále mu od iákiegoś Aſtrologá Czechá práktykę o śmierći Jágiełowey powiádał: Komuż tu wierzyć tobie Szymku/ czyli Jágiełowi ? pierwey ty dźieśięć rázy nieprawdę powieß/ niż Krol o tym pomyślić może. A chceß wiedźieć iáko Krol Jágiełło był ná Kápłany Papieſkie

Iágiełło ná łáſkaw: Czytay *Cromer. lib.* 20. iáko wiele Kośćiołow zbudo-
Káplany wał/ y fundował Káplany/ ták w Polßcże/ iáko y w Litwie.
łáskaw. Náoſtátek gotuiąc ſię ná śmierć/ Sácrámentá przyiął/ á Zbi-

gniewá Biſkupá ták miłował/ że mu przed ſkonániem ſwóy pierśćień ślubny Jádwigi Krolowey poſłał/ przepráſzáiąc/ y duſzę ſwoię y dźieći iemu poruczáiąc: Do kogoż tu był przychylnieyßy/ ná kogo łaſkáwßy ? wſtydźćie ſię Miniſtrowie nie wſtydliwych potwarzy wáßych.

Ażebyśćie doználi iáko Jágiełło był ná Ewángeliki Czeſkie łáſkaw / przypátrzćie ſię w Kronikach/ dla czego Jágiełło nie-

Iágiełło E- chćiał Kroleſtwá Czeſkiego przyiąć choćia mu ie Czechowie
wángeli- ofiárowáli ? Tę tylko iednę przyczynę miał/ iż mu ſię iáko ſam
kom nie- Jágiełło powiedźiał/ nie godźiło dobrym ſumnieniem v Here-
przyiaciel tykow krolowáć: y owßem ſłał do Zygmuntá Ceſárzá poſły/
Cromer. obiecuiąc mu / kiedyby chćiał w dobrey przyiáźni z Polaki
lib. 18. mießkáć/ przećiwko Czechom mieczem pomóc/ y do iednośći

Kośćiołá Bożego przywieść: tákći Jágiełło był ná Ewángeliki Czeſkie łáſkaw. Y pewnie pokazałby to był rzeczą ſamą/ kiedyby

kiedyby ſię Ceſarz ináczey z Jágiełłem obßedł. Potym teß choś
Czechy przyimował/ przedśię y ſam ich nawrácał y Káplany
vczone ná nie przywodźił / przekłádáiąc im przed oczy/ iáko
Kroleſtwo ſwoie kwitniące zgubili/ y przez one Kácerſtwá
wywroćili/ gdyß poki w wierze ś. Woyćiechá trwáiąc/ w zgo-
dźie wielkiey y miłośći przed tym Kroleſtwo ſwoie od vpadku
záchowáli: A ſkoro kácerſtwo Huſſowie przyięli/ ſamiß prze-
ćiw ſobie walcząc/ znißczeli y Krole vtráćili. To wßyſtko wi-
dział Jágiełło y brzydźieł ſię ich kácerſtwem/ choćia w dobrym
ſąſiectwie z niemi mießkał:
Wßákże ty przedśię żeś nie mogł ná Jágiełłá dowieść / konie-
cznie chceß niektore Polaki zá Jágiełła/ Ewángelikámi poczy-
nić: Co choćiaby ták było/ y tubyś ießcże nie wiele wygrał/ bo
by to dopiro we cztery ſtá lat pó ś. Woyćiechu wáßá Ewange
lia náſtáłá: co prawdá nie rychło po náwroceniu Polſki: Ale y
to przedśię potwarz twoiá/ żeby Korybuth/ y Sędźiwoi O-
ſtrorog y Mężyk Piotr/ mieli być Ewángelikámi: ktoć to po-
dał/ kędyś to wyczytał ? Podowno dla tego iß Korybuth wal-
czył z Czechámi przećiw Ceſarzowi/ á drudzi przećiw Krzyża-
kom ? wielebyś ták miał Polakow Ewángelikámi poczynić:
bo Czechowći bráli ná pomoc/ y ſami im pomagali / ále żeby
kacerſtwo Czeſkie przyięli/ nigdźiey teo nie czytaß. Ale ty teo tym
dowodźiß/ iż nie ktorzy zboicy Klaſztor Czeſtochowſki złupili/
Czego byli w Czechách náwykli: ieśli ty tákie zowieß Ewán-
gelikámi/ pozwoleć ná to/ boć wáßá Ewángelia tego vczy/ *Ewángeli-*
Kośćioły burzyć / łupić y rozboyſtwá czynić / nie zayrzemy *ci nowi.*
wam tákich Ewángelikow: wßákże iáka ći zapłátę wźięli miá
teś dołożyć/ bo tegoß roku wßyſcy pozdychali. Tákże też y o- *Cro. lib.* 20
ne ktorzy przećiwko Kśiężey fáctie y ſedycye czynili/ y przećiw
Krolowi Perduelliſtámi byli / y potym prętko złą śmierćią
zginęli / dáruiemy ie wam / niechay będą wáßymi Ewángeli-
kámi/ bo ſię tego z Ewángeliey ś. Woyćiechá nie náuczyli/
tylko od Czechow Heretykow tego przywykli / iákowych w
Polßcże nie było/ po náwroceniu Polſki przez lat 400. *Crom.*
lib 21. gdźie czytáiąc iáko y dla czego Mielßtyńſki zginął/ wy-
dźiwić ſię nie mogę/ iáko wy Miniſtrowie w żywe oczy nie

prawdę

prawdę mowićie/powiádáiąc że Melſteńſki tego przycżyną: kto chce wiedźieć/ niechay cżyta kroynikę.

Nie mogłeś do tego cżáſu vkázáć iednego Ewángeliká w Polſce/ dopiero ſię ná iednego zdobywaß mowiąc.

Zá powodem Zbąskiego Abráhámá, wiele Pánow á ſlachty w wielkiey Polßcze byli Ewángelikami, á mieli iuß niemálo kśiężey Ewángelickich z Czech, ále ie náßy Biskupi, z właſczá Poznáński z Bniná, zebrawßy tyśiąc koni, ták przedyſputowáli, iáko Annaß y Káiphaß Páná Chryſtuſa, pięć kśiężey Ewángelickich rázem ſpalono w Poznániu Roku. 1439.

Otoż ten wáß napierwßy Ewángelik Czeſki w Polßcze/ á przed tym nie możeß żadnego vkázáć przez lat 400. ktoż tu bliżßy ś. Woyćiechá? z kąd ſię ći nowi Miniſtrowie Czechowie wźięli / wßák ich do tego czáſu nie było ſłycháć? Pewnie to ći ſą / o ktorych był ś Woyćiech w ſwoiey Ewángeliey przepowiedział: Strzeżćie ſię fálßywych Prorokow/ktorzy przychodzą do was w owczym odźieniu/ á we wnątrz ſą wilcy drapieżni. A czemuß ſię tedy miły Symonie gniewaß ná Biſkupá Poznáńſkiego? Aza nie pámiętaß/ onychći to mieczow Polacy ná ten czás dobyli/ktorych przed tym przy Ewángeliey dobywáli: á ieſlić ſię to przed tym podobáło/ á czemu ich teraz gániß? Izali też Polacy oni dobywáiąc mieczow byli Káiphaßámi? nie wierz temu: vczynilić to oni iáko dobrzy Chrześćiánie/ iáko ich był ś. Woyćiech náucżył/bo inaczey nie vmieli dyſputowáć/iedno mieczem: y teraz kiedyby z martwych wſtáli/tákby ſię dyſputowáli z wámi.

Ewángeliki przepowiedział S. Woyćiech.

Miecż Polski.

Ale wy ſię tego báć nie maćie/ bobyśćie zoſtáli męczennikámi/ choćiaß nie świętymi/ wßákże przedſię/ wźięlibyśćie zápłátę/ zá łupieſtwá y świętokráctwá wáße. A co ty powiádaß/ że tám oney iſkierki/ zágáśić ogniem nie mogli/bo ſię po tym po ſtu y dźieśiąći lat roku. 1550. wyiáśniłá: co prawdá długo ſię tá iſkierká táiełá. A gdźieß byłá przez one ſto lat? toć pewnie kędy do piekłá byłá záleciáłá: boć Ewángelia záwżdy iáſna/nie tái ſię iáko raz náſtánie: wáßáć to tylko piekielna iſkierká/ raz ſię záświeći/ drugi raz zgáśnie/ á nigdy rſtáwicżnie nie trwa.

pocżkayże

Pocżkayże troche Symonie pokáże ia tobie iáśniey/iáko Polacy zá Jágiełłá byli łáſkáwi na Czeſkie Heretyki: Powiádáią Kroniki / Polacy z Krolem Jágiełłem ná Seymie w Jedlinie Confederátią vczynili/że pod wiarą y cżćią/mieli mieć tákiego káżdego zá nieprzyiaćielá oycżyzny/ ktoryby iedno iákie fáctie cżynił álbo Heretikom był przychylny. Tę Conſtitucią potym w Poznániu/w Brześćiu y w Dobrzyniu przed ſámą śmierćią Jágiełłá odnowił: Roku 1430. A tey Confederáciey executia byłá ná Zbąſkim Abráhámie. Widźićie Miniſtrowie iákie ſerce mieli Polácy náßy przećiwko wam? A czemuß nam ießcże twego Huſſa Czechá przypominaß mowiąc?

Confederatia Chrześćiánska.

Crom. 19.

Ian Hus y Hieronim z Prági ſą ſpaleni dla wyznania wiáry Ewángelickiey Roku 1515.

Niewiem co nam potym wiedźieć? Albo chceß záświęćić Huſſa twoiego? A wßák wy nie zowiećie tych świętymi/ktorych zá wiárę Ewangelicką palą: Tylkoć to my Papieżnicy/tákich ktorzy zá wiárę náße gardłá dáią/świętymi zowiemy/y świętá ich záświęcamy. Chybá dla tego to podowno przypominaß/áby wßyſcy wiedźieli/że Jana Huſſa Czechá ſpalono ná Concylium w Conſtanciey/dla tego iż przećiw wierze y Ewángeliey ś. Woyćiechá/nowe iákieś kácerſtwá y błędy / ktorych przed tym w Czechach nie było wymyślał: A ták Chrześćiánie dobrzy chcąc doświádczyć/ieśli ſię iego wiáry ogień imie / włożyli go ná ſtos drew y podniećili: Alić Hus zgorzał práwie iáko geś y piorecżká po nim nie zoſtáło: tylko co ćiebie Symoniey z twemi Miniſtrámi / ſwąd od Huſſa ſpalonego záráźił/ A w Prádze Plzdry iego zá Reliquie chowáią do tego cżáſu. Niewiem tedy o co ſię maß gniewáć? Muśiałbyś tákże winowáć Krolá Jágiełłá / Czemu Biſkupy poſyłał ná toż Concylium/ ktorzy tákże Huſſa ſądźili a iż go ſkarano bárzo rad widźiał/tákći bárzo był przychilny Huſſytom Jágiełło. Y ſłuśnie/ miał ſię bowiem Krol Jágiełło o co gniewáć: bo dopiero był z wielką pracą ná wiárę Chrześćiáńſką Litwę náwroćił/ niechćiał ich z nowu inſzey iákiey wiary vczyć: wolał że Huſſa ſpalono/nizby Litwá wiárę odmienić miáłá. R kiedyby

Huſſá ſpalono.

Crom. 18.

dyby

dyby teraz Jágiełło zmartwych wſtał/nieradziłbym ſię wam Miniſtrom tu w Litwie przeſußáć/pewnieby ſię poſtarał áby was z Huſem ſpalono. A co powiádaß/żeby Hus miał proroko wáć o Lutrze nie pewne to wáße proroctwá: pewnieyße ono co ś. Woyćiech przyniosßy Ewángelią prorokował o was mowiąc: Strzeżćie ſię fałßywych prorokow/ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu. Toć on prokował o Huśie y Lutrze y o was wßyſtkich fałßerzách: A dáleko to pewnieyße Proroctwo/niż Huſſowe bayki/wßákże dziwno mi temu/czemu ſię ty Chraſtowſki/ wßczynaß ták bárzo zá Huſſem: A co tobie do Huſſá? azaż niewieß że Hus wierzył Tranſſubſtántią/y Adorátią od ktorego y oná pioſneczká wyßłá/Non eſt panis,ſed Deus IESVS liberator meus. Toć pewnie nie był Cálwiniſtą: A wżdy go do zboru wpiſujećie/ choćia z wami nie trzymał. Czyli v was káżdy táki święty/ by iedno Papieżnikiem nie był? wpißećieß tedy y Turki teß ći od Crześćian odſtáli/á ták więcey was do zboru przybędzie. Ale pátrzmy dálej w zwierćiádło.

Proroctwo św. Woyćiecha.

Hus wierzył Tranſubſtántiátią.

Kielich krwie Bożey odięto poſpolitemu człowiekowi, powßechnym kośćioła Bożego wyrokiem Roku 1 4 1 2. dnia 15. Czerwcá ná Concilium w Konſtáncyey. Seſſ. 13. wydawßy dekret w te słowa: Choćiaż Pan Iezus poſtánowił, y ſwoim Zwolennikom rozdawał ten Sácráment wielebny, pod oboią osobą chlebá y winá: y choćiaż w kośćiele pierwßym ſtárádawnym, ten Sácráment pod oboią oſobą, od wiernych przyimowány był: Iuż więc potym (według zwyczáiu wprowádzonego) od ofiáruiących pod oboią, á od Láikow (co nie kxiężą) tylko pod oſobą chlebá, niech będźie przyimowány, á ktorzyby ták nie przeſtawáli, máią być wyrzuceni, á karáni choćiaży rámieniem zwierzchności świeckiey. Ten dekret ſtał ſię po náwroceniu Polakow ná wiárę Chrześćiáńską w cále pułpiętá ſtá lat po Innocenciuśie 3. ktory napierwßy iął to wprowádzáć 205. A ná dźiśieyßy Rok 1 5 9 0, ráchuiąc ieſt temu dopiero 175. lat. Vważayże tu Chrześćiáninie ſtárożytność.

Vważamy Symonie y dźiwuiemy ſię/ iáko niewſtydliwie wßyſtkie rzeczy fałßuiećie: A moy miły Symonie y śmiałżeś tákie fałße ná świát wydáć? tákeś tu wgromádźie tych fałßow nápißał/ że máło nie co słowo to fałß: czyli po łáćinie nie ro-

nie rozumieß/czyli ták chceß nieprawdą nárábiáć? otoć wyliczę wieleś rázy tu wyſtąpił. Naprzod dekret przywodząc ták mowiß: Choćiaż Pan Jezus poſtánowił y ſwoim zwolennikom rozdawał ten Sácráment wielebny pod oſobą oboią chlebá y winá. Po łáćinie lepak ták *Concilium* mowi: *Licet Chriſtus poſt Cœnam inſtituerit, & ſuis Diſcipulis adminiſtrauerit, ſub vtraq; ſpecie panis & vini hoc venerabile Sacramentum: tamen hoc non obſtante Sacrorum Canonum authoritas laudabilis, & approbata Eccleſiæ conſuetudo ſeruauit & ſeruat, quòd huiusmodi Sácramentum non debet conſ ci poſt Cœnam, neq; à fidelibus recipi nō ieiunis, niſi in caſu infirmitatis, aut alterius neceſſitatis à iure vel Eccleſia conceſſo vel admiſſo.* Tákes miał przytoczyć Symonie/á nie gmátwáć dwu w iedne rzecz: Coż tu máß coby o dwu oſobách *Concilium* ſtánowiło? czyli nie rozumieß po łáćinie/ otożći go przełożę słowo od słowá: Choćia Chryſtus po wieczerzy poſtánowił/ y ſwoim vczniom rozdawał pod dwoią oſobą chlebá y winá/ten wielebny Sácráment: wßákże mimo to/ świętych Canonow zwierzchność chwálebna/ y vtwierdzony kośćielny zwyczay chował y chowa/ że ten Sácráment nie ma być/ święcony po wieczerzy / áni od wiernych przyimowány nie ná czczo tylko w chorobie ábo w inßey potrzebie od práwá álbo od Kośćiołá pozwoloney. A rozumieß Symonie o czym tu mowią/co roſkázuią? Nic tu nie roſkázuie áni ſtánowi o vżywániu iedney álbo dwu oſob: tylko roſkázuie áby według zwyczáiu Kośćiołá Bożego/ tego Sákrámentu po wieczerzey álbo nie náczczo nie święcono/ áni po pokármie vżywano. A to dla tego iż onego czáſu niektorzy vżywáli Sacrámentu náiadßy ſię pierwey: czego tu *Concilium* zákázuie/przywodząc ſtárádawny zwyczay Kośćielny. Wßák y wy ſami ten Canon chowaćie/ chybábyśćie chćieli po wieczerzey drugą wieczerzą czynić/ to ſię wam godźi/á będźie też ſmáczniey.

Concilium w Conſtánciey.

Drugi fałß twoy Symonie kiedy pißeß

Choćiaż w Kośćiele pierwßym ſtárádawnym, ten Sácráment pod oboią oſobą od wiernych przyimowány był: Iuż więc potym (według zwyczáiu wprowádzonego) od ofiáruiących pod oboią, á od Láikow (co nie kśięża) tylko pod oſobą chlebá niech będźie przyimowány.

Aza-

Aza ták nápiſano w Láćińſkim/ Symonie? ná wyyźrzymy w
text/ iáko támi piſze: *Licet in primitiua Eccleſia huiusmodi Sacramen-
tum reciperetur á fidelibus ſub vtraq; ſpecie: tamen hæc conſuetudo eſt
rationabiliter introducta, quod á conficientibus ſub vtraq; ſpecie, & á*
Dekret o
Laicis tantummodo ſub ſpecie panis ſuſcipiatur. Przetoż myſ teraz ná
iedney o
Polſkie: Choćia w Kośćiele pierwſzym ten Sácrament był
ſobie.
przyimowány od wiernych pod oboia oſoba: wſákże y ten
zwyczay ieſt ſłuſznie wprowádzony/ iż od poświacáiacych pod
oboia/ od Láikow tylko pod oſoba chlebá bywa przyimowány.
Toć ſa słowá *Concilium* y przydáie ieſzcze: Poniewaz ten
zwyczay od Kośćiołá y świetych Oycow ſłuſznie wprowádzo-
ny y długo záchowány ieſt: mieć go mamy zá práwo/ ktorego
nie godzi ſie odrzućić/ álbo bez zwierzchnośći Kośćielney
odmienić.
A iuż widziſz Symonie twoy fałſz? oſadziſz teraz co tu nowe-
go ſtánowi álbo roſkázuie *Concilium*: nic tu nowego nie ſłyſzyſz/
tylko káże áby zwyczay ſtáry vżywánia pod iedna oſoba/ nie
był gwałcony/ ále áby był bez odmiány záchowány. Tákoż ćie
tedy niewſtyd moy miły X. Symonie twoiego wykłádu? iá-
koby naprzod w Konſtáncyey/ ten dekret vżywánia pod iedna
oſoba vczyniono: gdyż tu *Concilium* nic nowego nie ſtánowi/
tylko ſtárego zwyczáiu káże ſie trzymáć. Ktory zwyczay nie
dopiero ſie od Innocentiuſá 3. záczał/ gdyż przed nim w Rzym-
ſkim Kośćiele vżywano pod iedna/ iáko *Ordo Romanus* przed lat
Sozom. lib. 800. wſpomina: tákże y w Greciey zá czáſu Chryzoſtomá/ w
8. Cap. 5. Angliey zá czáſu Grzegorzá pod iedna oſoba tylko vżywáli
Bedá lib. Chrześćiánie. W Polſzcze lepak od początku wiáry Chrześći-
2. Hiſ. áńſkiey/ nie może ſie pokázáć inákſze vżywánie/ iedno iáko dziś
Cap. 5. pod iedna oſoba: bo kiedyby w tym iáka ſie odmiáná ſtáłá/ nie
zámilczeliby tego náſzy Kronikarze/ ktorzy inſze rzeczy Ko-
Vżywá- śćielne pilno przypominaia. A pewna rzecz iż ták dawny ieſt
nie oſob ten zwyczay vżywánia pod iedna oſoba w Kośćiele náſzym/ iż
początku tego nie znaydzieſz/ iedno od Páná Chryſtuſá y Apo-
ſtołow iego ktorzy dawáli y pod oboia y pod iedna oſoba/ ieſt
ten u lat 1560.
Symon
Otoż twoiá X. Symonie rádá/ ubá o ziemię/ złeś niebożerácho-
wał

wał/ trzebáby ćie ieſzcze dáć do Rádmiſtrzá/ bo nie dobrze liczyſz Rách- y Rách-
czyć vmieſz/ náucz ſie chceſz li odemnie/ tákże wiedz: vżywánie chmiſtrz.
Sácrámentu pod iedna oſoba náſtáło w Polſzcze więcey niż od
lat 600 záraz z wiára ten zwyczay wźięli Polacy: A od Páná
Chryſtuſá lat 1560. Vważayże tu Symonie ſtárożyt-
tność wiáry náſzey/ á niecháyći pomoże Chrzaſtowſki/ ázá
wżdy kiedy obádwá przeyrzyćie. Powiedźiećieſz wy też/ dawno
w Czechach náſtáło vżywánie Sácramentu pod dwiemá oſo-
bámi?

*Czeski narod dobił ſie tego, á mężnym porażeniem srogich woysk Papie-
skich, tudzież fałſzywych prorokow, zwłaſzcza i Mnichow: krwie rozlewá-
niem dodiſputował, że im Kielich krwie Bożey wrocono, y dopuſzczono
Sácrámentu vżywáć poſtáremu, pod oboią oſobą ná Concilium Báſileyskim
Roku 1436. y támże wydano dekret, że choćia pod iedną, choćia pod
oboią oſobą może człowiek Chrześćiáński pożywáć.*

Dawnoż temu? dopiero lat 158. iáko Czechowie Kielichá
doſtáli: nie możeſz tego záprzeć bo ſam ták ráchuieſz. A przed
tym czáſem poczawſzy od ś. Woyćiechá iákoli Czechowie vży-
wáli tego Sácrámentu? nie może być iedno pod iedna oſoba.
Ták ś. Woyćiech podał/ ták Apoſtołowie Czeſcy ś. Cyrillus y
Methodius náucżyli: áż po nich/ podobno w 500 lat/ na-
pierwſzy Hus począł tym Kielichem czeſtowáć. Ale iákoſz ſie
wżdy ná ten Kielich zdobyli? Iużeś powiedział teraz práw-
dziwie/ że ſie Czeſki narod dobił tego/ Mnichy krwie rozle- Huſſytno
wániem przedyſputował: toś prawdziwie teraz powiedział/ wie Kie-
tákći ieſt/ boć oni Huſsitowie/ vczyniwſzy onego zboyce Zyſzkę lichá ſie
Hetmánem/ zebráli woyſko/ z kśieża y Kośćioły walczyli/ dobili.
cokolwiek kśieżey doſtáć mogli/ palili/ śćináli/ ćzwiertowáli/
y inſzymi okrutnymi mękámi mordowáli/ Kośćioły y Klá-
ſztory do gruntu wywroćili/ Kátholiki ktorzy z nimi prze-
ſtáwáć niechćieli morderſtwy wygubili/ tákći ſie wáſzy Huſ- Okrućien-
ſytowie diſputowáli/ ták Kielichá doſtáli: krwáwyſz to á żá- ſtwo Huſ-
łoſny Kielich wáſz okrutni mordercy/ á przedśie ſie ieſzcze prze- ſytow.
chwalaćie/ y tákie káty á zboyce zálecáćie: ázá ſie ták Woy-
ćiech ś: dyſputował/ ták on náwrácał przedtym? O niesłá-
chetni

chetni mężoboyce/ nie mogliśćie zátáić iákie wy serce ku nam maćie: podobnobyśćie nas tákże chćieli náwrácáć? zda mi się kiedyby do tego sercá krwáwego á kátowskiego śiłá przystąpiłá/ nie bylibyśćie lepszymi. Niechże tedy ták będźie/ żeśćie krwie Chrześćiáńskiey rozlaniem Kielichá/ dostáli: skąd może káżdy osądźić/ ieśli z Bogá vrosło to wásze Kielichá vżywánie. A co powiádasz o onym zgromádzeniu w Básiliey/ tegoć my nie przyznawamy zá *Concilium*: wszákże y tám przećiwko wam skazano. *Sess.* 30. przeto co ty powiádasz iest fałsz y nieprawdá.

O Kazimierzu Krolu wspominasz/ że się wádźił z Papieżem o rozdáwánie Biskupstwá: wszákże niewiem co stąd masz zá poćiechę: nie mász co chwalić/ bo y ś. Woyćiech nie ták nas náuczył/ y przeto przez 500. lat w Polszcze słucháli w tym Papieżá: á nie ták Papież tym száfował/ ále sámá Capitułá obierałá záwżdy Biskupá: wszákże y Kázimierz choćia się tego domagał/ przedśię śćie wy Ministrowie nic nie wskoráli/ bo y ták presentował Pápieżowi nie Ministry/ ále káplany Papieskie: Cóż wam w tym przybyło? Atoli y teraz nie może być Biskup/ iedno ktorego Papież ápprobuie y poświeći/ á toć dosyć do záchowánia wiáry. Tákże ieśli się też kiedy pogniewáli z Legatámi Papieskimi/ przedśię się záś poiednáli/ álbo ieśli co Legat przewinił/ vćiekli się do Papieżá / áż przedśię zwierzchność Papieską záwżdy w Polszcze vszánowano/ bo ią ś. Woyćiech fundował. Jeśli też ktorego kśiędzá zá przewinienie skarano/ y to też dobra: ále kiedyby teraz miáła być *Inquisitia* ná Ministry co Kośćioły połupili/ Zákrystyę wykrádli/ wiereby ich długa gałąś byłá/ iedno iż v was wolno bráć/ przeto się nie karzećie: áczby drugim tu w Polszcze nie przepuszczono iáko dobrze wiećie.

Biskupi od Papieżá.

Nie przepomniałeś w twoim Zwierćiedle odpustow y Miłośćiwego Látá/ powiádáiąc:

Alexander 6. Papież, wielkie huffy ludzi wszelkiego stanu y płći oboiey z Polski, y z drugich narodow, poselstwámi á listámi wywabił do Rzymá ná Miłośćiwe Láto, Roku 1500. ná wszelkie grzechy ndyszrośnieysze, odpusty przedawáiąc, ácz nie tanie. Ale tych vbogich pielgrzymow od Papieżá zwiedzionych, strudzonych, y złupionych wielką część zálápili á w niewolą żáłosną pobráli Turcy, co wiedli woynę z Wenetámi.

Papież co w tym winien? Azá to źle/ kiedy ludźie dla odpuszczenia grzechow/ trudzą się długimi drogámi? Powiedz mi/ kto lepiey vczynił? czyli Papież ktory grzesznym po długim trudzeniu y pokućie dał odpust y Miłośćiwe Láto? czyli Luter/ ktory złym y grzesznym/ dał wolność áby ieszcze tym więcey grzeszyli/ y bez pokuty álbo trudzenia niebo im obiecał? Kto tu gorsze rospusty wniosł? osądź ty Chrząstowski iáko mędrszy. Ale powiádasz że Papież przedawał odpust nie tánie: Niewiem kto więcey zyskał: Zda mi się iż więcey dáleko Luter zá swoię swawolą y rospusty ktorych dopuśćił wźiął/ złupiwszy ták wiele Kośćiołow y Klasztorow: niż Papież/ ktory nie tylko nie łupi Kośćiołow/ ále buduie y nádáie. A do tego ieśli Turcy wźięli ktorych pielgrzymow z drogi/ nie wiele tego było y z tráfunku/ y Papież w tym nie winien: Lecz Luter/ iáko wiele ludźi Chrześćiáńskich Turkowi w Węgrzech/ á Moskiewskiemu w Inflanćiech wydał/ ktoby to wyliczył? ktorych nigdy nieprzyiaćiele zwoiowáć nie mogli/ poki w posłuszeństwie Papieskim byli: áż gdy z Lutrem ápostatowáli/ dopiero w ręce okrutnych Tyrannow się dostáli: tychći nie wźięto ná iákich odpustách y Miłośćiwym Lećie: ále ie zástano/ kiedy z wielką rospustą Kośćioły pustoszyli y wiárę Chrześćiáńską niszczeli/ y ná wszystkie złośći się rospasáli. A ieśli zły był Alexánder Papież / dáleko gorszy Luter/ ktory Mniszkę Bogu poślubioną zgwałćieł/ y sam smrodem będąc drugich tego vczył/ y áby tákże czynili roskazał/ powiádáiąc że się godźi pánny poślubione Bogu/ z Klasztorá do małżeństwá wywodźić. Tóż vczynili Bucerus/ Oecolámpádius/ Cárolstádius/ Ochinus ktory też vczył że się godźi żon kilká zároz mieć. Hecerus trzynaśćie żon miał żywych: Regiomontanus śiedm żon ná rożnych mieyscách żywił. Kálwiná iuż miano o Sodomią spalić by był nie vćiekł/ wszákże go y przedtym zá tákie niecnoty przypaliwszy piątnowano. Beza wász Kálwiński

Rospusty Luterskie.

papież

papież iákim Sodomitá iest/iego wierszyki ktore dał drukowáć o nim świádczą. Widziałeś też w Zwierćiedle twoim kiedy Papież Julius 2. walczył/ále nie powiadasz dla czego? musiał sie bronić y máietnośći Kośćielney/ ktora rozmáići pánowie byli rozszárpali/ á iż z dobra wola wroćić niechćieli/ bronił sie iáko mogł: wszákże o klucże Papieskie nie frásuy sie/ zostáłyć przedśie w Rzymie; y teraz otwiera nimi Papież/nie vtráćiłći ich ná onych woynách/badź pewien tego.

Platina.

A ponieważ sie obrażasz ná Papieżá Juliuszá 2. iż zá iego przyczyna/ śiłá ludźi ná woynách zginęło: czemu sie też nie gniewasz ná Lutrá álbo Kálwiná/zá ktorych przyczyna ostáło sie ták wielkie krwie Chrześćiáńskiey rozlanie? iáko wiele ludźi w Niemcech zá powodem Luterskim zginęło? gdźie sámych chłopow/co zá poduszczeniem Lutrá przećiw pánom powstáli/ sto tyśięcy porażono: ná inszych woynach ktore wiedli z włásnym Pánem Cesárzem Károlusem/iáko ich wiele pobito/ktoby to wyliczył? Nuż we Fráncyey/w Niderlándźie/ w Angliey/iákie krwie rozlania y do tego czásu/ktoby to wypowiedźiał? Nie sto tyśięcy áni dwá/ále mogłbych tego náráchowáć poszkilká kroć sto tyśięcy/ludźi Chrześćiáńskich/co dla tey wászey krwáwey Ewángeliey zginęli. Wiedząc to cnotliwi y státeczni ludźie w nászey Polszcze/iáko wy pod zasłona Ewángeliey tylko ná tumulty/sedycyé/ y krwie Chrześćiáńskiey rozlanie wyzywaćie/dla tego vćiekáia od was Heretykow iáko nasroższego piekielnego ogniá/do CHRYstusá Páná pod chorągiew krzyżá iego świętego. Boże otworz wam wszystkim oczy. Amen.

Woyny Ewángelickie.

Jużćiby podobno dosyć ná tym było Ministrowie/ bo sie boię/ábyśćie do końcá oczu nie vtráćili: wszákże iż iesz cże dáley wyzywaćie/nie wymawiam sie z posługi/bedęć wam okulary do oczu przytykał. Poyrzyćieś iuż sobie śmiele w zeby z Jezuitámi/á przypátrzćie sie sobie dobrze/prosze was: radbym ábyśćie sie wżdy kiedy poználi; wszákże strzeżćie sie/ ábyw as Jezuitowie nie vrocżyli. Powiedzże nam miły Symonie/rodzay twoy y twoich Ministrow: dawnośćie tu w Polszcze nástáli? skadeśćie sie wźięli?

Ewángelicy

Ewángelicy w Polszcze Zbory swe w tym wieku zácżeli, á Kośćioły Chrześćiáńskie szczere otworzyli, Roku 1550.

A widźisz Chrząstowski co twoy Symon wyznawa? á ty co mowisz? wiem że pozwalasz ná to. A czemużeśćie przedtym ládá co pletli/iákoby wiárá wászá byłá poczawszy od ś. Woyćiechá w Polszcże? Oto vpámiętawszy sie sámi zeznawaćie/że dopiero temu lat 40. iáko wászy Ministrowie otworzyli Zbory swoie: Licz y ráchuy iáko chcesz/ináczey nie znaydźiesz. A ták przed lat 40 nie było wászych kośćiołow/nie było wiáry y Ewángeliey Hussowey áni Luterskiey. A widźisz Chrząstowski iáko sie ná pośmiech Jezuitom wydáiećie? Przyszliśćie do Polski iáko gośćie nie máiac żadnego mieszkánia/ żadnego kośćiołá/muśićie sie ná nowośiedliny zdobywáć. A czemuż sie bez wstydu zowiećie synmi Kośćiołá powszechnego? oto sie do was nie znáia oycowie y Apostołowie nászy ś. Woyćiech y ś. Stánisław/nie przyieli was do Kośćiołow swoich/ iedno kebyśćie sie iáko zboycy wkrádli/ znáć żeśćie nie Catholicy/ ále tákieś dźieći podrzucone.

Ewángelicy nowotni.

Nie tácy sa Jezuitowie/medrzeyći sobie postapili: skoro sie iedno vkazáli/przyiał ich ś. Woyćiech y ś. Stánisław/do Kośćiołow swoich/przypuśćił ich do cząstki máietnośći swoiey/ iáko práwe syny y dźiedźice: A słusznie/ bo przyszli z stára oną Ewángelia od onych ś. Biskupow podáną. Już mi wierzćie żeć was w tym Jezuitowie przekábáćili/medrzey sie oni vczyli niż wy: tákći też wam było vczynić/ tedybyśćie byli mieli mieysce v tych ś ś. Biskupow: ále teraz z ta nowa Ewángelia/áni was do Kośćiołow przypuszczą/y iáko Heretykámi sie brzydzą/zgołá muśićie z Husem ládá w kaćie gegáć.

Iezuitowie stárey wiáry

Ale powiedz wżdy z iákaśćie Ewángelia do Polski przyszli?

Ktorzy bedąc synmi powszechnego Kośćiołá Chrześćiáńskiego y w nim trwáiąc.

Wiec to Powszechny Kośćioł? ktorego nigdy w Polszcże przez lat 600. y po wszystkim świećie/po Apostolech przez pułtorá tyśiacá lat nie było? nie Powszechnyć to ále pokatny/nowy y nie widány Kośćioł. Wszákże powiedz wiárę swoię.

Na

Ná fundámenćie wiáry w iednego Bogá Oycá, Syná, y Duchá S. według obowiązánia iednym chrztem, y wyznawáiąc iednym Pánem á głową Kośćielną Páná IEZVSA nigdy nie vmieráiącego.

A iuż to wſzyſtká wiárá wáſzá? troſzkę więcey ma Credo Apoſtolſkie/ ktoregośćie niedawno vczyć chćieli ś. Woyćiechá. A wſzákże y w tym co tu wyznawaćie/ niewiem ieſli co nowego przynośićie? boć my też ták wierzymy; chybá w tym podobno rożność/ że my po Stáropolſku wierzymy w Bogá w Troycy

Ewángelicy Troyce nie wyznawáią. iedynego/ á was iáko widzę wſtyd wyznáć z Polaki ſtárymi Troyce Naświętſzą: znáć ſie przymierzaćie do Turkow. Tákże też wyznawamy iednym Pánem á głową Kośćielną PANA Jezuſa nigdy nie vmieráiącego: A ták zgadzamy ſie w tym z wámi. Coż nowego przynośićie?

Successorow w tym czym ieſt (siedząc ná práwicy Oycowskiey, rządząc Kośćioł) nie potrzebuiącego, Biskupowi Rzymskiemu (co ſie głową Kośćielną czyniąc, Kośćioł w spráwy Chrystusowi PAnu, á słowu y podániu iego przećiwne, wiekow przeſzłych záwiodł) posłuſzeństwo wypowiedźieli.

Już widzę o co wam idźie: niechcećie mieć zda mi ſie Succeſſorow Páná Chryſtuſowych w rządzeniu Kośćiołá iego: Dobrze niech ták będźie: Czemuż tedy wy czynićie ſie po Pánu Chryſtuśie Miniſtrámi? czemu rządźićie Kośćioł iego/ Synody ſkłádaćie/ Canony czynićie? ieſli to źle czemu w tym Papieżá náśládujećie? wſzák Pan Chryſtus ná práwicy Oycowſkiey śiedząc/ rządźi Kośćioł/ czemu wy rządźićie? Pan Chryſtus nas vczy/ czemu wy vczyćie? Páná Chryſtuſowego głoſu ſłucháć mamy/ czemuż wy w Zborách wrzeſzczyćie? Otośćie ſie nic po Papieżu nie polepſzeli: bo ieſli Papież czyni ſie głową/ dáleko gorzey v was/ bo co Miniſter to głowá Zboru wáſzego; káżdy rządźi/ káżdy roſkázuie/ czymżeśćie lepſzy nád Papieżá? Wiedzcie y v Papieżnikow ieden po Pánu Chryſtuśie Papież roſkázuie/ ále v was káżdy Zbor y káżda ſektá ma ſwoie głowę/ Miniſtrá iákiego ktory rządźi. Pierwyſz tedy wy Miniſtrowie przeſtańćie Miniſtrowáć/ y rządźić/ y kázáć/

dopieroż przyganiayćie Papieżowi/ ále teraz w czym Papieżá gánićie/ ſámi toż czynićie: bo ſie vdáiećie zá Succeſſory Páná Chryſtuſowe nieſłuſznie/ poniewaz nie Pan Chryſtus ále oyá bet Lutrá vczył/ iáko ſam wyznawa: mielibyśćie záiſte w tym ſie popráwić.

Druga/ pytam was/ kto was tego náuczył/ ábyśćie poſłuſzeńſtwo Papieżowi wypowiádali? Azá ták ś. Woyćiech vczył? niemożećie tego powiedźieć: bo ś. Woyćiech y ſam był poſłuſzny Papieżowi/ y zá iego roſkazániem do Polſki przyſzedł/ y nas do poſłuſzeńſtwá Papieſkiego przywiodł: toć wy tedy iuż odſtępuiećie od náuki ś. Woyćiechá/ dokądże ſie teraz obroćićie/ od kogo wiáry ſie nauczyćie? álec wy pogotowiu maćie áppelácyą mowiąc.

Wroćili ſie do ſtárożytnego nabożeńſtwá, ktore y zá S. Woyćiechá w Polſzcze było, y ieſzcze dáley do ſámego źrzodłá naycżyſtſzego, do oney wiáry á spraw ktore były zá S S. Apoſtołow y vczniow ich, w ſtárożytnym Kośćiele Chrześćiáńskim, według podánia Páná IEzuſowego, w Ewángeliey świętey, wiecznie prawdziwey zupełney, á nieomylney.

Wſzákem ia przed tym powiedział/ iż kiedy was wiárá ś. Woyćiechá kto przyprze/ maćie po gotowiu Appellácyą do Apoſtołow/ á od Apoſtołow do Páná Chryſtuſá: Czemu nie przeſtáiećie ná ſtárożytnym nabożeńſtwie/ ktore zá ś. Woyćiechá było/ ále ieſzcze śięgaćie do czáſow Apoſtolſkich/ ieśliby was ś. Woyćiech odſtąpił? widzę żeśćie wy mędrſzy Miniſtrowie/ iedno radbym od was wiedział/ ieśli ſie ś. Woyćiech zgadzał z Apoſtołámi y z Pánem Chryſtuſem? bo ieślić ſie zgadzał/ toć nie potrzebá/ głębiey śięgáć: A ieśli ſie nie zgádzał/ toć zgołá lepiey dáć pokoy ś. Woyćiechowi/ á czemuż ſie nápieraćie ś. Woyćiechá? podobno żebyśćie go náuczyli wáſzego Kátechiſmu? po prawdźieć wam powiádam iużći on ſtáry vczyć ſie wáſzego Paćierzá. O Bajdkowie ſprośni/ plećiećie ládá co: niemáſz ći v nas inſzey ſtárożytney wiáry/ tylko tá ktora nam ś Woyćiech przyniosł/ też on wziął od vczniow Apoſtolſkich á okrom tey niemáſz inſzey prawdźiwey/ y ſzczerey Ewángeliey: Wáſzá lepak náuká ieſt fałſzywa/ nie prawdźi-

way Heretycka/ktorey áni ś. Woyćiech vczył/á pogotowiu áni vczniowie Apoſtołow świętych/ vczyli. Ale ſłuchaimy co dáley mowiß.

Iáko naprzod wiárá Chrześciáńska z Czech do Polski do przodkow náßych przyßłá zá ś. Woyćiechá, ták y teráz wieku náßego z Czech księżá Confeßiey Czeskiey, w Polßcze wielkiey gośćmi będąc, kázáć poczęli nazwáczniey Roku 1548. Aż wiec kśiądz Jerzy Izráel, będąc żydem vrodzonym przed tym, do Polski od wiernych wezwány, przyprowádził ſie Roku 1560. A w Poznániu iáwnie záczął zbor tey Confeßiey Augustáńskiey z Niemiec y Confeßiey Helweckiey y Szwáicar, powod nabożeńſtwá y Ceremoniy bierząc.

Po prawdźie mowiąc/ nie bárzo po Liniey wywodźićie rodzinę ſwoię: bo od ś. Woyćiechá áß do Huſſa ieſt lat 500. A w tym czáśie nie możećie w Polßcze pokázáć/ iednego człowieká Huſſowey wiáry. Wiere Chrząſtowſki odpuśćmi/ nie obyczáinie z twoim Symonem mątaß: Owić to Mamzerowie ták wywodzą rodzinę ſwoię: choćia żádnego Oycá pewnego pomienić nie mogą/ á wżdy rádziby ſię z káżdym nawietßym zpowinowáćili. Nicz tego Pánowie Miniſtrowie/ ieſli

Rodziná Ewángelikow. chcećie żebyſmy was mieli zá Succeſſory y dziedzice ś. Woyćiechá/ vkażćie rodzinę wáßę/ vkażćie Kośćioły y Biſkupy ktore ś. Woyćiech fundował: bo ináczey mamy was zá zwodźićiele y Heretyki. Jeſli tym żydem Izráelem dowodźićie/ przegráliśćie/ ten iáko żywo ś. Woićiecha nie widźiał/ A co więtßa/ lepiey my vmiemy Polacy wiárę Chrześćiáńſką/ niß ći teráźnieyßy żydowie/ przeto ſię od nich vczyć niechcemy: wam ſię to zeydźie/ poniewaß Papieżá nie chcećie ſłucháć/ ſłuchayćieß żydá. Aleć y ten Izráel iáko widzę Czeſkiey wiáry odſtąpił/ á ráczey Augßpurſkiey y Szwáycárſkiey śięgał/ ießcze ſię

Zyd pierwßy Ewángelik w Polßcze znáć byli wáßy Czechowie nie douczyli/ áleć Szwáycárzy ießcze lepiey popráwili: Nigdy ſię ś. Woyćiech nie vczył wiáry Augßpurſkiey ábo Szwáycárſkiey/ przeſtawał on ná Rzymſkiey/ y my też z nim. A ták złegośćie rodu Pánowie Miniſtrowie/ nie możećie pokázáć kto was vrodził/ z kądześćie ſię wźięli? Nie ták Jezuitowie czynią/ ták oni ſą mądrzy/ że vmieią

mieią pokázáć po długiey liniy oyce ſwoie/ y Kośćioły/ y Ewángelia z dawna opowiádána: Znáć że ſię vrodźili dobrze. A iż twoy X. Symon nie vmiał wywieść rodzáiu wáßego/ ábo wiec nie chćiał/ poſłużę ia wam y pokażę prawdźiwie z kądeśćie wy poßli/ y iáko dawno.

Oćiec Ewángelikow. Był w Czechach ieden Zboycá/ imieniem Zyßká/ ten nazbierawßy Łotroſtwá/ y rozboynikow kilkádźieśiąt tyśięcy/ ieździł po Czechach plundruiąc Miáſtá/ y Klaßtory wywracáiąc/ Kośćioły łupił/ á Mnichy y Kśięża mordował: Potym przećiw Krolowi Czeſkiemu woynę podniosł y z kroleſtwá wypędził: niemáß w Czechach mieyſcá ktoregoby ten Zboycá krwią Chrześćiáńſką nie oblał. Czegoś y ſam nie mogł zámilczeć/ teßcze ſię przechwaláiąc/ powiádaß że Papieżnikow krwie rozlaniem dodyſputował. W ktorych ſłowiech pokázuieß wam wrodzoną chuć do ſedycyiey/ tumultow/ y do rozlewánia krwie Chrześćiáńſkiey. A iuß znaß Chrząſtowſki wáßego Papieżá? pámiętayżego/ nie inßyć był iedno Zyßká Czech/ ten wáßę wiárę fundował y was iey náuczył.

Crom. lib. 20. Beben Zyßki. Tenżeć Zyßká was Miniſtrow poſłał tu do Polſki/ z onym Bębnem/ ktory ná teſtáwenćie kazał vrobić z własney ſkory ſwey po śmierći: vpomináiąc was/ iß gdy w ten Bęben zábębnićie/ będą ſię wßyſcy Papieżnicy lękáć. W tenże Bęben wy tu po Polßcze bębniećie/ ná woynę trąbiąc/ Sedycye/ rebellie ſtroiąc/ á ná rozlanie krwie Chrześćiáńſkiey wyzywáiąc.

A iáko ſię Zyßka przechwalał/ iß nie miał zoſtáwić Kośćiołá/ y Obrázu/ y Ołtarzá w Czechach/ ták wy ſię też nowi Zyßkowie przechwaláćie: że przyßedßy do Polſki Roku 1555. poczęliśćie burzyć obrázy/ nie báłwánow iákich pogáńſkich/ ále Obrázy Páná Chryſtuſowe/ iáko właſni żołnierze tákiego zboycę y świętokrayce. Nie ták Jezuitowie choćia ie ty gániß/ ći przyßli do ſtárych Ołtarzow/ do ſtárych Kośćiołow y Obrázow: nie iáko gośćie cudzy/ ále iáko domowi/ bo ſię przy tákich kośćiołách zrodźili y wychowáli/ w ſtárey wierze y Ewángeliey/ ktora tu w Polßcze po ś. Woyćiechu do tego czáſu wierzono. A ieſli chceß wiedźieć czego Jezuitowie vczą/ podź do nich/ przyſłuchay ſię: ieſli chceß y Mátemátyki/ ktorey iáko widzę

ko widzenie vmieß/dla tegoć ſię Kálendarz nowy nie podoba.

A iż ſię gniewaß o nieiákie Ewángelie ktore odmieniono/porádzę ia tobie iáko ſię pomśćićie nad Papieżnikámi / w piśćie wy znowu do kálendarzá ſwego/Swięte ktoreśćie wyrzućili y Ewángelie ich/czytayćieß ie ná złość Papieżnikom. Ale zdami ſię/nievſłuchaćie rády moiey: A toß y wam ſię Papieß tego ſpráwowáć nie będzie/dla czego co poſtánowi: Powiedzćie wy pirwey/kto wam dał moc/ábyśćie wyrzucáli świętę y Ewángelie dni świętych z kálendarzá/podowno wáß Zyſ kádźićieß wy zá Zyßka/my ták z Papieżem Rzymſkim zoſtániemy/ á przedſię y Adwent z ſwoimi Rorátámi nád wolą wáſzę będźię/ álec y poſt przedſię v nas nie vſtánie / choćia wy go z wáßym Zyßka nie pośćićie. Alec doſyć iuß będźie o tym rodzáiu wáßym/ Pofolguię oczom wáßym Miniſtrowie/ ábyśćie ich ſobie nie potárgáli. Jeßczeć iednę rzecż bárzo pilną vkáżę/ ktorey twoy Symon w zwierćiedle nie vkazał/ ále ieſt rzecż potrzebna widźieć/ Vſtáwy wáßych pirwſzych Miniſtrow: á teć miał był Symon napirwey pokázáć/iedno że ſię był zábáwił ná kápicách / nie pámiętał ná ſwoie Miniſtry / álec ia wam krotiuchno Regeſtr wáßych Miniſtrow y vſtaw wypiße.

Poznáczenie Vſtaw Ewángelickich/ ktorych zá ś. Woyćiechá y zá ś. Stániſłáwá w Polßcze/y w kościele Chrześćiáńſkim nie było/y przytym niektorych rzeczy wiádomośći godnych.

Ewángelikow dźiſieyßych Ewángelia / napirwey w Niemcech Luter przepowiádał/ktory kápice wyzuwſzy
Lut aduer z Mniſzká ſię też ożeniwſzy/ názwał ſię piątym Ewángeliſtą /
Eccleſ. od niegoß ſą ći Ewángelikowie terázniey ßy. Roku 1520. po
Stat. náwroceniu Polakow ná wiárę Chrześćiáńſką lat blizu 600.

W Polſkim Kroleſtwie/ záczęłá ſię tá Ewángelia Luterſka

od Inflant/ tám záßedł nieiáki Kuśnierz z Witembergu: ktory naprzod w Derptćie w dźień Bożego Ciáłá / názbieráwßy Brendeb.
zboycow y buntownikow / wpádli do Kośćiołá Pánny Máde Bello
ryey/kśięża wypędziwßy/ kośćioł opánowáli/złupili/wybrá Liuon.
li: Mnichy z Klaßtorow wyrzućili / Kośćioły zplundrowáli/Obrázy w pośrzod miáſtá ſpalili: Mnißki też z Klaßtoru wywłoczywßy/ſobie przyniewaláli. Roku 1527. po náwroceniu Inflant ná wiárę Chrześćiáńſką/ Lat 337.

Tegoż czáſu y w Prußiech ći Ewángelicy náwracáli/Cudo ktore náwracáiąc vczynili/ ieſt we Gdáńſku pámiętne: Fliſowie náwyknąwßy Ewángeliey Luterſkiey / z obrázem S. Chryſtophá/ ktory mieli ná Okręćie żártowáli/ grożąc ſię go vtopić/ieſliby iákiego cudu nie vczynił: Gdy tedy Okręt ſmolili/on też Obraz ſmołą vmázáli/y potym go płocząc/pod Okręt raz y drugi przewlekli/ zátym poſtáwili go v ſmoły áby ſię vſußył. Kiedy Fliſowie po oney śmießney Ewángeliey w okręćie odpoczywáli/ſmołá ná wierzchu okrętu gorzeć poczęłá/ od ktorey kilká okrętow z kupiámi y z onymi Fliſami zgorzáło. Száccowáli ſobie Gdáńßczánie tę ßkodę ná ſto tyſięcy y więcey/ máią to cudo w ſwom Almánáchu.

W Polßcze wielkiey/ Ewángelik napirwßy ziáwił ſię iákiś Gerzy Izráel Zyd vrodzony: ten Ewángelią Luterowę począł w Poznániu przepowiádáć Roku 1550. po náwroceniu Polakow ná wiárę Chrześćiáńſką lat blizu 600.

Cudo tey Ewángeliey było pirwße/kiedy w Poznániu dzwony Chrześćiáńſkie/ ná dźiáłá Ewángelickie przelewano/ ſámá śpiżá ießcze z ogniá ná Ewángeliki ſtrzeláłá/ támże napirwßy Dozorcy tey Ewángeliey/Pietrzykowſki y Koß/od śpiże vſtrzeláni/prętko pierwßymi męczennikámi zoſtáli: Jeßcze ſą w Poznániu tego cudu pámiętnicy.

W Litwie tá Ewángelia Luterſka zwiáſtowána ieſt/przez nowe Apoſtoły nie ládá ludźie/ w Kriegach Woytá Wileńſkiego dobrze znáczne. Miniſter ieden ná początku tey Ewángeliey/ mießkał nie dáleko Wilná w Swiádśćiách/ten żonę ſwoię vſtroił w ornáty Kośćielne: á iß mu ieden Mießczánin o te ßáty przymowił / náprawił Miniſter ná niego Máßtálerzá/

áby ſię iego krzywdy pomśćił: wßákże iż ſam Náßtálerz z doſtáć nie mogł/ przybieżał Miniſter z koſturem/ y żonę onego Mieśczániná brzemienną przebił: zá ktore mężoboyſtwo/ po dekrećie inßych Miniſtrow/ śćięto go przed kośćiołem ś. Janá: nie ládá Męczennik Zboru Wileńſkiego.

Drugi Miniſter był Wędrogowſki/ ten będąc ieſzcze Kátechiſtą/ kiedy ná zárzeczu gorzáło/ vkradł był ſkrzynkę z pieniędzmi/ z ktorą go poimáno/ y iuż go miano obieśić: wßákże zá vsilnym ſtáránim Zborowych/ dárowano go gárdłem/ zá ktorą vczynność/ zoſtał we Zborze Miniſtrem: A to nie ládá święcenie ná táki vrząd: śiłaby y o inßych Miniſtrach było piſáć.

Confeſſye Heretykow rozmáitych/ zá ś. Woyćiechá ieſzcze nie było w Chrześćiáńſtwie co teraz ſą. Acż przed tym bywáli rozmáići Heretycy: ále według proroctwá ś. Janá w Zjáwieniu/ gdy w tyśiąc lat po národzeniu Páńſkim/ Szátan był rozwiązány/ ięły ſię wynurzáć rozmáite bluźnierſtwá Heretyckie/ á niezliczone Confeſſye y roie Heretykow.

Confeſſya Huſytow Czeſkich náſtáłá w Prádze Roku 1415. te Zyſká zboycá/ mieczem y krwie Chrześćiáńſkiey rozlewániem/ po Czechách rozgłośił.

Confeſſya Auguſtáńſka/ ábo Száſka Luterſka/ náſtáłá Roku 1530 Tę Philip Melánchton złożył/ y kilká rázy przeczynił.

Confeſſya Szwáycárſka/ ktorą Zwingliuß vrodził/ náſtáłá tegoż Roku 1530

Confeſſya Fráncuſka/ od Kálwiná y Bezy ſtworzona/ náſtáłá w Genewie Roku. 1538.

Confeſſya Arryáńſka náſtáłá w Pińczowie pod Krákowem kiedy Stánkará wypędziwßy/ y kśięgi iego popaliwßy/ przyięli Blándratę y Liſmániná Fráncuzy/ przybył potym Gentylis y Ochinus Mnich Apoſtátá/ ktorzy Bogá w Troycy iedynego y Boſtwo Páná Chryſtuſowe bluźnili. Roku 1559.

Tey Confeſſyey teraz dozorcą ieſt Socynus Włoch pod Krákowem.

Confeſſya Nowokrzcżeńcow przywędrowáłá do Polſki z Czechowiczem: ten będąc klechą y dzwonnikiem/ zoſtał Mini-

ſtrem

ſtrem Confeſſyey Luterſkiey/ potym Kálwinowey: ále poſłány od Zboru do Genewy/ áby ſię w niektorych Artykułách/ Bezy Superintendentá Fráncuſkiego porádził/ wſtąpił ná drodze do iednego Miniſtrá Nowokrzcżeńcá/ od ktorego tey Confeſſyey przewyknął: y do Polſki przyiáchawßy/ w Kuiáwach naprzod przywierzgnął do śiebie Niemoiewſkiego y inßych/ potym Zbor pod mury Lubelſkimi záłożyli około Roku 1563.

Confeſſyą Zydowſką w Litwie záczął Budny/ ktory przed tym w Wileńſkim Zborze był Kátechiſtą y Miniſtrem/ ten właśnie tákiego Meſſyaſzá zwiáſtował/ iákiego Zydowie czekáią: záczym śiłá ich/ Ceremonie Zydowſkie/ iáko Sábát y inße chowáli: Drudzy też do Rákowá máiętnośći opuśćiwßy pielgrzymowáli. Tenże Budny kiedy iuß zdychał/ ſpytány był coby o Chryſtuśie rozumiał/ odpowiedział: iákom przed tym nie wiele o nim trzymał/ ták teraz dáleko mniey.

Te wßyſtkie y inße Confeſſye/ ták bárzo ſobie ſą przećiwne/ że iedná drugą gani y potępia: y owßem ták ſię nienawidzą/ że ſię kiedyś wzaiem wypędzáli y przećiwko ſobie piſali: A nigdy ſię ná iedne wiárę zgodźić nie mogli. Dopiro tu w Polſzcze powiádáią/ żeby kiedyś w Sendomierzu/ zgodę iákąś vczynić mieli: Ale nie widziem tey zgody/ bo przedſię w káżdey Confeſſyey ábo Zborze/ ináczey vczą: Chybá iżby ſię ná to zgodźili/ áby káżdy wierzył iákoby chćiał: wßákże moim zdániem/ nie trudno o táką zgodę: bo y Zyd y Turczyn/ łatwiey ſię ták z Ewángelikámi zgodzą/ kiedy dopußczą wierzyć co ſię komu ſpodoba. Powiedźćie ráczey/ żeśćie ſię iuż wßyſcy ná iedne Confeſſyą Szwáycárſką ábo Kálwińſką zgodźili/ á porzućiliśćie Huſſową y Luterſką: tedy wam rychley vwierzymy. A chćiąc ſię wy Ewángelikowie Nowokrzcżeńcámi brzydźićie/ y niechcećie ich w ſwoy poczet liczyć: wßákże z tego Nowokrzcżeńcy ſzydzą/ y Ewángeliki wßędźie pożyráią: bo wzaiem ſobie oddáiećie/ iáko Luteranowie Huſſyty pożárli/ ták Luterany Kálwiniſtowie/ á Kálwiniſty Nowokrzcżeńcy pożyráią.

Wieczerzą Luterſką wymyślił Dyabeł/ ktory z Lutrem o

Nißy

Mßy dyſputuiąc/Lutrá zwyćiężył/y áby ze Mßey vczynił wieczerzą/ námowił: Co ſamże Luter piße/ *De Miſſa angulari* Roku 1525.

Chleb proſty ná wieczerzy Luterſkiey/zá ćiáło Chryſtuſowe dáwáć/wymyślił Zwingliuß/tákże z porády ßátáńſkiey/ iáko ſam Piße. *In ſubſidio Miſſæ.* Roku: 1526.

Wieczerzą Ewángelicką zupełnie/wyſtroił Kálwin/odrzućiwßy wßyſtkie Ceremonie dla vczćiwośći vſtáwione/áby z gołá nic nie było roznośći/miedzy chlebem proſtym/á chlebem wieczerzey Ewángelickiey. Chóćiaż tedy dawno ſię ßatan zbierał ná táką wieczerzą / á miánowićie przez onego Berengáryußá y Hußá: Ale prawdziwa Ewángelicka wieczerza nie doroſtáć/ áż zá tych trzech Ewángelikow/ zá Luterá ktory wieczerzą wymyślił: zá Zwingliußá ktory chlebem proſtym miáſto Ciáłá Bożego karmić począł: zá Kálwiná/ktory wßytkę vczćiwość y godność tey wieczerzy odiął: Co ſię ſtáło Roku 1535. po náwroceniu Polakow ná wiárę Chrześćiáńſką/ lat blizu 600.

Z tądćito było/ że przed tym Luteranowie klekáli do wieczerzey: Potym gdy Luterſką wieczerzą wzgárdziwßy/ Kálwińſką ſię karmić poczęli/ śiadáli / bá y podczás dobrze ſpełniáli/ á kiedy co z wieczerzy zoſtáło/ oſtátek pſom rzucáli /álbo palili/co ſię tu w Wilnie y gdźie indźiey tráfiáło

Wßákże iuż w Piotrkowie ná ſwoim Synodźie vſtáwili/ábo klecząc/ ábo ſtoiąc/ ſwey wieczerzey vżywáć. Tá vſtawá ſtáłá ſię Roku 1575. Alec przedſię drudzy tego Canonu nie chowáią/ po ſtáremu śiedzą.

Tráfiło ſię w Inflanćiech/iż Tkacz iákiś zoſtał Miniſtrem/ á gdy ſtroił wieczerzą/nie ſtáło mu chlebá/wziąwßy on rzodkiew/w tálerzyki ſkráiał y rozdawał. *Brendeb. de Bello Liuon.*

Chorym y vmieráiącym wieczerzy nie dawáć vſtáwił Kálwin/wßákże Miniſtrowie ná Synodzie w Piotrkowie vſtáwili/áby y chorzy wieczerzáli ktorzy chcą. Roku 1575.

O Spowiedźi rozne vſtáwy Ewángelicy máią: Pierwßych czáſow vſtáwili/tylko ſię ſamemu Pánu BOgu ſpowiádáć/ á nikomu inßemu. Potym tę vſtáwę odmieniwßy/ przedſię do

miniſtra

Miniſtrá chodźili/y kilká ich záraz poklęknawßy/Miniſter obiecował im rozgrzeßenie. Aż lepak vſtáwili iáwnie ſię przed wßyſtkim Zborem grzechow ſpowiádáć. Alec y to nie długo trwáło/bo ná Synodźie w Sendomierzu vſtáwili/ áby káżdy z oſſobná był od Miniſtrá przeſłuchany nie grzechow/ale Kátechiſmu. Roku 1570.

A wßákże iuż ſłycháć żeby Chrząſtowſki chćiał Spowiedź Papieſką wprowadźić do Zboru/ y kśiążki o tym nápiſał/ ále mu ich wydáć nie dopußczono.

Swięte ſwoie Ewángelicy záświęćili przez nieiákiego Foxá Miniſtrá/ktory wymázawßy święte Papieſkie/ nowy Kálendarz nápiſał/ w ktorym záświęćił/naprzod Confeſſory/Henryká Krolá Anglickiego/Lutrá/Erázmuſa/ y inßych. Potym męczenniki/Huſſa/Wikleffa etc. Tylko pánien nie máią w ſwoim Kálendarzu.

Swięto krolowey Anglickiey dźiśieyßey záświęćili Ewángelicy 7. Septembris/ kiedy Papieżnicy święcą Narodzenie Pánny Máryey/oni święcą národzenie tey Krolowey Elżbiety z więtßą vczćiwośćią niß ktore inße święto. Wßákże ießcze niewiedzą ieſli ią máią miedzy pánny wpiſáć / czyli miedzy wdowy.

Miniſtry Ewángelickie ſam Pan Bog przed tym poſyłał/y godźiło ſię káżdemu Ewángelikowi/Ewángelią Luterſką nikogo nie pytaiąc przepowiádáć/náoſtátek y niewiáſty Miniſtrowáły.

Ná Synodźie lepak Krákowſkim vſtáwili/ iż żaden nie ma vſurpowáć ſobie Miniſterium/áni ſię ſam poſyłáć może/chociaby go y Pan Bog poſłał: ále Superattendent Miniſtry obieráć/ordynowáć/y poſyłáć ma. Roku 1573.

Ewángelicy ná początku vczyli/iż wßyſcy v nich ſą kśięża/ náwet y niewiáſty: ále tego roku dopiero Chrząſtowſki y Symon w Zwierćiedle ten tytuł ſobie przywłaßczyli/ zowiąc ſię kśiężą/z wielką krzywdą Zboru wßyſtkiego Roku 1594.

Pośćić ſię Ewángelikom przed tym nie godźiło: Przeto Sſtáło ſię w Derptćie/ iż w Wielki Piątek idąc z kazánia Luterſkiego/ mießczánin záprośił drugiego ná obiad/ zálecáiąc *Brendel. de Bello Liuon.*

mu ſwo-

mu ſwoie ßołdre Weſtphálſka: obiecał ſie przyść do niego z kápłunem ktorego mu domá pieczono. śiedząc tedy v ſtołu/ gdy ieden z nich kość ogryzał/ vwiezłá mu w gárdle/ y vdá-wiłá go: Drugiego w Poniedźiáłek Wielkonocny dyabeł opętał/ y prętko duße ná nim wymęczył.

Wßákże nie dawno ná Synodźie w Wilnie vſtáwili/ poſt w Niedźiele ś. Troyce cáły dźień. Roku 1590.

Ewángelicy *In primitiua Eccleſia* vczyli/ iż w kośćiele Bożym nie máią być źli y grzeßni/ vdawáiąc ſie zá bárzo świete.

Juß ſie y w tym obaczyli/ wyznawáiąc że teß miedzy Ewángelikámi ſą grzeßni/ ktore ná Synodźie Włodźſláwſkim Roku 1583. ták opiſáli. Gdyß ſie rozmnożyły wielkie

Synod. Wład. Canon. 8.

zgorßenia á ſproſne złośći/ Pijáńſtwo/ bieśiády/ márnotráwſtwo/ koſterſtwo/ łákomſtwo/ lichwy/ śćiśnienia poddánych/ nieſpráwiedliwość/ oßukiwánie/ okrućieńſtwo/ pychá/ wßeteczeńſtwá/ złorzeczenia/ nieprzyiáźni/ morderſtwá/ báłwochwálſtwá/ bluźnierſtwá/ czárow vżywánie/ etc. Tákći ſie opiſuią Ewángelicy ſwoimi fárbámi.

Jáſnać tedy rzecz ieſt/ iż w onym nabożeńſtwie Chrześćiáńſkim/ do ktorego naprzod Polacy przyſtali/ y zá ś. Woyćiechá/ y zá ś. Stániſłáwá/ tych wymyſłow/ áni tego báłámuctwá ſproſnego/ nie było.

Porownánie Ewángeliey nowey Luterſkiey/ z Ewángelią ſtáropolſką świętego Woyćiechá.

Ewángelia ſtáropolſka ś. Woyćiechá/ poſłußeńſtwo Biſkupowi Rzymſkiemu y iego kośćiołowi oddáwáć każe.

Ewángelia nowotna/ poſłußeńſtwo Biſkupowi Rzymſkiemu y iego kośćiołowi/ wypowiádáć vczy.

Ewángelia ſtáropolſka ś. Woyćiech/ wźiął z Rzymu/ y do Polſki przynioſł.

Ewángelia Luterſka/ w Witembergu ſie wylęgłá/ á w Augßpurku vroſłá.

Ewángelia Stáropolſka/ Obrázy y Crucyfixy Chrześćiáńſkie/ ná pámiątkę dobrodźieyſtw Páná Chryſtuſowych mieć roſkázuie.

Ewángelia nowotna/ Obrázy Chrześćiáńſkie wyrzuca.

Ewángelia ſtáropolſka/ Apoſtoły miáłá święte/ iáko był ś. Woyćiech y ś. Stániſław y inßych wiele.

Ewángelia nowotna/ záczęłá ſie od Miniſtrow ſmrodow wßetecznych.

Ewángelia ſtáropolſka/ z kſieſtwá Polſkiego/ Kroleſtwo vczyniłá/ y Koronę nam przynioſłá.

Ewángelia nowotna/ z Kroleſtwá Polſkiego/ iákąś Bábilonią bez rządu/ bez práwá/ bez Biſkupow czyni.

Ewángelia ſtáropolſka/ Rycerſtwu Polſkiemu dáłá miecz/ przećiw wßyſtkim nieprzyiaćiołom wiáry y Korony Polſkiey áby Heretyki karáli.

Ewángelia nowotna/ wnioſłá miecz miedzy Polaki/ do niezgody podußczáiąc: á v nieprzyiaćioł wiáry y Korony/ przyiáźni ßukáiąc/ Heretykow broni.

Ewángelia ſtáropolſka/ przezwáłá nas po ſtáremu Chrześćiány/ y ták ſie záwżdy Polacy zwáli.

Ewángelia nowotna/ po nowemu ſwoie Ewángelikámi zowie.

Ewángelia ſtáropolſka/ vczy nas o nieśmiertelnośći duß náßych/ y każe ſie zá duße zmárłych modlić.

Ewángelia nowotna/ nic o nieśmiertelnośći duß nie każe myślić/ áni ſie zá nie modlić.

Ewángelia ſtáropolſká/ przyprowádźiłá nam Biſkupy y kápłany/ bez żon y bez Fraucymeru.

Ewángelia nowotna/ wßyſtkie ſwoie Miniſtry ożeniłá/ y Fraucymerem obłożyłá.

Ewángelia ſtáropolſka/ náuczyłá nas pośćić/ piątki/ wigilie/ y poſt wielki/ y w ſoboty mięſá nie iádáć.

Ewángelia nowotna/ czyni grzech w piątek mięſá nie ieść/ y owßem kto mięſá nawięcey zie w piątek/ to naświętßy Ewángelik.

Ewángelia ſtáropolſka/ roſkazáłá ludźie święte czćić/ wzy-

wzywáć/y świętá ich święćić.

Ewángelia nowotna / zákázuje świętych y cnotliwych ludźi cźćić/á inßych śmrodow Luterskich każe święćić.

Ewángelia stáropolska/náprowádźiłá nam Mnichow/ klaßtorow nábudowáłá rozmáitych.

Ewángelia nowotna/Mnichy wypędza/klaßtory pustoßy/y kápic zákázuje.

EWángeliá stáropolska/ma Mßą y prawdźiwe ćiáło Chrystusowe/ ktore záwżdy Polácy chwalili.

Ewángelia nowotna/má tylko wieczerzą z kęsem chlebá á winá/bez Bogá/bez ćiáłá Bożego.

Ewángelia stáropolska/kośćioły budowáłá/ołtarze stáwiáłá y kápłany przy nich fundowáłá.

Ewángelia nowotna/ Kośćioły pustoßy/ Ołtarze wywráca/nádánia Kośćielne wydźiera.

Ewángelia Stáropolska przyiął Jágiełło/y do Litwy wprowádźił/Kośćiołow nábudował/y Biskupstwo fundował: ś. Kázimierz tákże w czystośći świętey vmárł/ y w Kośćiele ś. Stánisłáwá pochowány.

Ewángelia nowotna/ nigdy przedtym w Litwie y w Polßcze niesłychána/ nowotna/nieczysta/y Heretycka.

Ewángelia Stáropolska wßyscy Krolowie Polscy do tego czásu wierzyli / y wßystkie Stany Rycerskie trzymáły/y *Confœderátie* przećiw nowotnym Heretykom czynieły.

Ewángelia nowotna Luterska czyni *Confœderatie* przećiw Krolom / Biskupom / y wßystkim Chrześćiánom Stáropolskiey wiáry.

Ewángelia Stáropolska vczy Krzyżem świętym śię żegnáć/ y Krzyż święty w vczćiwośći mieć/y w oczách go stáwiáć.

Ewángelia nowotna/zákázuje śię Krzyżem świętym żegnáć / y owßem Ewángeliki nieprzyiáćiołmi Krzyżá świętego poczyniłá.

Ewángelia Stáropolska każe świętá święćić/y roboty wßelákiey w świętá zákázuje.

Ewángelia nowotna/świętá gwałći/ y robić w świętá roskazuje.

Ewán-

Ewángelia Stáropolska Piątki pośćić ná pámiątkę męki Páná Chrystusowey każe/á w Niedźiele postu zákázuje.

Ewángelia nowotna/ w Piątki mięsa nawięcey ieść ná wzgárdę męki Chrystusowey vczy/ á w Niedźiele posty vstáwia/ná zelżenie Zmartwychwstánia Páná Chrystusowego.

Ewángelia Stáropolska vczy walczyć z pogány y nieprzyiaćioły Krzyżá świętego.

Ewángelia nowotna walczy z Chrześćiány/z Kośćioły/ z Kápłany/y Krzyżem świętym Chrześćiáńskim.

Ewángelia Stáropolska náwroćiłá do wiáry Chrześćiáńskiey Prussy y Litwę / bá y Ruś zá przykłádem Polakow wiárę Chrześćiáńską z Grecyey przyięli.

Ewángelia nowotna/w Inflanćiech/ w Prußiech/ y w Litwie śiłá ich od wiáry Chrześćiáńskiey do wiáry Tureckiey y Zydowskiey przewierzgnęłá.

Ewángelia Stáropolska stáre Polaki Chrześćiány oyce náße záwżdy czći/ßánuie/y náśládowáć każe.

Ewángelia nowotna/ oyce stáre Chrześćiány sądźi / gárdźi/y potępia/y od nich Syny odwodźi.

Ewángelia Stáropolska trwáłá przez lat blizu 700. nieprzestáiąc nigdy.

Ewángelia nowotna/dopiero od lat 40. nástáłá/á co rok śię odmieniłá.

Ewángelia Stáropolska z Woyćiechem ś. śpiewa Bogárodźicá/y to napierwßy był Kátechism Polski.

Ewángelia nowotna/odrzuca Bogárodźicá / á inßych Kátechismow Heretyckich nátworzyłá.

Ewángelia Stáropolska Polakow w iedney wierze Chrześćiáńskiey státecznie trwáć náuczyłá.

Ewángelia nowotna/ rozmáitymi wiárámi frymárczy co rok/własnie iáko ßkápámi.

A widźiećie Ministrowie iákośćie dáleko od oney ś. Ewángeliey Polakow stárych: widźićie iákośćie śię Ewángeliey przodkow swoich záprzeli/ oyce święte potępiáiąc/ bluźniąc/ y ßkáluiąc

y ßkáluiąc. Náucza was Piſmo ś. Pytay ſię oycow twoich/ á powiedzą ć; przodkow twoich á oznáymią ć. A wy nietylko ſię od oycow vczyć niechcećie/ ále ie potępiaćie/ báłwochwál-cámi zowiećie y dyabłom oddáiećie. Przyydźie też czás kiedy oycowie was złych ſynow y wyrodkow ſądźić będą: Spytáią was/ czemuśćie Ewángelią ſtárą zá tę łotrowſką odmienieli? czemuśćie Kośćioły ich popuſtoßyli y Ołtarze wywroćieli? Gdźie oná wiárá/ oná cnotá Stáropolſka? gdźie poſty częſte/ modlitwy długie? gdźie oná zgodá y miłość Stáropolſka? wßyſtko to z Ewángelią ſtárą zginęło. A z tą nową/ nieſły-cháną Luterſką/ wßyſtkie kácerſtwá/ niezbożnośći/ wzgárdá Bogá y słowá iego świętego náſtáłá. Prożno tedy panowie Ewángelikowie y inßy Miniſtrowie ktorzy z Niemieckiego młotá żyią/ Ewángelią ſwoię przechwaláią/ ponieważ Kośćiołá powßechnego Chrześćiáńſkiego od ś. Woyćiechá y ś. Stániſłáwá fundowánego odſtąpiwßy/ ládá od Heretyká v-przedźioney a zmyśloney wiárki chwytáią ſię: gdyż wßyſtko z wymysłow ludźi płonnych máią: owßem wiárę od ś. Woy-ćiechá vgruntowáną y záſadzoną ná piſmiech Proroc-kich y Apoſtolſkich/ porzucáiąc CHryſtuſá/ Páná ſá-mego prawdźiwym być páſterzem y głową iedy-ną Kośćiołá ś. záprzeli ſię: A ná Niemiec-kich y Anglickich namiáſtkach polegá-ią/ ktorzy iáko ſię pokazáło dowodnię zádzom y luboſćiom ſwym ćie-leſnym dogadzáiąc/ trzodę Páńſką gnabili y nißczy-li/ y teraz tłumić nie przeſtáią.



IX. Chrząſtowſki do IX. Symoná.

Dyabełći to kazał Zwierćiádło drukowáć/
Dopieroż Papieżnicy z nas będą żártowáć.

IX. Symon.

A tobie dwáy kazáli znowu ie wydawáć:
Mnie z Polſki áż do Litwy/ ná pośmiech vdáwáś.

Do Janá Kozakowiczá.

A ty miły Kozaczku/ bárzoś ſię poßkápił/
Ześ ſię z Nizu do Litwy ná zdobycz pokwápił:
Chceß Mnichy po kozácku z kápice odźieráć?
Nie tutá Niż/ nie będźieß cudzego wydźieráć.
Ja powiádam Kozaczku/ nie ßárpay kápice/
Bo ćię rychley niż pierwße/ wyda tákie lice.

Máćiey Száláyſki.



